

Barbara Solarska

*ZESPOŁY LUDOWE
ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ*



Pszczyzna 2001

BARBARA SOLARSKA

**ZESPOŁY LUDOWE
ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ**

PSZCZYŃSKIE CENTRUM KULTURY

PSZCZYNA 2001

Wydawca
Pszczyńskie Centrum Kultury
przy wsparciu finansowym
Zygmunta Sochackiego
Henryka Wyrobka
Henryka Waleckiego
Urzędu Miejskiego w Orzeszu
Banku Spółdzielczego w Miedznej

Ilustracje na okładce

1. Anna i Paweł Saternusowie z córką Pauliną
2. Rodzina Saternusów i autorka
fot. Czesław Szindler

Zdjęcia

zbiory archiwalne zespołów



108 306

Recenzent

prof. dr hab. Wiesława Korzeniowska

398:78.031.4:793.031.4

ISBN 83-913527-3-0

Wszelkie prawa zastrzeżone

Skład

„Tęcza” Gabriela, Andrzej Zawada - Rybnik

Druk

„INTRO-DRUK” Reclik, Marcol - Rybnik

„Potrafisz smutków mi odjąć
w duszę dzwonekami się weśnić
śląska ludowa melodio
nieujarzmiona pieśni”

/Andrzej Pałosz/

Wnukowi mojemu
dedykuję

SPIS TREŚCI

1. Od autorki	7
2. Część I Zespoły aktualnego powiatu pszczyńskiego	13
3. Część II Zespoły poza aktualnym powiatem pszczyńskim	79
4. Mapa lokalizacji zespołów	115
5. Wykaz zespołów: cz. I	116
cz. II	117
6. Przeglądy, festiwale, konkursy, w których zespoły uczestniczyły	118
7. Wykaz zastosowanych skrótów	120
8. Wykaz ilustracji: I Fotografie w tekście	121
II Fotografie na wkładkach	121

OD AUTORKI

Ludowe pieśni i tańce są dla niektórych odległym wspomnieniem, dla innych - tradycją przodków, którą należy nie tylko szanować, ale także przekazać następnym pokoleniom, aby pamięć o nich nie zaginęła. Są rodziny, w których folklor jest obecny na co dzień – przejawia się w pielęgnowaniu starych obyczajów, gwary, także pieśni ludowych. Ale skarbnicą ludowości, nośnikiem wartości rdzennych, rodzimych i bliskich są właśnie zespoły folklorystyczne, regionalne, w nich skupia się to, co na danym terenie jest kulturowo najistotniejsze. One wskazują bogactwo ukryte w tradycji, ludowych obrzędach, gwarze, pieśniach i piosencekch, melodiach i tańcach, przysłowia-
wach, porzekadłach i mądrościach ludowych. To one stanowią istotę działalności kulturalnej wsi, ożywają ją i ubarwiają, biorą udział w życiu społecznym, często także religijnym.

Inspiracją do powstawania zespołów ludowych nie jest chęć uczestnictwa w przeglądach folklorystycznych, festiwalach czy konkursach, ale przede wszystkim pragnienie kultywowania starych tradycji, powrót do korzeni, tęsknota za tym, co przez lata całe odsuwane było na margines życia społecznego, mimo że tkwiło w zakamarkach pamięci, i przekazanie tego lokalnemu środowisku. Z drugiej strony istotnym czynnikiem tworzenia zespołów była z pewnością dążność do spotykania się grupy ludzi połączonych wspólnym umiłowaniem muzyki, zwłaszcza tej ludowej, śpiewu, tańca, potrzeba rozwoju duchowego i co za tym idzie, stworzenia sobie nowej części życia, wprowadzenia odmiany w codziennym bytowaniu.

W czasie moich wędrówek po wsiach i miasteczkach ziemi pszczyńskiej, wertowania kronik, śpiewników, tekstów układanych na użytek zespołu, znalazłam wśród tych ostatnich prostą i jasną odpowiedź na pytanie, które zadawałam sobie nie raz i nie dwa: co sprawia, że ludzie z takim zapamiętaniem oddają się działalności w zespołach folklorystycznych, poświęcając na to swój wolny czas, wykrojony nieraz z uszczerbkiem dla innych obowiązków, łącząc go niejednokrotnie z ciężką pracą w gospodarstwie czy na roli, a wszystko po to, by razem z innymi śpiewać, często także tańczyć, ćwiczyć w zespole, grać.

Pisze o tym, jakże trafnie, autorka tekstu piosenki Emilia Hildegarda Przemek z zespołu „Studzienneczanki”:

„To skuli tej śląskiej godki
co w sercu jest nom tak blisko
tak radzi się spotykomy
dło nij zrobimy wszystko.
Coś nos śpiwym w sercu łączy
Cosik nom w duszy śpiwo,
A to echo naszych Ojców
W tym śpiwaniu nom ożywo.”

Członkowie zespołów oprócz wolnego czasu i energii, wkładają w tę działalność serce i duszę, i to stanowi podstawową siłę tych grup, które gromadzą ludzi w różnym wieku, różnych profesji i zapatrywań. Poprzez wspólnotę działań, wspólną pracę na rzecz ducha, a nie tylko chleba, jednoczą one społeczność, zwłaszcza wiejską. Wytwarzają się swoiste więzi prowadzące często do trwałych układów przyjaźni, wzajemnej pomocy, zobowiązań wobec siebie - wyzwają w ludziach pokłady dobrej woli, energii i chęć działania, których trudno nieraz szukać w anonimowości środowisk miejskich. Jedno jest pewne – dla wszystkich praca w zespole, mimo nieraz okresowych trudności, jest źródłem radości i satysfakcji.

Regionalizm, rozbudzony zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, wykazuje siłę wzrostową poprzez zespoły ludowe właśnie, które powstają jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Tworzą się samorzutnie, rzadko uzyskując dotacje z zewnątrz, borykają się więc stale z trudnościami finansowymi. Nieraz są to efemerydy, które nie wytrzymują niesprzyjających okoliczności i brak im wiary w możliwość trwałego, samodzielnego działania. Są też i takie sytuacje, kiedy zespoły istniejące już długie lata zanikają, na skutek braku napływu ludzi młodych i to wydaje się być ich największym problemem.

Zaznaczyć trzeba, że w zdecydowanej większości, powstanie zespołu ludowego na danym terenie związane było, zwłaszcza w okresie wcześniejszym, z działalnością Kół Gospodyń Wiejskich jako czynnika sprawczego.

Ważną postacią w zespole jest osoba kierownika – opiekuna, nieraz równocześnie instruktora artystycznego, od jego bowiem zaangażowania, postawy moralnej, a także wiedzy i umiejętności – również organizacyjnych, zależy cała działalność. I nie ma to istotnego znaczenia, czy są to osoby urodzone w danej okolicy, czy też przywędrowały z dalszych stron – dla wszystkich kierowanie zespołem jest ich dumą, życiową ambicją i miłością. Jednakowo poświęcają swój czas, umiejętności i siły na rzecz regionu, w którym przyszło im mieszkać, i im też i ich zespołom powinna się należeć szczególna wdzięczność i wsparcie ze strony środowiska. Właśnie opiekunowie zespołów byli w głównej mierze moimi rozmówcami, od nich uzyskałam większość informacji przekazanych w tej pracy.

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest przedstawienie historii poszczególnych zespołów ludowych działających na ziemi pszczyńskiej, a więc terytorialnie obejmuje ona aktualny powiat pszczyński i najważniejsze zespoły z okolic Tych, Bierunia, Mikołowa, Mysłowic. Oczywiście jest, że miejscowości leżące najbliżej Pszczyzny kultywują folklor rdzenny, najbardziej charakterystyczny dla tego regionu. W miarę oddalania się od centrum przesuwają się także i poszczególne elementy folkloru dotyczące tradycji, piosenek i strojów. Zrozumiałym jest również, że na obrzeżach regionu istnieją wpływy sąsiedzkie, czy nawet przeważają niekiedy w znacznym stopniu. Nie mniej, wszystkie te tereny należały dawniej także administracyjnie do ziemi pszczyńskiej, a istniejące tam zespoły regionalne przynależą do jednej rodziny śląskiej i jako takie zostały odnotowane.

Praca sygnalizuje dane dotyczące repertuaru zespołów, strojów regionalnych. Nie analizuje ich jednak i nie ocenia (np. pod kątem ich wierności tradycji regionu), pozostawiając to etnografom i badaczom folkloru.

Jak już zaznaczyłam, moim zamiarem jest odtworzenie historii poszczególnych zespołów, odnotowanie ich działalności, osiągnięć, także rodzaju repertuaru i strojów, i jeżeli to było możliwe, przekazanie pewnych cech charakterystycznych, atmosfery czy okoliczności, w których przyszło zespołowi działać. Pokrótkie przedstawiona jest też osoba kierownika – opiekuna.

Niewątpliwie są w tych zapisach elementy powtarzające się, gdyż w zasadzie istnieje jeden schemat, według którego działają zespoły – wszystkie nastawiają się na działalność w środowisku lokalnym przede wszystkim i na działalność poza nim. Siłą rzeczy powtarzają się więc rodzaje imprez środowiskowych, nazwy przeglądów, festiwali, nie mniej trudno sprawę uogólniać, ani tym bardziej pomijać, gdyż udział w nich jest dla każdego zespołu z osobna bardzo istotny, a że każda oddzielna historia pisana jest z myślą o określonym zespole i dla niego przeznaczona, wszystkie elementy jego działalności zostały zachowane.

Dzieje zespołów (w tym kilku zespołów dziecięcych, dwóch kapel, jednego zespołu teatralnego) spisane zostały na podstawie wywiadów, bądź w kilku wypadkach pisemnych relacji kierowników-opiekunów, instruktorów, niejednokrotnie przy współudziale innych członków zespołu. Wy-

korzystane zostały kroniki, czy zachowane artykuły z gazet. Powstało w ten sposób ponad 50 relacji odpowiadających liczbie umieszczonych w tej pracy zespołów. Ujętych zostało także kilka zanikających, bądź nie istniejących już grup, których działalność zaznaczyła się jednak w historii ruchu regionalnego i należy pamiętać o nich zachować i odnotować.

Zatem uchwycić stan faktyczny na dziś, zatrzymać w pisarskim kadrze aktualny stan rzeczywistości pewnego wycinka życia społecznego i kulturalnego, jest podstawowym celem tej pracy. Za rok, dwa, za lat 10 czy 20, obraz ten przedstawiać się będzie zgoła inaczej – upadną jedne, powstaną nowe zespoły, a czas potoczy się dalej.

Treść książki podzielona została na dwie części: pierwsza - przedstawia zespoły aktualnego powiatu pszczyńskiego, druga – pozostałych terenów ziemi pszczyńskiej, ułożone alfabetycznie według miejscowości. Aby nie powtarzać stale pełnych nazw przeglądów czy festiwali, umieszczony został na końcu książki ich wykaz w pełnym brzmieniu (choć zaznaczyć trzeba, że nazwy, nieraz z roku na rok, ulegają pewnym zmianom), a także wykaz skrótów użytych w tekście. Dla zilustrowania rozmieszczenia zespołów dołączona została mapka. Fotografie w publikacji pochodzą z archiwów poszczególnych zespołów.

Na koniec wyrazić chcę serdeczną wdzięczność wszystkim moim rozmówcom i korespondentom za poświęcony mi czas, za chęć współdziałania, za słowa zachęty i wiary w pomyślność przedsięwzięcia. Przepraszam równocześnie, jeżeli któryś z zespołów, z braku informacji został pominięty.

Dziękuję prof. dr hab. Wiesławie Korzeniowskiej za wykrojenie w nawale obowiązków czasu, na przeczytanie i zrecenzowanie mojej pracy, przyjacielskim duszom (zwłaszcza Annie Pali) za otuchę, którą mogłam czerpać z kontaktów z nimi. Dziękuję mgrowi Alojzemu Lysce za podanie mi większości nazw zespołów, zwłaszcza tych spoza aktualnego powiatu pszczyńskiego.

Pszczyńskiemu Centrum Kultury zawdzięczam patronat nad publikacją i wydanie jej, za co dyrekcji - mgr Ewie Spyrze i mgr Małgorzacie Tkaczyk składam gorące podziękowanie.

W imieniu Wydawcy i swoim dziękuję sponsorom Panom Zygmuntowi Sochackiemu, Henrykowi Wyrobkowi, Henrykowi Waleckiemu oraz Urzędowi Miejskiemu w Orzeszu i Bankowi Spółdzielczemu w Miedźnej za poparcie inicjatyw kulturalnych naszego środowiska.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tej książki.

Barbara Solarska

Pszczyzna, maj 2001



CZEŚĆ I

ZESPOŁY AKTUALNEGO POWIATU PSZCZYŃSKIEGO



1. Kobiety z Goczałkowic (pocz. lat 70.)

cz. 1

AKTUALNEGO POWIATU PRACZYŃSKIEGO
ZESPÓŁ



... .. 1 11

„GOCZAŁKOWICZANIE”

Wiele wspomnień, wiele wzruszeń wiąże najstarsza członkini zespołu Łucja Głąb z Kolem Gospodyń Wiejskich, w którego zarządzie działała od początku, a zwłaszcza z jego działalnością kulturalną. KGW powstało już w 1947 r. i skupiało wokół siebie sporo kobiet, którym także miłe były śpiewy, tańce, występy i które szukały pewnej odmiany w szarej codzienności. Tę możliwość stworzyły im dwie amatorskie grupy teatralne działające od końca lat 40. do początków 60. Pierwsza z nich kierowana była przez nauczyciela, późniejszego kierownika szkoły Janusza Bernharda, a druga przez Agnieszkę Dzidę. Przedstawienia teatralne, często komedie (m.in. Fredry) wystawiano 2-3 razy w ciągu roku, jak wspomina Ł. Głąb – (uczestniczka grupy pierwszej) przy wielkim zainteresowaniu ze strony społeczności wiejskiej. Sięgając pamięcią wstecz, inna mieszkanka Goczałkowic Alicja Zuber uczestnicząca w przedstawieniu „Chata za wsią” i w „Jaselkach”, przywołuje postać Agnieszki Dzidy, animatorki kultury w Goczałkowicach, która sama pisała scenariusze sztuk dla odtwórców dziecięcych i dorosłych, reżyserowała przedstawienia prezentowane niejednokrotnie pod gołym niebem. Działalność teatralna nawiązywała do przedwojennych tradycji, kiedy to na scenach początkowo sal restauracyjnych, a później Domu Katolickiego zbudowanego w 1937 r., wystawiane były amatorskie przedstawienia przez członków organizacji „Sokół” („Goczałkowice Zdrój. Monografia historyczna”, red. W. Korzeniowska, Opole 1996 r., s. 91). Kulturalną i oświatową działalność prowadziło także Towarzystwo Polek założone w Goczałkowicach przez nauczycielkę Marię Szczerbińską w 1935 r. („Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej” red. A. Lysko, Pszczyna 1995, W. Korzeniowska, s. 277). Istniał chór „Lutnia” odnotowany już w 1918 r. należący od 1921 r. do Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, liczący 50 osób („Goczałkowice Zdrój”, j.w., s. 80), toteż nic dziwnego, że na tych tradycjach zorganizowała się przy KGW grupa śpiewacza o charakterze ludowym przede wszystkim, która spotykała się w domach prywatnych, najczęściej u Łucji Głąb. Śpiewano też pieśni popularne czy okazjonalne ograniczając się głównie jednak do śpiewania we własnym gronie skupionym przy KGW.

Jako zespół śpiewaczy „Goczałkowianki” uformowały się w 1977 r. i prowadzone były przez Jana Szemę – późniejszego organistę w Goczałkowicach. Akompaniował on zespołowi na akordeonie do r. 1998, obecnie instruktorem muzycznym i jednocześnie akompaniatorem akordeonistą jest Rudolf Kuska – kapelmistrz orkiestry dętej w Goczałkowicach.

Repertuar od początku obejmował stare pieśni regionu pszczyńskiego, w tym również pochodzące ściśle z Goczałkowic. Spisywane one były przez członkinie na użytek zespołu, ale korzystano też ze śpiewnika M. Cieśli. Oprócz tego, śpiewają, tak jak i we wcześniejszych latach, pieśni popularne, biesiadne, kościelne, wprowadzając do występów gawędy dotyczące przede wszystkim obrzędów, a teksty układa do nich Genowefa Kuliga. Obrzęd, który zespół kultywuje szczególnie w ostatnich latach, to pożegnanie basa (kontrabas) – dotyczy on zabawy na zakończenie karnawału w przeddzień Środy Popielcowej, czyli tradycyjnej „Śledziówki”. Tańce i śpiewy trwają do północy, a potem następuje uroczysty pogrzeb basa, co oznacza już wstrzymanie wszelkich karnawałowych rozrywek.

Zespół bierze udział we wszystkich uroczystościach lokalnych, m.in. w spotkaniach z seniorami przy widowni liczącej ok. 200 osób, w Dniach Goczałkowic, które odbywały się już pięciokrotnie i zawsze z tej okazji, w imię poszanowania tradycji regionalnych zapraszane są okoliczne zespoły na gościnne występy pod hasłem „Spotkań z folklorem” – zespoły amatorskie bądź też profesjonalne np. z Cieszyna, Żywca, Katowic, Siemianowic. Zapraszani są też bajorze, gawędziarze, kapele i orkiestry.

W przygotowaniach organizacyjnych wszystkich uroczystości gminnych czy kościelnych biorą udział członkinie zespołu, również gotują, przygotowują posiłki, pieką ciasta i oczywiście uprzyjemniają czas występami.

„Goczałkowiczanie” wyjeżdżali na przeglądy, festiwale, zwłaszcza od r. 1995, kiedy to zespół objął swym patronatem GOK. Wyjeżdżali na Dni Bierunia, do Miedznej na przeglądy folklorystyczne, w „Wiciach” w Chorzowie w 1997 r. zajęli II miejsce. Poczynając od 1997 r. brali corocznie udział w przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach, a także w „Spotkaniach pod Brzymem”. Zespół występował w strojach autentycznych pszczyńskich, częściowo uzupełnianych w miarę ich zużywania się.

Wracając do lat wcześniejszych przeżyciem dla zespołu był udział w filmie „Biała wizytówka” w 1985 r., do którego statystował w strojach pszczyńskich.

Najbardziej jednak dumni są „Goczałkowiczanie” z nagrody, którą zdobyła para - Łucja i Ryszard Głęb. Wytypowani przez WOK w Katowicach pojechali wraz z 5-osobową kapelą w 1985 r. do Rzeszowa na Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego przywożąc stamtąd nagrodę główną „Taneczny Krag”, pokonując konkurencję 14 zespołów i 15 par tanecznych indywidualnych. W 1986 r. ta sama para zdobyła I miejsce w kategorii par tanecznych i plakietkę „Złoty Wici” w Chorzowie.

82-letnia Łucja Głęb wspomina, jak to jej niezżyjący już dziś mąż, opracował w latach 30. taniec „Sroka”, dzięki któremu odnieśli właśnie sukcesy, a aktualnie wykonywany jest już przez inne zespoły folklorystyczne na naszym terenie. Twierdzi, że autentyczna obserwacja stada dokarmiających się na podwórzu srok, ich zachowanie, sposób poruszania się, zainspirowały go do utworzenia kroków, układów tanecznych i rytmów, popartych znanymi już elementami regionalnych tańców. Czyli, jak uważa kierująca zespołem od 1995 r. i również GOK w Goczałkowicach Małgorzata Paszek, „Sroka” jest ich rodzimym goczałkowickim tańcem, z którego są bardzo dumni.

Zespół spotyka się raz w tygodniu w świetlicy GOK, a te spotkania to nie tylko próby i śpiewy, ale także towarzyskie pogawarki, opowieści i to sprawia, że uczestniczy się w nich z przyjemnością. Jak twierdzi Łucja Głęb, świadek wszystkich doniosłych (bardziej i mniej) wydarzeń w działalności KGW i zespołu, póki siły dopisują, nie wyobraża sobie, by mogła spotkanie opuścić. Jej to energii wieś ma wiele do zawdzięczenia, jako że całe życie była wielką społeczną, przyczyniła się też do upowszechniania postępu w rolnictwie - o działalności w tym zakresie świadczą liczne dyplomy. Udzielała się także na rzecz kościoła.

Dla większej integracji zespołu kierowniczka organizuje raz w roku wyjazdy pielgrzymkowe (czasem kilkudniowe nawet) – biorą udział w zamawianej wcześniej mszy, śpiewają przy udziale orkiestry dętej z Goczałkowic (15 osób), którą zabierają na wspólną wycieczkę.

W zeszłym roku (2000) w ramach obchodów Dni Goczałkowic organizowanych wspólnie przez GOK i wójta gminy, świętowano 50-lecie grupy śpiewaczej powstałej przy KGW.

Aktualny skład zespołu (27 osób w wieku od 50 do 82 lat):

Paszek Małgorzata – kierownik, Kuska Rudolf – instruktor muzyczny, Fijoł Łucja, Furczyk Antoni, Furczyk Halina, Furczyk Teresa, Głęb Łucja (solistka), Janosz Rozalia, Jonkisz Czesława, Kotas Grzegorz (solista), Kubzda Rozalia, Kózka Gerard (solista), Kózka Helena (solistka), Kubina Lidia, Kuliga Genowefa, Lubecka Aniela, Nycz Bernard, Moroń Helena, Osmańczyk Stefania, Sojka Małgorzata, Sojka Kazimierz, Waliczek Małgorzata, Wysocki Stanisław;
kapela: Bratek Stanisław – trąbka, Chlebek Franciszek – klarnet, Kuska Rudolf – akordeon, Lazarek Kazimierz - bęben.

oprac. wg relacji Małgorzaty Paszek i Łucji Głęb
luty 2001



1, 2 - „Goczałkowiczanie”, w środku (zdjęcie 1) - kierownik zespołu Małgorzata Paszek;

3 - „Goczołki” - Szkolny Zespół Regionalny SP nr 2 z Goczałkowic

4



5



6



4 - „Goczolki” - Szkolny Zespół Regionalny SP nr 2 z Goczałkowic; 5 - „Frydkowianie” SP Frydek (po prawej J. B. Granatyr - kierownik zespołu); 6 - „Frydkowianie”

„GOCZOŁKI” SZKOLNY ZESPÓŁ REGIONALNY Szkoła Podstawowa nr 2

Jak mówi Zofia Żelazo, opiekunka zespołu, pomysł utworzenia go był przypadkowy. Kiedy bowiem przypadł jej w udziale obowiązek zorganizowania apelu szkolnego z okazji Dnia Chłopaka, później Dnia Górnika, sięgnęła po tekst gwarowy S. Ligonina „O dobrym wychowaniu” w pierwszym przypadku oraz krótkie przedstawienie pt. „O górniku i biedaszybie” w drugim. Pomysł spodobał się uczniom (dzisiejszym maturzystom), a także ówczesnej dyrektorce szkoły Lidii Drażyk, która była pomysłodawczynią nazwy zespołu („Goczolki” od rycerza Goczola-Goczolki). Opiekunką została Zofia Żelazo i tak jest do dziś. Występom akompaniował na początku nauczyciel Zbigniew Lejawka, a obecnie od dwóch lat na akordeonie gra Rudolf Kuska. W międzyczasie była i kapela – akordeon, perkusja, organy, ale w miarę jak młodzież wyrastała z „Goczolków”, szkolna kapela przestała istnieć, a jej byli członkowie stanowią trzon znanego na naszym terenie młodzieżowego zespołu „Katastrofa”.

Choreografią w zespole zajmuje się od września 2000 r. instruktor Danuta Heczko z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie.

Zespół śpiewa i tańczy, ale przede wszystkim prezentuje scenki związane z rokiem obrzędowym bądź całe przedstawienia. Po piosenki sięga do starych śpiewników np. „Radiowej Czelodki”, korzysta ze zbiorów A. Dygacza i J. Rogera, w swoim repertuarze uwzględnia tylko pieśni regionalne. Treść tekstów mówionych stanowią przede wszystkim dawne obyczaje i tradycyjne obrzędy charakterystyczne dla regionu, o których wiadomości dzieci wynoszą z domu bądź z przekazów starszych mieszkańców Goczalkowic.

Urząd Gminy ufundował zespołowi stroje regionalne - są to nowe stroje dziewczęce uszyte wg XVIII-wiecznych wzorów, młodzież posiada też 15 kompletów strojów oryginalnych „babczynych”, z jakłami i chustami z frędzlami.

„Goczolki” występują na uroczystościach szkolnych, gminnych, na przeglądach i konkursach zdobywając co roku czołowe lokaty i wyróżnienia. Od wielu lat uczestniczą w Przeglądzie Zespołów Kolędowych najpierw w Goławcu, potem w Lędzinach, w „Śląskim Graniu i Śpiewaniu” co roku (oprócz 2000) zdobywając II miejsce w 1998 r., co pozwoliło soliście wziąć udział w finałach. Biorą udział w konkursach recytatorskich w Goczalkowicach i Miedznej (I miejsce w 1998 r.), w Przeglądzie Obrzędów Bożonarodzeniowych organizowanych od ubiegłego roku przez Pszczyńskie Centrum Kultury (I miejsce w 2001 r.). W Lędzinach w r. 1993/4 zdobyły wyróżnienie i II nagrodę indywidualną za grę aktorską, II miejsce w roku następnym i I nagrodę indywidualną, I miejsce w 1996/7; w Wodzisławiu w 1995/6 wyróżnienie I stopnia „S”, wyróżnienie II stopnia w rejonie w Festiwalu Kultury Młodzieżowej w 1996/7, II miejsce w woj. konkursie recytatorskim, I w „Obrzędach Bożonarodzeniowych” w Lędzinach i II w Międzygminnym Przeglądzie Gwarowym w tym samym roku. W lutym bieżącego roku zespół zajął III miejsce i uzyskał dwa dyplomy za indywidualne role pastuszków (wyróżnienia za grę aktorską).

Zofia Żelazo – nauczycielka zajęć technicznych w Goczalkowicach (od stycznia 2001 r. na emeryturze), ma również inne osiągnięcia. Świetnie przygotowuje młodzież szkolną do konkursów recytatorskich, o czym świadczą uzyskiwane nagrody na szczeblach rejonowych i wojewódzkich. W roku szkolnym 1997/8 pod jej kierunkiem opracowano program edukacji regionalnej „Na zapiecku”, który zatwierdzony przez Kuratorium Oświaty w Katowicach wdrażany był w sześciu przedmiotach w klasie VI, której była wychowawczynią.

Skład zespołu „Goczolki” zmienia się co parę lat, w tej chwili jest to już w zasadzie trzeci kolejny i obejmuje 28 uczniów z klas IV.

Oprac. wg relacji Zofii Żelazo
luty 2001

GMINA MIEDŹNA

FRYDEK

„FRYDKOWIANIE” Szkoła Podstawowa

W 1973 r. przy Szkole Podstawowej we Frydku powstał Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Frydkowianie” – dziś liczący 58 osób. W czasie swojej działalności zdobył ponad 70 dyplomów, a także szereg wyróżnień i nagród. W 1998 r. zaliczony został w poczet „złotej dziesiątki” najlepszych zespołów folklorystycznych dziecięcych w województwie katowickim. Od lat bierze udział w cyklicznych przeglądach folklorystycznych takich jak „Wici” (I miejsce w 1995 r. oraz kilka wyróżnień w ciągu lat), „Spotkania pod Brzymem”, „Śląskie Śpiewanie” (III miejsce w 1997 r. i w 1999 w kategorii tanecznej i wokalne), a w 2000 r. w I Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów „Złoty Kłosik” w Boguszowicach (wyróżniony jako najlepszy zespół w kategorii tańca ludowego). W tymże roku wytypowany został do finałów „Śląskiego Śpiewania”, wziął udział w festiwalu w „Miedźna 2000” (w 1999 r. zdobył tu Grand Prix), w przeglądzie „Cieszyn 2000”. Uczestniczył w koncercie galowym „Ślązak 2000” organizowanym przez Radio Katowice, a telewizyjna emisja tego koncertu z udziałem „Frydkowian” odbyła się już trzykrotnie (ostatnia, w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia). W sumie w r. szkolnym 1999/2000 zespół dał 35 koncertów.

W latach 90. nagrane zostały trzy audycje radiowe w opracowaniu St. Jareckiego, zespół wziął też udział w programie telewizyjnym pt. „Na ludową nutę” w r. 1997. Wspólnie z zespołem „Bojszowianie” i Zespołem Regionalnym „Pszczyna” nagrana została w 1994 r. płyta compactowa. W 1995 r. „Frydkowianie” występowali z okazji „Śląskich Godów” w Chorzowie.

W pierwszych dwóch dziesiątkach lat działalności zespołu, czyli w latach 70. i 80. „Frydkowianie” zawsze brali udział w organizowanych przez Kuratorium Oświaty Festiwalach Młodzieży Szkolnej uzyskując najwyższe lokaty na występach wojewódzkich.

Swoją bogatą repertuar opierają na starych śpiewnikach, korzystają też z nowszych opracowań, zwłaszcza A. Dygacza czy śpiewnika „Bojszowy śpiewają” (A. Lysko, J. Wąla). Z początkiem lat 90. opracowali barwne widowisko „Jasełki” wg L. Schillera i z powodzeniem je wystawiali uzyskując w Rejonowym Przeglądzie Jasełkowym w Goławcu – Tychach I miejsce w r. 1996.

Grupa taneczna wykonuje tańce przede wszystkim śląskie, m.in. trojaka, cygana, rajlendra, żabioka, kaczoka, które Barbara Granaty, założycielka zespołu (choreograf I stopnia po 3-letnim studium ukończonym przy WOKO w Katowicach w 1982 r.) zapisywała, oglądając pokazy mieszkańców okolicy, m.in. Jana Piłatyka, Gertrudy Granaty, Teresy Walusiak i nieżyjących już dziś Alojzego Duroka, Gertrudy Noreli. Korzystają też z opracowań dotyczących tańców śląskich – J. Marcinkowa, „Pieśni i tańce śląskie”, L. Winogradzka „Tańce śląskie”, S. Wallis „O tańcu górnośląskim”, Drozd J. „Wiązanka tańców śląskich”, T. Cieplik „45 górnośląskich tańców ludowych” (Bytom, 1923 r.).

Stroje starano się kompletować już od samego początku, w większą ich ilość wyposażony został zespół w 1985 r., typowo śląskie uzyskał jednak dopiero w kilka lat później.

Od strony muzycznej zespołowi zawsze pomagali nauczyciele muzyki w szkole, początkowo był to do r. 1979 Antoni Przybylski, później przez dwa lata Rudolf Trunk, przez następne dwa - Tadeusz Pisarek, a od 1983 r. do dziś - Zygmunt Pyrek, absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu, wieloletni kapelmistrz orkiestry kopalni „Czczcott”, dyrygent orkiestry dętej OSP w Woli i nauczyciel w szkole we Frydku i LO w Gilowicach. Przy „Frydkowianach” stworzył kapelę na klarnet, tubę, trąbkę, bęben, dla której aranżuje utwory. Większość muzyków kapeli

stanowi rodzina Piłatyków z Frydku: Jan Piłatyk, Józef i Jerzy, pomocą służy Leszek Stolecki, Henryk Odrobiński, Wiktor Sporyś, Marian Rypuła i gra oczywiście Zygmunt Pyrek. Od lat o oprawę plastyczną i dekorację sceny podczas występów dba nauczyciel wychowania plastycznego – Zbigniew Kemuś.

Działalność zespołu znajduje serdeczne poparcie władz oświatowych w gminie (promują zespół, opłacają kapelmistrza, a także przejazdy na występy) oraz GOK Miedźna-Wola.

Opiekunka zespołu stara się też o to, by każdego roku młodzież zespołu miała możliwość wspólnego wyjazdu na wycieczkę i tak byli m.in. w Wiedniu w 1991 r., w Warszawie, w Górach Świętokrzyskich, w Kotlinie Kłodzkiej, Jaworzynce, Zakopanem, a przy pomocy organizacyjnej braci salezjan wywodzących się z Frydku, wyjechali do Włoch w 1993 r., a w następnym do Francji. Wycieczki te były częściowo dofinansowane, ale młodzież też aktywnie dokładała się swoją pracą do pokrycia kosztów, m.in. poprzez sadzenie drzewek w lesie, a także, co godnym jest szczególnego uznania, przez sprzątanie w okresie 20 lat przystanków autobusowych uzyskując tym autobus na wycieczki. W r. 1997 „Frydkowianom” gmina zafundowała 3-dniową wycieczkę „Szlakiem Renesansu” za zajęcie dobrej lokaty w „Śląskim Śpiewaniu”.

Opiekunką od założenia zespołu po dzień dzisiejszy jest nauczycielka wychowania fizycznego i biologii z zawodu, Jadwiga Barbara Granatyr mieszkająca w Miedźnej (ur. w 1943 r. w Bidzinach, w dzisiejszym woj. świętokrzyskim). Folklorem interesowała się zawsze, toteż od początku swojej pracy w szkole w Woli (r. 1965), a później we Frydku, skupiała wokół siebie dzieci i przygotowywała je do występów tanecznych i śpiewaczych – zajęcie to stało się jej życiową pasją. Pracowała z ogromnym zapalem i poświęceniem na rzecz zespołu, nagrywała stare, zapomniane już pieśni, zapisywała tańce śląskie, gromadziła materiały na temat kultury Śląska. Dziś rozgląda się za osobą, która mogłaby po niej przejąć pracę z zespołem i wiele wskazuje na to, że będą to godne ręce instruktora muzycznego Zygmunta Pyrka, któremu problemy folkloru nie są obce, muzyka jest jego światem, a zagadnienia choreografii przybliży mu B. Granatyr.

Oprac. wg relacji Jadwigi Barbary Granatyr
styczeń 2001



KAPELA PIŁATYKÓW

Zespół, który grał, gra i grać będzie bez względu na przeglądy, konkursy i eliminacje – to po prostu rodzinne skłonności i muzyczne uzależnienia.

Rodzinna pamięć sięga przodka Jakuba Piłatyka urodzonego ok. 1860 r., który grał (m.in. na weselach) na harmonice - „guzikowce”, a swoje umiłowanie folkloru (znał nieprzebrane ilości ludowych pieśni) przekazywał czterem synom, z których Stanisław pięknie śpiewał i **hawit** ludowymi opowieściami, a jako grajkowie zaznaczyli się Walenty i Wojciech.

W okresie międzywojennym i po wojnie, grał Walenty Piłatyk (ur. w 1895 r. w Gilowicach) ze swoim bratem Wojciechem (trąbka, tenor dęty), w kapeli 7-osobowej, która stanowiła muzyczną oprawę wszystkich imprez we wsi i okolicy. Byli także członkami orkiestry symfonicznej przed wojną w Pszczynie za dyrygentury Jana Kirszteina, a po wojnie orkiestry dętej Teofilą Smółki, do której wprowadzili również młodsze pokolenie Piłatyków, czyli Jana (ur. 1927 we Frydku) i Stanisława (ur. w 1930).

Walenty Piłatyk grał na basie tubie, waltorni – uczył swoich synów gry na instrumentach dętych, ci następnie uczyli swoich synów i tak umiejętności przechodziły z pokolenia na pokolenie, podobnie jak i zawód, gdyż prawie wszyscy mężczyźni w rodzinie są górnikami.

Walenty Piłatyk miał pięciu synów – wszyscy utalentowani muzycznie, najbardziej chyba Alojzy, który jako 10-latek miał swój publiczny występ w Katowicach (solowa gra na trąbce), zginął niestety podczas wojny w 1944 r. w północnych Włoszech.

Jan Piłatyk, główny filar zespołu, gra już ponad 50 lat – gry na akordeonie uczył się u Jana Chroboka w Pszczynie, a oprócz tego opanował grę na kornecie, tenorze dętym, na basie tubie, organach elektronicznych.

Obecnie rodzinna kapela ma skład 5-osobowy: Jan z bratem Stanisławem (tenor dęty, saksofon tenor), synowie Jana – Andrzej (tenor, saksofon S, gitara S, gitara basowa), Józef (klarinet, tenor, saksofon tenor, saksofon S), Jerzy - syn Stanisława (tenor dęty, bas tuba, trąbka, organy elektroniczne). Drugi syn Stanisława, Zbigniew zdobył wykształcenie muzyczne w Katowicach i we Wrocławiu, uczył potem swojego brata gry na instrumentach. Zbigniew gra na trąbce, organach, organach elektronicznych, gitarze basowej i prowadzącej; kilka lat przynależał ściśle do rodzinnej kapeli, teraz okazynie, w czasie swoich dłuższych przyjazdów z Niemiec, gdzie się osiedlił i w jednym z kościołów również gra na organach. Dawniej grał jeszcze jeden brat Jana, Józef, ale z chwilą zamieszkania w Grzawie, wspólne muzykowanie dla niego się zakończyło.

Kapela Piłatyków gra przy różnych okazjach – na weselach, pogrzebach, uroczystościach rodzinnych, kościelnych, ludowych, państwowych, górniczych (umowami związani są z kopalniami „Ziemowit” i „Piast” (przedtem „Czczot”), występują w ramach imprez „Karczmy piwnej”. Biorą udział w przeglądach folklorystycznych, festiwalach, („Wici”, „Spotkania pod Brzymem”, „Tydzień Kultury Beskidzkiej”), biesiadach. Młodsze pokolenie (w wieku 30 – 40 lat) gra również z Wawrzynem Liponiem z Brzeszcz tworząc tam odrębny zespół.

Przez kilka lat Jan i Stanisław Piłatykowie współdziałali z zespołem regionalnym „Pszczyna” i wspólnie z nimi wyjeżdżali na Węgry, do Czechosłowacji, Niemiec, Holandii. W latach 1993 – 1995 akompaniowali zespołowi „Swojanie” (wtedy jeszcze pod nazwą „Frydkowianie”). Obecnie grają z „Bojszowianami” i dziecięcym zespołem „Frydkowianie” – współuczestniczą w ich występach, wyjazdach, przeglądach, konkursach.

Kilkakrotnie występowali w telewizji w programach poświęconych folklorowi, ostatnio wspólnie z zespołem „Frydkowianie” z okazji koncertu laureatów „Ślązak 2000”. W 1999 r. przez telewizję nagrana została z kapelą we Frydku kasetą przeznaczoną dla Polonii. W 1994 r. wspólnie z innymi zespołami nagrali płytę compactową pt. „Folklor Ziemi Pszczyńskiej”. Zaproszeni byli do Muzeum Śląskiego na występy z okazji otwarcia wystawy „Na Ziemi Pszczyńskiej” w r. 1997. Z występami przemierzali całą Polskę, byli również na festiwalu w Kazimierzu w 1995 r. W styczniu 2001 planują wyjazd do Gliwic z inicjatywy kopalni „Ziemowit”, aby wziąć udział w koncercie Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W związku z różnorodną formą swej muzycznej działalności – różnorodny jest także repertuar, a więc należą do niego utwory ludowe, w tym śląskie przede wszystkim, utwory biesiadne dawne i współczesne, popularne, związane ze świętami państwowymi czy górniczymi, kościelne, okazjonalne.

Jan i Stanisław Piłatykowie pracowali zawodowo w kopalni „Piast” i „Ziemowit” (obecnie są na emeryturze), zajmowali się też drobnym gospodarstwem rolnym, ale muzykowanie było ich prawdziwym światem, bez którego nie wyobrażają sobie życia. Szkoda tylko, że nikt w zespole, ani w rodzinie nie prowadzi zapisów, przynajmniej co ważniejszych występów, bo po latach trudno pamiętać daty czy nazwy różnych imprez, w których uczestniczyli, nie zbierają też artykułów z prasy na swój temat – po prostu grają i to jest dla nich najważniejsze.

Oprac. wg relacji Jana Piłatyka, artykułu: A. Lysko, „Kalendarz
Górnicy kopalni Ziemowit 1995 r.”, Łódź, s.229-230
grudzień 2000



2. Kapela podczas próby

FRYDEK

„SWOJANIE” ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

Zespół powstał w lutym 1994 r. z inicjatywy Jolanty Kasperczyk i przewodniczącej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Miedznej Joanny Stawowy. Wiązało się to z planowaną na marzec tegoż roku biesiadą folklorystyczną we Frydku. Chęć zaprezentowania swojej wsi podczas tej imprezy była bezpośrednią przyczyną zaistnienia 16-osobowej grupy śpiewaczej pod nazwą „Frydkowanie”. Pierwszy występ odbył się rzeczywiście już w miesiąc później. Śpiewom towarzyszyła początkowo kapela Piłatyków, a kiedy utworzyła się w 1995 r. również grupa taneczna, przygrywał im już akordeonista z Goczałkowic Rudolf Kuska do r. 1998. Aktualnie z zespołem jako akompaniator i kierownik muzyczny związany jest Rudolf Trunk z Pszczyny, absolwent katowickiej WSM. Powstała też nowa kapela w składzie: akordeon, bęben, tuba, klarnet, trąbka.

Niektórzy członkowie zespołu posiadali stroje ludowe zachowane w rodzinie, ale nie zawsze były one oryginalne, wobec tego Jolanta Kasperczyk zadbała w ciągu lat o nowe, kopiowane według starych pszczyńskich regionalnych wzorów. Zakupione zostały za pieniądze częściowo uzyskane z GOKiS, ale w większości z działalności gospodarczej, którą prowadzi KGW (wypożyczenia sprzętu gospodarczego).

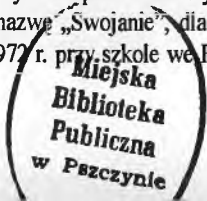
Zespół występuje często, wszędzie tam, gdzie jest zapraszany – na uroczystości gminne w Miedznej, Woli, na festyny, dożynki, jubileusze, biesiady, uroczystości w kopalni „Czczott”, „Piast”, był też w Łędzinach, Mysłowicach, Olkuszu, Głubczycach na festiwalu polsko-czeskim, na dożynkach wojewódzkich w Suszcu. Okazjonalnie śpiewa także w kościele. Repertuar pieśni jest różnorodny - od pieśni regionalnych i folklorystycznych, do biesiadnych, a ostatnio kościelnych. Opracowanych mają około 100 pieśni regionalnych, zebranych i spisanych od starszych mieszkańców. Tańce opracowują sami, bez instruktora, ale wiele osób, zwłaszcza opiekunka zespołu pamięta jeszcze dawne układy taneczne, m.in. do wodzonego, kowola, polki.

Od początku swej działalności biorą udział w „Wiciach” - kilka lat temu uzyskali I miejsce za taniec i śpiew, w „Spotkaniach pod Brzymem” wyróżnienia, w ostatnich latach uczestniczą w przeglądach zespołów folklorystycznych w Bieruniu i w Suszcu. W tym roku zaproszeni zostali na spotkania z folklorem na scenę Teatru Małego w Tychach (2000).

„Swojanie” mieli też swój udział w audycjach radiowych prowadzonych przez S. Jareckiego i w programach telewizyjnych („Sobota w Bytkowie”).

Próby zespołu odbywają się raz w tygodniu, ale przed występami 2-3 razy, co nie zawsze jest łatwe zważywszy, że większość członków zespołu pracuje, bądź posiada małe dzieci. Wszyscy jednak przychodzą chętnie, jak mówi kierowniczką, rdzenna frydkowianka (ur. w 1947 r.). O sobie mówi, że mimo zawodu ogrodnika uzyskanego w ZSZ i 5-letniej pracy w Zakładach Ogrodniczych w Pszczynie, zawsze interesowała się muzyką i folklorem. To skłoniło ją w panińskich latach do uczestnictwa w Zespole Pieśni i Tańca prowadzonego najpierw przez Tadeusza Skorupę z Frydku, a później przez Franciszkę Morkisz z Gilowic. Małżeństwo i czwórka synów odsunęły na jakiś czas jej zamiłowania na plan dalszy, ale odkąd włączyła się do pracy społecznej i została przewodniczącą KGW w r. 1988, odtąd nosiła się z myślą założenia zespołu ludowego, co w kilka lat później się zrealizowało. Raz w roku letnią porą zespół wspólnie z KGW organizuje biesiady z udziałem całej wsi i zaproszonych zespołów ludowych z okolicznych miejscowości.

Od 1999 r. zespół przyjął nazwę „Swojanie”, dla odróżnienia od zespołu dziecięcego pod tą samą nazwą, działającego od 1977 r. przy szkole we Frydku.



Jolanta Kasperczyk marzy o tym, aby opracować z zespołem pasje i zaprezentować je w kościele, a potem, uważa, może już zrezygnować z kierowania zespołem i przekazać go w inne ręce. Za swoją działalność kulturalną otrzymała dyplomy – wyróżnienia od władz gminy (w 1998 r. i 2000).

Aktualny skład zespołu (26 osób w wieku od 25 do 60 lat):

Kasperczyk Jolanta – kierownik, Antecka Anna, Dobry Danuta, Dobry Jan, Drobiczek Anna, Drobiczek Edward, Franecka Maria, Klenczar Andrzej, Klenczar Grażyna, Madeja Helena, Mandla Cecylia, Moroń Maria, Piłatyk Krystyna, Sajdok Iwona, Sajdok Piotr, Skarboń Czesław, Skarboń Teresa, Wojtala Małgorzata, Zimnol Bernadeta, Zimnol Grzegorz;

Skład kapeli: Trunk Rudolf- instruktor i akordeonista, Bigos Adam – klarnet, Jakut Alojzy – trąbka, Mroziewicz Stanisław – bęben, Rypuła Marian – tuba.

Oprac. wg relacji Jolanty Kasperczyk
lipiec 2000



3. Jolanta Kasperczyk - kierownik zespołu „Swojanie” z Frydku

ZESPÓŁ TANECZNO – ŚPIEWACZY

Zespół już nie istnieje, ale żywe pozostały wspomnienia jego działalności, zwłaszcza wśród byłych członków, a także u prowadzącej go ponad 10 lat (1967 – 1977) Franciszki Morkisz, dziś już 83-letniej emerytowanej nauczycielki i kierowniczką szkoły we Frydku, udzielającej się dawnej społecznie we wsi i gminie; jej mąż był przewodniczącym gminy, a ona sama należała do zarządu KGW w Gilowicach.

W zespole szczególną wagę przykładano do tańca, w którym brało udział 12 par tanecznych, a czasami, m.in. do trojaka dochodziło jeszcze 12 kobiet - razem 36 osób. Kilka lat instruktażu choreograficznego udzielał Tadeusz Skorupa – nauczyciel z Frydku. Wiele tańców pamiętała też Franciszka Morkisz i inni członkowie zespołu. Tańczono w rytm piosenek takich jak: „Przyszli chłopcy z wojenki”, „ Nasza koza beczy”, „Sucha lipko”, „Nie chcę cię”, „Ja do lasu nie pójde”, „Piekla placki”, „Bez wodę koniki”, „Jo jest cygon”, „Kołomyjki mig, mig, mig”, „Kowol kuje”, „Owczareczek”, „Niedaleko jeziora”, „Jak jo chodził do szkoły”, „Szyje buty szewc”, „Mamulko moja”, „Spod pieca gołabek”, trojok.

Wystawiali też pełne humoru skecze, których szczególnym pomysłodawcą i wykonawcą był utalentowany aktorsko Gerard Kubulus. Odtwarzali okazjonalne scenki rodzajowe, ukazywali stare obrzędy, wystawiali inscenizację „Szkubaczki” połączoną z tańcem regionalnym. Ich tańcami interesował się Franciszek Wiera – nauczyciel z Pszczyny, który wplótł je do opracowanej przez siebie inscenizacji pt. „Wesele”. Jako zbieracz piosenek z regionu dotarł do nich również Marian Cieśla z Suszcą, gdyż podstawą ich występów wokalnych były pieśni z najbliższej okolicy, choć śpiewali też pieśni popularne.

Kiedy Franciszka Morkisz z powodu choroby wycofała się z prowadzenia zespołu, działał on jedynie jako grupa śpiewacza występując okazjonalnie. W r. 1981 odnowiona została grupa taneczna przez Teresę Walusiak, ówczesną przewodniczącą KGW w Gilowicach i tak jak poprzednio, par stałych było 12, i 12 osób okazjonalnie do trojaka.

Poczynając od lat najwcześniejszych zespół z Gilowic brał udział w uroczystościach we wsi i w gminie – dożynki, akademie, imprezy, a często zapraszany był także do innych miejscowości. M.in. występował gościnnie w Rybniku, Tychach, Wiśle Małej, Studzionce, Górze, Łące, Goczalkowicach, Pszczynie, Pawłowicach, a w Żorach na Przeglądzie Zespołów Artystycznych KGW w 1985 r. zdobył III miejsce przy konkurencji 32 zespołów. Z okazji dożynek i mszy z nimi związanej, śpiewał również w kościele.

Początkowo kobiety posiadały niekompletne stroje śląskie – białe kabotki, kiecki, zopaski, a do tego serdaki nazywane cekinami. W odnowionej grupie członkowie zespołu sprawili sobie stroje pszczyńskie według ścisłych regionalnych wzorów (12 kompletów). Starsze panie nosiły też czepce i czepidla. W pierwszym i drugim okresie przygrywał im do występów Jan Piłatyk na akordeonie. Swą działalność zespół prowadził do 1988 r.

Teresa Walusiak pracowała przez 27 lat (do 2000 r.) w przedszkolu nr 2 w Woli jako kucharka i w tym przedszkolu jej znajomość regionalnych tańców i pieśni wykorzystywana była w działalności grupy pod nazwą „Knefliki” prowadzonej w grupie starszaków przez wychowawczynię przedszkola.

Tradycje taneczno-śpiewacze w Gilowicach są, może znajdzie się ktoś chętny do kontynuowania działalności regionalnej?

Oprac. we relacji Franciszki Morkisz i Teresy Walusiak

marzec 2001

7



8



9



10



7, 8 - Kapela Piłatyków z Frydku, fot. Alojzy Cieszek; 9, 10 - „Swojanie” z Frydka (r. 2000)

11



13

12



14



11, 12 - Zespół z Gilowic (1970 r., 1982r.); 13 - Franciszka Morkisz - kierownik zespołu z Gilowic, fot. B. Solarzka (2001 r.); 14 - Kapela Saturnusów z Woli (2000 r)

ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

Jak wspomina Paweł Libera, z opowieści zasłyszanych od ojca w okresie międzywojennym i wcześniej, istniały w Górze koła śpiewacze, zwłaszcza młodzieżowe. Po wojnie KGW też okazjonalnie przygotowywało występy na różne uroczystości we wsi.

Na przełomie lat 50. i 60. organistą w Górze był Jan Bartoń i w owym czasie, przed Wielkanocą, śpiewano w kościele pasje. Wspomnienia tych śpiewów, a także namowy miejscowego proboszcza ks. Piotra Zegrodzkiego, skłoniły Pawła Libere, inżyniera rolnika z zawodu, urodzonego w Górze w 1948 r. (siostrzeńca Jana Bartonii), do zawiązania w 1992 r. grupy śpiewaczej (14 osób). Oprócz pasji, grupa ta ćwiczyła wiele pieśni kościelnych, zwłaszcza maryjnych, opracowała też cykl polskich pieśni kołędowych.

Następnym etapem działalności zespołu było przygotowanie pieśni ludowych ziemi pszczyńskiej i z tym repertuarem wzbogacanym i poszerzanym przez następne lata o pieśni wyszperane w pamięci starszych mieszkańców Góry, a także zawarte w śpiewniku „Bojszowy śpiewają” (A. Lysko, J. Wała, Bojszowy 1998 r.), występują systematycznie od lat (za wyjątkiem dwóch, kiedy nie było akordeonisty) na festiwalach międzygminnych w Miedźnej (w r. 2000 III miejsce), dwa razy uczestniczyli w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie. Biorą udział we wszystkich gminnych imprezach (dożynki, spotkania środowiskowe). W tym roku (2000) zorganizowana została parafiada przy kościele w Miedźnej, na którą zaproszone zostały zespoły ludowe, zespół z Góry również. Na tegorocznych dożynkach gminnych w Górze wystąpili po raz pierwszy z półgodzinnym montażem tematycznie ułożonych pieśni (przy wykorzystaniu przede wszystkim śpiewnika bojszowskiego), m.in. są to pieśni zalotne, gospodarskie, myśliwskie. Uczestniczą też we wszystkich uroczystościach kościelnych, mszach świątecznych (Wielkanoc, Boże Narodzenie), odpustach, a także pozbach.

Zespół nie posiada instruktora, co jest dużym mankamentem, stwierdza kierownik grupy Paweł Libera. Z akompaniowaniem także rzecz miała się w ciągu lat różnie. Początkowo dorywczo na akordeonie przygrywał im Tadeusz Stawowczyk z Zasola, później Jerzy Drożdżik (z dwuletnią przerwą), a obecnie od wiosny 2000 posiadają mini-kapelę, w skład której wchodzi: akordeon – Jerzy Drożdżik, bęben – Marian Malcher, klarnet – Józef Stawowczyk.

Występują w strojach ciągle nie do końca jeszcze skompletowanych; panie, które od początku są w posiadaniu strojów pszczyńskich, nie mają czepców, mężczyźni dopiero w tym roku, z własnych funduszy zakupili spodnie i kamizelki. Gmina Miedźna-Wola, pod której patronatem zespół działa, zobowiązała się do zakupienia w najbliższej przyszłości brakujących elementów stroju, ona też zakupiła organy w 1992 r. Wsparcia zespołowi udziela również Gminny Ośrodek Kultury w Miedźnej z siedzibą w Woli.

Zespół nie ogranicza się tylko do prób i występów, ale jako zorganizowana grupa wyjeżdża razem na wycieczki krajoznawcze i pielgrzymkowe. Do najciekawszych należy wycieczka do Rzymu (wzięło w niej udział ok. 50 % członków zespołu), przy okazji odwiedzili dwie zaprzyjaźnione parafie nad jeziorem Como (kontakty utrzymywane są do dziś). W kraju zwiedzili m.in. ziemię kłodzką, Kalwarię Paclawska, Wrocław i okolice. Dwukrotnie wyjeżdżali na pobyt rekolekcyjno-rekreacyjny do Brennej, a w tym roku na górę Śnieżnica (Beskid Wyspowy) w Kasinie Wielkiej.

W przyszłym roku planują uczestnictwo, w ramach zainicjowanej przez sołectwo Góry współpracy z sołectwem wsi Dankowice po drugiej stronie Wisły (działa tam również zespół ludowy), w miniebisdzie folklorystycznej, co pozwoliłoby zadzierzgnąć więzy przyjaźni z sąsiadami zza rzeki.

Aktualny skład zespołu (31 osób w wieku 35 do 65 lat):

Libera Paweł – kierownik zespołu, Botor Antoni, Drożdżik Jerzy, Faruga Wanda, Kosma Ryszard, Kubulus Łucja, Malcher Helena, Malcher Marian, Morkisz Monika, Nycz Helena, Rąba Teofil, Sekuła Teresa, Stawowczyk Józef, Szczepaniak Łucja, Ulczok Genowefa, Ulczok Józef, Ulczok Julia, Włodarczyk Cecylia, Wojciech Anna,
małżeństwa: Capek Maria i Ambroży, Kędzior Alfreda i Alfred, Ligęza Helena i Czesław, Matyszkiewicz Zofia i Ryszard, Anna i Jan Rąba, Felicja i Tadeusz Rąba.

Oprac. wg relacji Pawła Libery
październik 2000



4. Zespół Śpiewaczy z Góry (1994 r.)

KAPELA SATERNUSÓW

Rozśpiewana i rozmiłowana w muzykowaniu utalentowana rodzina Saternusów zaskakuje swoją spontanicznością, żywiołowością i entuzjazmem. Dobry słuch i głos posiadają wszystkie dzieci w rodzinie poczynając od najstarszej Marysi i na najmłodszej Paulince kończąc. Każde z nich gra na co najmniej jednym instrumencie. Prym w zespole wodzi głowa rodziny – Paweł Saternus (urodzony w 1958 r. w Jedlinie), który gra na akordeonie od szkolnych lat. Pobierał wtedy przez dwa lata lekcje gry u organisty z Bojszów, Teofila Tomali. Kiedy był uczniem zasadniczej szkoły górniczej przy kopalni „Piaś – Ziemowit” zapisał się do kółka muzycznego kopalnianego Domu Kultury i należał do 8-osobowego zespołu akordeonistów. Teraz jednak woli grać ze słuchu, bez nut, bo uważa, że tak lepiej potrafi się skupić na tym, co gra i na tym, co dzieje się na scenie. Gra również na basie tubie. On też zarządza próby w rodzinie, przesłuchuje dzieci. Żona Anna (urodzona w Woli w 1963 r.) śpiewa, a w razie potrzeby, gra na bębnie. To ona poza tym, dba o stroje mając przy tym rozliczne inne obowiązki, które są jej udziałem przy sześcioru dzieciach i niedużym gospodarstwie rolnym.

Wszystkie ich dzieci, po początkowej nauce gry na akordeonie u ojca, który nauczył je też podstawowych melodii ludowych i piosenek, przechodziły kolejno muzyczną edukację u Zygmunta Pyrka, kapelmistrza orkiestry KWK „Czczot” w Woli. Tam użyczano im instrumentów i tak będąc w ich posiadaniu mogli pomyśleć o rodzinnym muzykowaniu.

Aktualnie stan rodzinnej kapeli przedstawia się następująco:

- najstarsza z dzieci Marysia (18 lat) jest uczennicą Technikum Budowlanego w Tychach, śpiewa i gra na klarnecie,
- Marcin (17 lat) jest uczniem Liceum Zawodowego w Woli, gra na tenorze,
- Jacek (16 lat) również jest uczniem tego samego Liceum Zawodowego, gra na trąbce,
- Wojtek (14 lat) chodzi do II klasy gimnazjum w Woli, według ojca, najzdolniejszy z nich wszystkich, umie sam dobrać melodię drugiego głosu, tudzież wzbogacić ją muzycznymi ozdobnikami; gra na klarnecie i bębnie, śpiewa,
- 12-letnia Agata, kończy VI klasę w Woli, gra na skrzypcach i flecie poprzecznym,
- i nawet najmłodsza 6-letnia Paulinka wydobywa dźwięki z gliniannego kogutka z otworem, wypełnionego wodą (rodzaj okarynki), a poza tym śpiewa.

Do kapeli dokooptowali siostrzeńca, Grzegorza Stawowego (16 lat), ucznia ZSZ w Woli, który gra na trąbce.

Aktualnie instrumentów dętych użycza im orkiestra OSP z Woli, w której Paweł Saternus i chłopcy również, grają, a są w posiadaniu własnego akordeonu, skrzypiec, trąbki i bębna zrobionego samodzielnie z kozłej skóry przez Pawła Saternusa i jego kolegę z orkiestry górniczej Mietka Czyrwicka. Stroje po części uszyte mają aktualnie – kamizelki, męskie koszule i kabotki, a kiecki, zopaski – to elementy pozbierane od starszego pokolenia. Wianki dla dziewcząt zrobiła babcia Maria Saternus z Jedliny.

W 1997 r. kapela Saternusów dołączyła do zespołu „Wolanie” i w zasadzie występują w tej chwili z tym zespołem, ale osobno również, zwłaszcza podczas różnych uroczystościach rodzinnych, na które są zapraszani. Jacek gra ponadto okazjonalnie na trąbce w kościołach. Oprócz tego, do czasu rozwiązania kopalni „Czczot” (lipiec 2000), byli członkami jej orkiestry (obecnie przyłączono ich do orkiestry kopalni „Piaś”), a Paweł Saternus zatrudniony był cały czas w kopalni jako ślusarz.

Wojtek otrzymał, jako najmłodszy grajek (klarncista) orkiestr górniczych w Nadwiślańskiej Spółce Węglowej, I nagrodę w 1999 podczas przeglądu orkiestr górniczych.

Od czasu do czasu występuje z kapelą od dwóch lat małżeństwo Anna Mika i Franciszek Libańczyk z Woli, którzy z nimi śpiewają, a są również członkami zespołu „Wolanie”.

Pierwsze ich występy jako kapeli rodzinnej miały miejsce w 1995 r. podczas dożynek w Jedlinie, później we Frydku, Brzeźcach, Woli. Występują na szkolnych uroczystościach, wieczorach wigilijnych organizowanych w gminie czy poza nią (Mizerów, Studzionka, Rudziczka), w 1996 r. po raz pierwszy wzięli udział w „Śląskim Śpiewaniu” w Katowicach i odtąd uczestniczyli w nim kolejno co roku. Otrzymali wtedy wyróżnienie specjalne, zakupili za to stroje (sponsorem była kopalnia „Czczot”). Występowali też w programie „Kamul na kamulu” na katowickim Rynku w r. 1997, zaproszeni byli do Domu Społecznego w Katowicach-Ligocie w r. 1998.

Śpiewają podczas biesiad folklorystycznych, biorą udział w festiwalach i przeglądach w regionie (Miedźna, Pszczyna), a w 1999 r. brali udział w przeglądzie zespołów w Brennej. Występowali w Mikołowie z okazji Święta Marcina, w Bojszowach podczas Święta Hubertusa, w Wojkowicach na uroczystości jubileuszowej miasta, w Toszku w czasie przeglądu kapel rodzinnych w 1997 i 1999 r. W tym roku (2000) występowali w czasie dożynek w Miedźnej, grali też na 50-lecie ślubu w Brzeźcach.

Repertuar – to przede wszystkim pieśni ludowe (najwięcej tekstów zdobyli od cioci Anny Miki z Woli, która jako dziecko tańczyła również w szkolnym zespole ludowym i pamięta z tamtych czasów słowa i melodie), ale nie stronią też od melodii popularnych. Z programem występów wiążą się nieraz pełne napięcia sytuacje, kiedy zachodzi konieczność zmiany na szybko, już na scenie, repertuaru (najczęściej przy przeglądach, jeżeli melodie zbyt często się powtarzają). A czasami zdarza się tak, że mali widzowie uniemożliwiają występy z nadmiaru zainteresowania „ptokiem”, na którym „tiurlika” najmłodsza Paulinka. Otaczają ją wtedy kołem, żeby zobaczyć, co to tak dziwnie gra.

Wiele pracy wymagają występy kapeli Saternusów, ale i przynoszą wiele satysfakcji i pozadrość można jedynie takiej wspólnoty zainteresowań w rodzinie, a także wskazać jako wzór godny naśladowania.

Oprac. wg relacji Anny i Pawła Saternusów
listopad 2000



5. Saternusowie z Woli, fot. Cz. Szindler

15



16



17



15, 16 - „Knefliki” z Woli, Przedszkole nr 2; 17 - „Wigejce” z opiekunką Ireną Świerkot, SP nr 2 Wola

18



19



20



18 - „Wigiejce”; 19 - „Wolanie” (2000 r.); 20 - „Wolanie” oraz kapela Saternusów

WOLA

„KNEFLIKI”

ZESPÓŁ WOKALNO-TANECZNY przy Gminnym Przedszkolu Publicznym nr 2

W przedszkolu w Woli działa od roku 1996 dziecięcy zespół regionalny pod nazwą „Knefliki” (czyli guziczki), założony przez nauczycielki przedszkola Jadwigę Nycz i Joannę Karbowy – one też prowadzą zespół aktualnie.

Motyacją do założenia takiego zespołu stał się Międzygminny Festiwal Folklorystyczny dla zespołów tanecznych i wokalnych w różnych kategoriach wiekowych organizowany od r. 1994 przez Gminę Miedźna.

Pomocą w doborze pieśni i tańców regionalnych służą im inne zespoły folklorystyczne działające w gminie, zwłaszcza zespół „Wolanie”, którego członkami są rodzice czy babcie i dziadkowie ich przedszkolaków. Przez dyrektorę przedszkola Janinę Boryczkę i radę pedagogiczną organizowane są w przedszkolu Dni Śląska, na które zapraszani są członkowie zespołu „Wolanie”, co sprzyja zacieśnianiu kontaktów i propagowaniu idei folkloru równocześnie. Przybliżeniu dzieciom śląskich tradycji służą także spotkania z miejscowymi twórcami ludowymi, zwiedzanie zabytków czy miejsc związanych z historią. Rad praktycznych przedszkolakom udziela także kierowniczka szkolnego zespołu „Frydkowianie” Barbara Jadwiga Granaty, jak również pracująca jako kucharka w przedszkolnej kuchni (dziś już na emeryturze) Teresa Walusiak, prowadząca przez kilka lat zespół folklorystyczny w Gilowicach. Zespół współpracuje z Zygmuntem Pyrkim – nauczycielem muzyki, kapelmistrzem orkiestry, człowiekiem wyjątkowo mocno zaangażowanym w szerzenie kultury muzycznej swojego regionu. Jemu „Knefliki” zawdzięczają oprawę muzyczną i towarzyszenie akordeonu podczas prób i występów.

Zespół Oświaty i Wychowania w Miedznej sfinansował pszczyńskie stroje regionalne dla zespołu (11 kompletów), które uszyte zostały przez matkę jednego z „Kneflików”- Lucynę Lotawiec. Rodzice zresztą bardzo chętnie pomagają w razie potrzeby, co jest bardzo istotne zwłaszcza przy dojazdach na występy. Same dzieci (w liczbie do 20 okresowo) też garną się do pracy i zabawy, bo tak to jest przez nie traktowane głównie, mimo że angażowane są do niej również dzieci 5-letnie. Nic też dziwnego, że „Knefliki” odnoszą sukcesy w Międzygminnym Festiwalu zdobywając zawsze I miejsca: w r. 1996 i nagrodę specjalną dyrektora Zespołu Oświaty i Wychowania w Miedznej (zespół prowadzony wtedy przez założycielki), również I miejsce w r. 1997 (prowadzony przez Barbarę Mosler i Ewelinę Chmielniak), w r. 1999 (prowadzony przez Joannę Karbowy i Bronisławę Niesyto) i w r. 2000, kiedy zespołem zajęły się już na stałe Joanna Karbowy i Jadwiga Nycz. „Knefliki” przymierzają się w tym roku do udziału w „Śląskim Śpiewaniu”, należy więc im tylko życzyć powodzenia.

Oprac. wg relacji Jadwigi Nycz i Joanny Karbowy
marzec 2001 r.

WOLA

„WIGEJCE” ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY Szkoła Podstawowa nr 2

Nazwa pochodzi od gwarowego wyrażenia, użytego w opowiadaniu A. Lyski pt. „Gwara lepsz” i oznacza tego „co się go błozna rade trzymają”.

Zespół prowadzi nauczycielka języka francuskiego urodzona w Miedźnej, mieszkająca w Gilowicach, Irena Świerkot. Utworzenie zespołu dziecięcego zaproponowała jej ówczesna dyrektorka szkoły Barbara Bojdoł i wiedziała komu powierzyć sprawę. I. Świerkot bowiem należała w swoich latach szkolnych, nie tak odległych przecież zważywszy jej młody wiek (lat 30), do zespołu dziecięcego „Frydkowianie” prowadzonego przez Barbarę J. Granatyr, a później do zespołu „Swojanie” prowadzonego przez Jolantę Kasperczyk we Frydku. Ma też za sobą warsztaty metodyczne z zakresu tańców Beskidu Śląskiego, sprawy więc tańca i śpiewu ludowego nie są jej obce. Na jej też umiejętnościach i znajomości rzeczy opierają się opracowania choreograficzne dla grupy tanecznej (8 par), przy współpracy w tym zakresie z Małgorzatą Konicką. Ćwiczą przede wszystkim tańce śląskie, m.in. jest to mietlorz, gołąbek, cygon, trojok, koza, gęsior, rector, szewc, piekła placki, zajączek, owczareczek. Tańce te prezentują też inne zespoły gminy Miedźna.

Repertuar śpiewaczy czerpie zespół od starszego pokolenia z okolic Woli, a także ze zbiorów pieśni śląskich A. Dygacza. Kierowaniem grupą śpiewaczą (ok. 10 osób) i oprawą muzyczną występów zajmuje się nauczycielka muzyki Małgorzata Konicka, ona też akompaniuje na akordeonie w czasie prób i występów.

Zespół założony został w 1997 r. i od tego czasu uczestniczy co roku w Gminnym Festiwalu Folklorystycznym Miedźna (I miejsce w 1997 r., II w 1998, wyróżnienie w 2000), w Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Tychach (III miejsce w 1998 r.), w „Śląskim Śpiewaniu” (udział w finale w 1997, 1998 r., wyróżnienie w finale w 1999 r.). W 2000 r. wyróżniony został i wytypowany do finałów w „Złotym Kłosiku” Boguszowice 2000, wziął udział w przeglądzie „Złoty Kłos” w Zembrzydowicach w 2000 r., w Wojewódzkim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Cieszyń 2000. W Międzygminnym Konkursie Recytatorskim w 1997 r. dwie osoby zostały wyróżnione.

„Wigejce” udzielają się w czasie uroczystości szkolnych (akademie, jasełka, otwarcie nowego budynku szkolnego w 1998 r., festiwal piosenki i inne) i środowiskowych, np. z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Miedźnej, „Barbórek” w kopalni „Czeczott” i jej 10-lecia, dożynek gminnych w Gilowicach w 1998 r., Turnieju Wiedzy o Regionie w Miedźnej (1999 r.), biesiad folklorystycznych w Woli (1996, 1997, 1998).

Początkowo dzieci ubierały się w stroje bytomskie, gdyż takie szkoła już posiadała. W 1999 r. zakupione zostały tkaniny za finanse Urzędu Gminy Miedźna, a w 2000 r. Irena Świerkot korzystając z funduszy wypracowanych przez Spółdzielnię Uczniowską zorganizowała szycie nowych strojów ludowych charakterystycznych dla regionu pszczyńskiego – obecnie posiadają 12 kompletów, z brakami w zakresie butów, wianków, koralii i „west” dla chłopców.

Rotacja w zespołach szkolnych jest zawsze duża. Okresowo zespół liczył już 35 członków, ale średnia utrzymuje się w granicach 25-28 osób. Aktualnie w próbach uczestniczy 26 dzieci. W początkowych latach nabór do zespołu obejmował klasy V-VIII, jednak po zmianach związanych z reformą szkolną sięgnąć trzeba było po roczniki młodsze klas III-VI. Oprócz zajęć na próbach i występach dla zrzeszonych dzieci organizowane są i inne spotkania - wigilijne, andrzejkowe, także dyskoteki czy wspólne spotkania z rodzicami przy ognisku. Dzieci garną się chętnie do pracy, mimo iż w większości pochodzą z rodzin napływowych i folklor naszych okolic jest im obcy. Istotnym jest również to, że zaangażowanie dzieci w tę działalność ma

poparcie ze strony rodziców, szczerze zainteresowanych poczynaniami zespołu, jego występami i sukcesami.

Niewątpliwie wychowanie w duchu tolerancji dla różnych kulturowo zapatrywań, ale też w poczuciu tożsamości regionalnej, kształtowanie poszanowania dla tradycji i gwary ziemi na której się mieszka, wpływa na ogólną integrację środowiska. Istnienie więc zespołów regionalnych, zwłaszcza szkolnych na tym terenie nabiera szczególnego znaczenia.

Oprac. wg relacji Ireny Świerkot
luty 2001



6. „Wigejce” - SP nr 2 Wola

„WOLANIE” ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

Zespół „Wolanie” prowadzi Helena Rozmus, mieszkanka Woli, wsi, w której się urodziła (1937 r.) i wychowała. Od 1969 r. do dnia dzisiejszego jest przewodniczącą KGW. Wcześniej przepracowała kilka lat w SKR w Miedźnej, pełniła wiele funkcji społecznych w gminie, zajmowała się trojgiem dzieci i małym gospodarstwem rolnym (teraz pozostał tylko ogródek), pracy więc miała zawsze sporo. Kiedy pewnego dnia 1979 r. wspólnie z koleżankami podjęły myśl o utworzeniu zespołu śpiewaczego, żeby choć na chwilę znaleźć sobie odskocznnię od codziennych uciążliwych zajęć, nie zastanawiały się długo i wszystkie pomysłowi przyklasnęły. 15-osobowa grupa śpiewała w czasie uroczystości na wsi, m.in. w czasie dożynek, wesel, a także w kościele. Przez trzy lata przygrywał im na akordeonie Stanisław Mroziewicz, a od 1983 r. Zygmunt Pyrek, absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu, kapelmistrz orkiestry dętej KWK „Czeczott”. Sprawuje nadal nadzór muzyczny nad zespołem (gra równocześnie na akordeonie), a od 1995 r. również nadzór choreograficzny. W tym to bowiem roku do grupy dołączyli mężczyźni i można już było mówić o zespole pieśni i tańca, tym bardziej, że w r. 1997 związała się z nimi kapela Saternusów (8 osób), której występy również Z. Pyrek przygotowuje i aranżuje, a okazjonalnie występuje razem z nimi. Instrumenty kapeli Saterusów to: akordeon, klarnet, flet, trąbka, skrzypce, bęben, tuba.

Zespół stara się, aby ich działalność była ściśle regionalna, a więc opierają się na starych piosenkach, tekstach i melodiach, na dawnych układach tanecznych, typowych dla tych okolic (przede wszystkim Woli, Frydku, Gilowic, Miedźnej). Do melodii ludowych dopisują nieraz nowe teksty, a układy i figury choreograficzne wzorują na dawnych przykładach, korzystają też z książki J. Taciny („Śląskie tańce ludowe”, t. III „Górny Śląsk”, Katowice 1987). Do inscenizacji pod nazwą „Szkubaczki” prezentowanej w 1995 r. na Międzygminnym Festiwalu Folklorystycznym we Frydku, występujące w niej kobiety same ułożyły teksty. Wszyscy członkowie zespołu posiadają stroje regionalne uszyte według starych wzorów.

Historia zespołu przeplata się z działalnością Koła Gospodyń Wiejskich, jako że wszystkie członkinie „Wolan” należą równocześnie do koła. Prowadzona jest więc wspólna kronika, wspólnie organizowane są wycieczki krajoznawcze czy pielgrzymkowe, wspólne spotkania, np. wigilijne, w trakcie których podaje się tradycyjne potrawy świąteczne. Podobnie rzecz się ma, kiedy odbywa się tzw. „comber” na zakończenie „szkubaczek” – uczestnicy otrzymują przygotowany przez zespół obiad złożony z tradycyjnych ludowych potraw oraz wypieki wiejskie, a później – śpiewy i tańce przy wtórze akordeonu czy innego instrumentu.

Zespół bierze czynny udział w życiu kulturalnym swojej miejscowości, np. występował z okazji otwarcia kopalni „Czeczott”, a także jej 10-lecia, w majówkach organizowanych przez LKS „Sokół” Wola i w wszystkich gminnych uroczystości, których w ciągu roku nie brakuje. Od 1994 r. zaczęły się odbywać przeglądy folklorystyczne we Frydku, po trzech latach przeniesiono je do Woli. Od początku zespół brał w nich udział, jak również w biesiadach folklorystycznych organizowanych po festiwalach od r. 1997.

Od r. 1995 jeżdżą „Wolanie” na przeglądy folklorystyczne „Wici” w Chorzowie (nagroda „S” w 1998 r.), uczestniczą w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie, w Międzygminnym Festiwalu Folklorystycznym Miedźna (I miejsce w 1997 r., Grand Prix w 1998, I miejsce w 1999), w Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych „Brenna” (1999 wyróżnienie I stopnia, 2000 II miejsce). Wyjeżdżali też do Bierunia w 1999 r. na przegląd folklorystyczny, w tym roku również

mają zaproszenie. Przejazdy finansuje Gminny Ośrodek Kultury, od niego otrzymali też dotacje na uzupełnienie strojów w 1998 i 1999 r., jednorazowo otrzymali wsparcie z Rady Gminy. Wykorzystują też niewielkie sumy uzyskane przez KGW za wypożyczanie sprzętu gospodarczego, potrzeby finansowe zespołu są jednak o wiele większe.

W 2000 r. nagrana została w katowickim radio kasetą finansowana przez gminę, z najbardziej charakterystycznymi dla tego zespołu pieśniami.

Na spotkania zespołu organizowane raz w tygodniu w Domu Kultury jego członkowie przychodzą bardzo chętnie, mimo że są to ludzie różnych profesji i w różnym wieku.

Skład zespołu (30 osób w wieku od 14 – 65 lat):

Rozmus Helena – kierownik, Chrobok Danuta, Czyrwik Krzysztof, Janosz Zofia, Janosz Czesław, Jarnot Zofia (solistka), Klenczar Jadwiga, Klenczar Franciszek, Kubiczko Anna, Kula Henryk, Limańczyk Anna, Limańczyk Franciszek, Losko Maria, Madeja Agnieszka, Mroziewicz Gertruda, Nycz Helena, Okoń Teresa, Okoń Hubert, Pękała Urszula, Pyrek Zygmunt, Rozmus Stefania, Saternus Anna, Saternus Paweł, Sojka Jan, Świadek Kazimierz;
zrezygnowała po wielu latach uczestnictwa Kubiczko Rozalia;
na zawsze odeszli: Kubiczko Zofia i Nycz Maria;

kapela: rodzina Saternusów – akordeon, Anna - śpiew, Maria – klarnet, Marcin – baryton, Jacek – trąbka, Agata – skrzypce, Wojciech – bęben,
gościnnie – Rypula Marian – tuba, Pyrek Zygmunt – akordeon.

Oprac. wg relacji Heleny Rozmus
lipiec 2000



7. Helena Rozmus - kierownik zespołu „Wolanie”

JARZĄBKOWICE

„JARZĄBKOWIANKI” ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

W zarządzie KGW w Jarząbkowicach działa od początku jego utworzenia, czyli od r. 1966 Genofewa Klimosz, aktualna radna gminy Pawłowice, wieloletnia przewodnicząca KGW do r. 2000. Dzięki niej i przy zachęcie ze strony Henryka Ćmoka, aktora Teatru Banialuka w Bielsku, później także dyrektora GOK w Pawłowicach i równocześnie mieszkańca tej wsi, założono we wrześniu 1994 r. zespół śpiewaczy w Jarząbkowicach. Przypada też, że i wcześniej niektóre członkinie KGW posiadały własne stroje ludowe i reprezentowały w nich wieś przy okazji przede wszystkim, uroczystości gminnych.

Jarząbkowice leżą na pograniczu z ziemią cieszyńską w pobliżu Pruchnej i Strumienia, tak że zarówno stroje jak i obyczaje dwóch regionów przeplatają się tutaj ze sobą. Duszą zespołu jest Genowefa Klimosz pochodząca z Kisielowa k. Skoczowa (ur. w 1947 r.), stamtąd też przyniosła regionalne tradycje kultywowane w rodzinie, stroje, a także zainteresowania folklorem. Należała bowiem do młodzieżowego zespołu w Goleszowie (filii zespołu z Cieszyna), a później jako uczennica szkoły zawodowej o profilu obejmującym również krawiectwo i hafciarstwo, do zespołu teatralnego z grupą taneczno-śpiewaczą klubu „Tryton” w Skoczowie. Przy okazji pomagała szyć stroje do wystawianych sztuk, szyla je również dla zespołu teatralnego przy ZMW w Kisielowie. Sama posiada własnych strojów ludowych 5, w tym jeden pszczyński. Są to stroje zarówno rodzinne – oryginalne cieszyńsko-wałaskie, z przepięknymi, cennymi, srebrno-złotymi hoczkami przy żywotkach i łańcuszkami do szamerowania, jak również wykonane osobiście przez ich posiadaczkę – uszyte i ozdobione haftami. Stroje są jej dumą i chlubą, jako że uszyła brakujące sztuki również dla zespołu. Posiadają więc „Jarząbkowianki” 15 strojów kobiecych cieszyńsko-wałaskich i 2 pszczyńskie, w tym 5 autentycznych po przodkach. Każdy komplet ma inny fartuch i wzory na żywotkach, a całość każdego stonowana jest kolorystycznie. Genowefa Klimosz stare stroje reperuje, ceruje, uzupełnia, wymienia zniszczone elementy np. w koronkowych czepcach, wykonuje nowe, umie też zawiązać żurek. Wiele z tych czynności podpatrzyła już jako nastolatka w wypożyczalni strojów przy teatrze w Cieszynie, gdzie jej ciocia była garderobianą. Jej znajomość rzeczy wykorzystana została podczas kręcenia w Pszczynie filmu F. Bajona pt. „Biała wizytówka” przy szyciu i kompletowaniu pszczyńskich strojów chłopskich; w filmie tym statystowała również m.in. w stroju regionalnym. Jej manualne zdolności przejawiają się także w tworzeniu wielkich kukieł dekoracyjnych przy okazjonalnych uroczystościach, zwłaszcza dożynek, którym przewodniczyła ponad 30 razy, w tworzeniu afiszów i plakatów na użytek lokalny. Jako hafciarka, razem z inną członkinią zespołu Anną Janik, brały udział w gminnym konkursie haftów.

„Jarząbkowianki” stworzone zostały przede wszystkim z myślą o występach lokalnych, więc biorą udział w organizowaniu wszelkich imprez środowiskowych, należą do nich m.in. walne zebrania i rocznice OSP (G. Klimosz jest sekretarzem i członkiem zarządu) i KGW, Wiosna z Folklorem w Pawłowicach, Dni Pawłowic, Cecyliada, Święto Floriana, niektóre święta kościelne np. Boże Ciało, msza żniwna w Bąkowie i Golasowicach i wreszcie dożynki sołeckie i gminne. Dożynki są zarówno dla wsi jak i dla zespołu, który jest ich czynnym współorganizatorem, najważniejszą imprezą w roku. W Jarząbkowicach obchodzone są wyjątkowo oryginalnie i stanowią swego rodzaju widowisko regionalne, ze scenkami rodzajowymi, obrzędami (np. wręczanie chleba i wieńca), przypomnieniem tradycji myśliwskich, barwnym korowodem prowadzonym przez dwóch

21



22



23



21 - „Jarząbkowianki”, fot. Damian Brzączek; 22 - Genowefa Klimosz (po prawej) - kierownik zespołu i Zofia Gaża - instruktor muzyczny; 23 - Hafty strojów „Jarząbkowianek”, fot. Damian Brzączek

24



25



26



24 - „Harmonia” z Krzyżowic – dożynki 2000, fot. Mariusz Janota; 25 - „Harmonia” (pierwsza z prawej – kierownik zespołu Krystyna Twardzik), fot. Damian Brączek (2001 r.); 26 - „Harmonijka” – zespół młodzieżowy przy „Harmonii”

jeźdźców na koniach, kolasami, żniwiarkami, wozem drabiniastym. W czasie dożynek przygrywa najczęściej orkiestra dęta kopalni „Pniówek”. Zespół organizuje także od czasu do czasu bale we wsi, co roku Dzień Kobiet, Dzień Matki, Seniora, a tradycją stało się składanie wizyt (w kilka osób) członkiniom zespołu z okazji urodzin, zawsze w pełnej folklorystycznej gali.

Jak mówi Anna Janik, pieśni do repertuaru wyszukiwane i zbierane były we wsi, wyszperane zostały w starych śpiewnikach, wiele z nich pamiętały starsze panie z zespołu z dawnych czasów, kiedy śpiewało się przy różnych okazjach (szkubaczki, wesela) – i te właśnie regionalne melodie i teksty stanowią podstawę ich występów (77 opracowanych piosenek). Obecnie korzystają też z ogólnodostępnych śpiewników. Na przeglądach folklorystycznych prezentują, zgodnie ze swoimi strojami, przede wszystkim folklor ziemi cieszyńskiej, ale mają także opracowane inne pieśni śląskie, w tym pszczyńskie. Czasem sięgają po repertuar odbiegający daleko od ludowego, na przykład bowiem na Święto Niepodległości w 1999 r. zaśpiewały arie z opery „Nabucco”, przygotowaną przez Zofię Gażę, ich instruktorkę muzyczną od września 1999 r.

Przez pięć lat początkowej działalności zespołu przygrywała na akordeonie Krystyna Brachaczek, teraz śpiewają a capella. Teksty gwarowe na użytek zespołu, przemowy dożynkowe, także wiersze okazjonalne, tworzy G. Klimosz (m.in. powstała nawet wierszowana prośba o zbudowanie Domu Ludowego).

„Jarząbkowianki” brały udział w przeglądach folklorystycznych: trzykrotnie w „Złotym Kłocie” w Zebrzydowicach, zdobyły tu II miejsce w 2000 r., a solistka Urszula Brańczyk I. W „Wiciach” brały udział po raz pierwszy w 2000 r. uzyskując III miejsce, ta sama solistka II. Tam też uzyskali propozycję nagrania płyty compactowej i kasety „Folk” przez firmę „Polonia Record” z Warszawy, jadą w związku z tym, w lutym do Siewierza.

Trzykrotnie brały udział w „Spotkaniach pod Brzymem” (1997, 1998 i 1999), raz w Wodzisławiu na przeglądzie w 2000 r. zyskując wyróżnienie.

KGW, a później „Jarząbkowianki” również, spotykały się w wybudowanej przed 20 laty społecznym czynem, przede wszystkim rodzin członkiń KGW i KR, świetlicy, w której skupiało się życie kulturalne wsi. Teraz przenoszą się do nowo powstałego obiektu Domu Ludowego połączonego z remizą strażacką.

Urodzona w Jarząbkowicach Anna Janik wspominając dawne lata z czasów swojej młodości, mówi, że zespołu śpiewaczego we wsi nie było, ale wystawiano w latach 50. przez mieszkańców wsi „Śląskie wesele” pod kierunkiem ówczesnego organisty, Antoniego Rajwy. Może więc zespół idąc śladami przodków, pokusi się o wystawienie inscenizacji teatralnej?

Aktualny skład zespołu (16 osób w wieku od 10 do 68 lat):

Klimosz Genowefa – kierownik zespołu, Gaża Zofia – instruktor muzyczny, Brachaczek Krystyna, Brańczyk Urszula (solistka), Czakon Irena, Czendlik Weronika (10-letnia solistka), Foltyn Janina, Janik Anna, Janik Gertruda, Kiełkowska Jadwiga, Kłosek Lucja, Lazar Helena, Matuszyńska Bożena, Pawełek Bronisława, Sobik Stefania, Trzaskalik Małgorzata.

Oprac. wg relacji Genowefy Klimosz i Anny Janik
styczeń 2001

KRZYŻOWICE

„HARMONIA” LUDOWY ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

„HARMONIJKĄ”

Najpierw były „Krzyżowianki” – zespół założony w 1980 r. przez ówczesną przewodniczącą KGW Krystynę Twardzik. Spotykało się 8 kobiet, aby wspólnie pośpiewać, przypomnieć sobie, a później i widzom, stare melodie, obrzędy, wiejskie obyczaje.

W r. 1988 oddano do użytku Dom Ludowy wybudowany przez gminę Pawłowice i sołectwo Krzyżowice, przy dużym zaangażowaniu mieszkańców wsi i członków KGW. W nim siedzibę oraz dostęp do sali widowiskowej i sceny znalazł również zespół powiększony w międzyczasie o kilkanaście osób; wcześniej spotykał się w klasach szkoły podstawowej w Krzyżowicach.

Początkowo „Krzyżowianki” występowały w białych bluzkach i czarnych, długich spódnicach, z uwagi na liczne zaproszenia jednak i występy, postanowiono sprawić sobie reprezentacyjne stroje ludowe. W związku z trudnościami zaopatrzeniowymi w tych latach (1986 r.), zamówienie złożono w specjalistycznej spółdzielni krawieckiej w Warszawie (COPiA), która dla Śląska przewidziany miała, jak mówi K. Twardzik, tylko jeden typ odzieży, a był nim strój bytomski i taki też (łącznie z wiankami) otrzymali – 16 kompletów kobiecych i 4 męskie. Przedsięwzięcie sfinansowane było samodzielnie z dochodów organizowanych zabaw, imprez, a nawet szkubaczek. Aktualnie zastanawiają się nad uszyciem ubiorów naszego regionu, czyli nad strojami pszczyńskimi, tym bardziej, że związane to jest również z punktacją na przeglądach folklorystycznych. Mają również nadzieję, że GOK w Pawłowicach, z którym współpraca układa się bardzo dobrze, wesprze ich w tych staraniach.

Repertuar wykonywanych pieśni zmieniał się w ciągu lat – opracowane zostały piosenki śląskie, w tym typowe dla najbliższego regionu zebrane wśród starszych mieszkańców wsi, również piosenki popularne i kościelne. Czasami korzystano ze starych śpiewników, m.in. A. Hławiczki (1911 r.), S. Hadyny, ale zespół posiada bardzo dużo piosenek własnych, z tekstami i melodią Krystyny Twardzik (ok. 100). Są to piosenki o różnorodnej treści – piosenki refleksyjne, np. o miłości ojczyzny czy własnej wsi, o pięknie, tęsknocie, uczuciach rodzinnych, o pracy rolnika, ale też nawiązujące do aktualnych wydarzeń. Tytuły niektórych wierszy autorstwa K. Twardzik: „Kocham jak matkę wioskę rodzinną”, „Leć pieśni”, „Spokojny wieczór”, „Kołyszące wierzby”, „Świeci miesiącek”, „Listeczki opadają”, „Dziś obchodzimy dzień dożynkowy”, „Jak jo chodził do karczmiczki”. Są też utwory o treści religijnej i zdarza się, że po występach dzwonią księża prosząc o nagrania. Wiele pieśni z jej zbiorów śpiewanych jest już dzisiaj przez inne zespoły ludowe na naszym terenie jako pieśni „nieznanego” autora. Układa też teksty i reżyseruje później inscenizacje ludowe („teatry”) i humorystyczne skecze. Przedstawienia dotyczą najczęściej aktualnych i konkretnych okoliczności, które ogólnie można określić, jako „z życia wzięte” - tytuły niektórych: „Pożegnanie komuny”, „Święto ptoka”, „Chłopskie gotowanie”, „Sanatorium”, „Gaszienie pożaru”, „Wachowanie stołków”. Inne nawiązują do przeszłości i tradycji - noszą tytuły, np. „Swaty”, „Stare czasy”, „Szopka” (wystawiana już w 1982 r., co wtedy należało raczej do rzadkości), „Bogato, nie bydno”, „Obrzędy Abrahama” (wystawiane też w domu co znamienitszego jubilata o północy – oprócz śpiewów, grania, składania życzeń, przyczepia się brodę i ofiarowuje „krykę” czyli laskę). Niektóre skecze to: „Lunatyk”, „Szejk”, „Prośby do św. Floriana”, „Straciła się baba”, „Baby święciły, chłopcy wabiły”. I tu wymienić należy utalentowanych aktorsko członków zespołu, a są nimi: małżeństwa Irena i Jan Marcinów, Halina i Stanisław Pawletko, Maria

Pawletko – główna wykonawczyni ról, Hildegarda Niemiec, Helena Ziarno, Helena Griman, Maria Szewczyk i Mirosława Tomecka.

„Szopkę bożonarodzeniową” na potrzeby telewizji wystawili w Krzyżowicach w r. 1995, a w 2000 r. występy zespołu wykorzystane zostały przez TVN w Krakowie w programie pod nazwą „Rozmowy w toku”.

Pod koniec lat 80. zespół zaczął prezentować swój repertuar na przeglądach i festiwalach folklorystycznych uzyskując często wysokie oceny, nagrody i dyplomy. W Wodzisławiu w 1990 r. i 1991 zajął II miejsce, w 1992 – III prezentując widowisko teatralne pt. „Bogato, nie bydno”, w Jastrzębiu w 1992 II miejsce i wyróżnienie w 1993. Regularnie brał udział w przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach od początku jego istnienia zajmując w 1994 r. II miejsce, a najmłodsza wtedy członkini zespołu (11 lat) Edyta Pawletko jako solistka – I miejsce. W 1996 i 1997 zespół uzyskał tu II miejsce. Kilka razy uczestniczył w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie, także w przeglądach w Łaziskach i Chorzowie.

Od samego początku istnienia zespołu zawsze angażowano do występów dzieci, zarówno do śpiewów jak i przedstawień teatralnych. Zazwyczaj były to dzieci bądź wnuki członków zespołu, chętnie wywiązujące się z powierzonych im zadań i ról. Z biegiem czasu poszczycić się mogły własnymi sukcesami – i tak, przygotowani przez K. Twardzik Edyta Pawletko i Damian Twardzik, wzięli udział w 1994 r. w organizowanej przez Jacka Cygana imprezie „Święto Wiosny” walcząc o „Złoty Kneflik”, który Edyta zdobyła zajmując I miejsce, Damian zajął II miejsce (Chorzów). W roku następnym Iwona Borska i Damian Twardzik zajęli III miejsce w tejże imprezie. Ich osiągnięcia zmobilizowały opiekunkę do założenia przy „Harmonii” zespołu dziecięcego „Harmonijka” w 1995 r. (7 dziewcząt i 1 chłopak). Już w pierwszym roku zespół brał udział w „Śląskim Śpiewaniu” dochodząc do finałów, w r. 1997 Edyta jako solistka w zespole była finalistką tego przeglądu (Ruda Śląska), zajęła też II miejsce w „Złotym Kłosiku” w 1996 r. Zaopatrzyć dzieci w stroje pomógł finansowo GOK w Pawłowicach. Dzieci jednak dorastają i w tej chwili, po ukończeniu przez nich szkoły podstawowej, „Harmonijka” rozproszona została po różnych placówkach oświatowych i trudno zorganizować dla nich próby; może trzeba będzie więc zmobilizować młodsze roczniki.

Zespół „Harmonia” ma swoich akompaniatorów, choć przez początkowe dwa lata śpiewał a capella. 18-letni staż akordeonistki w zespole ma Janina Nogły uzdolniona muzycznie i bardzo obowiązkowa, jak mówi K. Twardzik, a 10-letni, wywodząca się z umuzykalnionej rodziny, Teresa Kieloch.

„Harmonia” często prezentuje gminę poza jej terenem, np. w r. 1997 na dożynkach w Brennej, w 1999 r. na powiatowych dożynkach w Brzeźcach, w Ustroniu w 1996 r.; wyjeżdżała do Kętrzyna na spotkanie z mniejszością niemiecką w 1999 r., a w Żorach ubarwiała swoimi występami turniej miast i rywalizacyjną walkę z australijskim miastem Sydney, którą Żory wygrały. Jeździ okazjonalnie na uroczystości jubileuszowe do sąsiednich wiosek (święta i rocznice OSP, Dni Seniora, Dni Kobiet, dożynki). Występuje też przy uroczystych okazjach w kościele (odpusty, jubileusze, święta).

Od początku do dziś prowadzi zespół rodowita krzyżowianka Krystyna Twardzik (ur. 1941). Jest instruktorem, aranżerem, reżyserem, autorką niezliczonych tekstów, mimo braku jakiegokolwiek przygotowania w tym kierunku, a efekty świadczą o tym, że talentu w tej mierze jej nie brak. Uzdolniona muzycznie, żałuje, że nie posiada umiejętności gry na instrumencie, o czym zawsze marzyła, lecz warunki materialne rodziny nie pozwalały na naukę. Śpiewała dawniej w chórze parafialnym w Żorach, a w szkole udzielała się w teatryku szkolnym i akademiach recytując wiersze. Osobą jest bardzo skromną, otwartą na ludzi, z umiejętnością łagodzenia konfliktów, dzięki

czemu nastrój w zespole godny jest jego nazwy, jak stwierdza kierownik do spraw organizacyjnych Stanisław Pawletko, przynależący do zespołu od 1987 r. Członkowie zespołu wyjeżdżają na wspólne wycieczki, czasem i 3-dniowe (Zakopane, Mazury), najczęściej jednak na biwakowe spotkania w Beskidy (Ustroń, Wisła).

Jak mówi opiekunka zespołu, z uwagi na jej sytuację rodzinną, „Harmonia” ograniczyła nieco swoją działalność, co skłoniło ją do pozyskania wiosną 2000 r. nowej siły fachowej w osobie nauczyciela średniej szkoły muzycznej w Rybniku – Jana Ludwiga, który nie tylko gra na instrumentach, ale także śpiewa.

Dla wszystkich członków zespołu uczestnictwo w jego działalności stanowi, oprócz pracy z nim związanej, również doskonałą zabawę i przyjemność i takie optymistyczne przesłanie starają się, poprzez swoje występy, przekazać widzom.

Aktualny skład (20 osób w wieku od 35 do 62 lat):

Twardzik Krystyna – kierownik, Pawletko Stanisław – kierownik do spraw organizacyjnych (solista), Griman Helena, Jonas Maria, Kieloch Teresa, Kuś Janina, Ludwig Jan, Marcinów Irena (solistka), Marcinów Jan, Mazur Danuta, Niemiec Hildegarda, Nogły Janina, Pawletko Halina, Pawletko Maria, Pokorski Maria, Szewczyk Maria, Szweda Lucyna, Tomecka Mirosława, Ziarno Helena, Ziebura Helena.

Oprac. wg relacji Krystyny Twardzik i Stanisława Pawletko
styczeń 2001

Tekst piosenki Krystyny Twardzik pt. „Leć pieśni”:

I „Piosenka się niesie po polach i lesie dokoła
wśród śpiewu zabawy jak miło przemija nam czas.
Piosenka to radość, piosenka i Bogu na chwałę,
jej echo rozlega i cieszy szeroki ten świat.

ref. Leć pieśni – leć, ku słońcu zwróć wirowy lot.
Leć pieśni – leć, nim zgaśnie serc płomienny krok.
Leć pieśni – w tobie tylko drży młodości szal.
Leć pieśni – leć wysoko hen w bezkresną dal.

II Leć naprzód o pieśni po rosach srebrzystych i falach
niech echo melodii tej nigdy nie umilknie czar.
Piosenka cię wzruszy piosenka i smutek oddała
jak dźwięki gitary w porywach uniesie je wiatr.”

ref.



„TALIZMAN”

Nazwa zespołu zapożyczona została z refrenu jednej z piosenek, a sam zespół w Pawłowicach powstał w sierpniu 1985 r. Założyła go i prowadziła przez 5 lat ówczesna przewodnicząca KGW Anna Karaś. Chętnych do śpiewania kobiet zebrało się ok. 20 i pierwszy występ miał miejsce już w miesiącu później w DK w Pawłowicach.

Zespół miał początkowo w repertuarze pieśni o różnorodnym charakterze, a więc były i pieśni popularne, patriotyczne, biesiadne i wiele śląskich, toteż zapraszany był na wszystkie uroczystości państwowe, środowiskowe, wyjeżdżał gościnnie do okolicznych wsi, ale był także w Libiążu, Raciborzu, Babcicach, Jastrzębiu Zdroju.

Kiedy zespół włączył się w uczestnictwo w przeglądach folklorystycznych, skupił się głównie na starych pieśniach ludowych, których teksty spisywano do zeszytów. Aktualnie korzysta też ze śpiewników śląskich pieśni, najchętniej M. Cieśli – folklorysty z Suszca. Okazjonalne teksty śpiewane do znanych melodii układa na użytek zespołu od lat, Marta Pisarek. Np. z okazji jubileuszu 50-lecia KGW wystąpiły z własnym programem „Dawnych wspomnień czar”.

Do repertuaru włączono pieśni religijne, gdyż połowa kobiet z zespołu należała wcześniej do chóru parafialnego, który rozpadł się po śmierci organisty Józefa Pisarka. Instruktorem muzycznym „Talizmanu” była wówczas Gabriela Gwiżdż (przez rok) i opracowała 4-głosowo, z solowymi partiami kolędy (występy w kościele w Pawłowicach, w Jastrzębiu Zdroju), a także Pasję Męki Pańskiej wg św. Mateusza (występy w kościołach w Pawłowicach). Pieśni religijnych, obok innych, uczył też już wcześniej, pierwszy kierownik artystyczny zespołu Henryk Ćmok, pochodzący z Pawłowic długoletni aktor Teatru „Banialuka” w Bielsku, Teatru „Ateneum” w Katowicach i w ostatnim roku życia (1995) dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach. Aktualnie pieśni kościelne zespół śpiewa w czasie uroczystych mszy, często z okazji rocznic ślubów mieszkańców Pawłowic.

Henryk Ćmok prowadził zespół przez 10 lat, po nim instruktą przejęła Gabriela Gwiżdż, następnie Małgorzata Lucjan (dwa lata), a obecnie zajmuje się tym Zofia Gaża. Wszystkie wymienione wyżej panie mają wykształcenie muzyczne, akompaniują śpiewom podczas prób czy lokalnych występów (pianino, organy) lecz na przeglądach, zespół śpiewa a capella.

W ostatnich latach, odkąd do programów oświatowych weszła edukacja regionalna, panie z zespołu zapraszane są (koniecznie w strojach śląskich) do szkół i przedszkoli w Pawłowicach i Jastrzębiu. O stroje dla całego zespołu starała się pierwsza opiekunka A. Karaś, co wymagało wielu zabiegów organizacyjnych przy ówczesnych niedoborach w handlu. Na początku posiadały panie również kilka autentycznych strojów cieszyńskich, aktualnie występują w strojach pszczyńskich, odświętnych, uszytych wg XIX-wiecznych wzorów (obok krawcowej szyła je członkini zespołu Marta Zientek), posiadają też dwa stroje z jaskłami. Występują najczęściej bez nakrycia głowy, czasami w białych czepcach (na szydelku nauczyła się je robić Róża Zielonka) i czepidłach.

Od 10 lat opiekunką zespołu jest oddana całym sercem sprawie, Róża Zielonka, równoczesna przewodnicząca KGŹ, mieszkanka Pawłowic od 1961 r., przedtem Mikołowa (ur. w Halembie w 1938 r.). Tańcem i śpiewem interesowała się już od szkoły podstawowej, w której wraz z koleżankami stworzyła zespół ludowy występujący na akademiach szkolnych. Śpiewała też w kościelnym chórze w Mikołowie, a później od 1963 r. w chórze kościelnym w Pawłowicach, wsi, w której przepracowała 17 lat jako listonoszka.

Zespół ma też swoje sukcesy poza rodzinną wsią. Od początku brał udział w przeglądach folklorystycznych: w 1986, 1987 – w Żorach i Łaziskach, w Jastrzębiu Zdroju (w 1992 r. III miejsce), w Zebrzydowicach w „Złotym Kłosie” (II miejsce w r. 1995, III w r. 1996). I miejsce w kategorii zespołów a capella zajął w 1997 r. również w Zebrzydowicach konkurując z 96 zespołami, także czeskimi. Wyróżnienie zdobył w Wodzisławiu w 1996 r. i na „Wiciach” w Chorzowie w 1997 r. W 2000 r. solistka Anna Śleziona zajęła II miejsce w kategorii śpiewaków ludowych w Wodzisławiu.

Zespół działał początkowo przy KGW, od r. 1990 jest pod opieką GOK w Pawłowicach. Rotacja w zespole jest dosyć duża, średnio zespół liczy ok. 20 osób.

Aktualny skład zespołu (18 osób w wieku od 47 do 70 do lat):

Zielonka Róża - opiekun zespołu, Gaża Zofia - instruktor zespołu, Chrapeć Teresa, Daniel Bronisława, Frysz Renata, Gajda Regina, Gaża Weronika (od trzech lat), Gryckiewicz Emilia, Hein Aniela, Hernik Róża, Karaś Anna, Krosny Irena (od roku), Marek Emilia, Nieślańczyk Anna, Pisarek Marta, Śleziona Anna, Wiśnicka Eugenia, Zientek Marta;
Szeloma Helena – odeszła z zespołu niedawno

Oprac. wg relacji Róży Zielonki
listopad 2000



8. Początki działalności zespołu z Pawłowic

27



28



29



27 - „Harmonijka” – zespół młodzieżowy przy „Harmonii”; 28 - „Talizman” z Pawłowic
w Chorzowie w 1994 r.; 29 - „Talizman” (2000 r.)



30

31



32



33



30 - Róża Zielonka – opiekunka zespołu „Talizman”; 31, 32 - Zespół „Niezapominajki” z Pielgrzymowic; 33 - „Brzeźczanki” w pochodzie dożynkowym

„NIEZAPOMINAJKI” LUDOWY ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

W malowniczo położonej wśród pagórków i stawów wsi na pograniczu pszczyńsko-cieszyńskim, w rodzinnej miejscowości Karola Miarki, od 15 lat działa śpiewaczy zespół ludowy o wdzięcznej nazwie „Niezapominajki”. Jego założycielką i opiekunką od samego początku, czyli od roku 1985 jest po dziś dzień Janina Barchańska, przewodnicząca KGW. Zauroczona występami chóru „Harmonia” z Krzyżowic, jako kobieta energiczna i pełna zapału, przy poparciu nieżyjącego już przewodniczącego Rady Sołectkiej Eryka Piechaczka, zgromadziła wokół siebie 21 kobiet, które stworzyły podstawę zespołu. Z tamtych czasów pozostały już tylko trzy osoby, a mianowicie Janina Barchańska właśnie, Irena Błachut i Regina Król. Wciągu lat skład się zmieniał, w tej chwili śpiewa również czterech mężczyzn, dzieci – najmłodsza członkini Agata Dziendziel ma 12 lat i jest wnuczką śpiewającej w zespole babci – Hildegardy Bazgier. Mimo, że połowa kobiet pracuje zawodowo (mężczyźni na emeryturze), to wszyscy uczestniczą w próbach bardzo ochoczo, jak mówi kierowniczką, porzucając na ten czas wszelkie inne zajęcia, bo jest to dzień zarezerwowany dla zespołu. Na ten stosunek do pracy w zespole wpływa z pewnością prawie rodzinna atmosfera tam panująca i entuzjazm, a także życiowy optymizm opiekunki, która zawsze podkreśla pozytywne strony ich działalności.

Janina Barchańska z domu Krzempek urodziła się w 1949 r. w Strumieniu, w Pielgrzymowicach mieszka od siódmego roku życia przeniesiona tam wraz z rodziną z terenu oddanego pod zapórę goczalkowicką. Uzyskując zasadnicze wykształcenie rolnicze zajmowała się domem, wraz z mężem drobnym gospodarstwem rolnym, wychowaniem dwóch synów i pracą zawodową, a przy tym całe życie udzielała się społecznie. Była i jest nadal przewodniczącą KGW i zastępcą prezesa KR równocześnie od r. 1980. W latach 80. sprawowała funkcję radnej gminy, później radnej sołectkiej. Jej „oczkiem w głowie” jest jednak zespół. W styczniu 1985 roku odbyły się pierwsze próby, a w marcu, z okazji Dnia Kobiet – pierwszy występ. Akompaniatorką przez pierwszych 8 lat była nauczycielka z Pielgrzymowic po muzycznych studiach – Anna Barchańska, przez dalsze dwa lata uczennica szkoły podstawowej Renata Pękala, przez następne dwa akordeonistka - samouk Alicja Ziemiąnin i ostatnie trzy lata Izabela Pilis nauczycielka z Pielgrzymowic po studiach muzycznych. Instrumentem akompaniującym był zawsze akordeon.

Do swojego repertuaru „Niezapominajki” włączały przede wszystkim pieśni, piosenki, przyśpiewki zebrane w najbliższej okolicy, korzystały ze starych, spisanych w domach śpiewników (m.in. z zeszytu Amalii Foltyn), a także ze śpiewników A. Dygacza i M. Cieśli. Opracowanych mają około 150 pieśni (niektóre śpiewają w dwugłosie) z tym, że starają się na każde występy przygotować nowy zestaw. Wokalne popisy przeplatają anegdotami w gwarze, są również piosenki okazjonalne i inne z układanymi przez Janinę Lazar tekstami. W najbliższym czasie mają w planie przygotowanie inscenizacji oraz śpiewu solowego.

Zespół bierze udział we wszystkich lokalnych uroczystościach, jest silnie w środowisko zakorzeniony i co cieszy niezmiernie opiekunkę zespołu, śpiewają też ludzie młodzi, a wśród dzieci i młodzieży działalność w zespole jest poważana. W uroczystościach dożynkowych uczestniczył zawsze u siebie, ale także wyjeżdżał w ciągu lat z występami do Pawłowic, Warszowic, Krzyżowic, Jarząbkowic. Śpiewał z okazji wszystkich imprez KGW, rocznic (35-lecie, 40-cie KGW w Pielgrzymowicach, 45-lecie w Pawłowicach), imprez strażackich (np. 100-lecie OSP w Pielgrzymowicach w roku 1997, Woj. Zjazd Straży Pożarnych w Pawłowicach w r. 1989). Występuje co roku na mszy ku czci św. Cecylii – patronki śpiewaków, chórów i organistów w kościele

w Pawłowicach, a w tym roku obchodzono uroczyste 15-lecie zespołu. Lista okazji do prezentowania zespołu jest długa. Od lat uczestniczą w „Spotkaniach pod Brzymem” (w 1997 r. I miejsce), a także w przeglądach zespołów ludowych w Żorach, w Łaziskach Górnych, Libiążu, Wodzisławiu, Zebrzydowicach („Złoty Kłosa”), Jastrzębiu, w Wiśle Głębcach (1996 r.). W czasie Dni Suszca w 1999 r., m.in. również ich występy były nagrywane przez telewizję.

W Pielgrzymowicach dla upamiętnienia wielkiego Ślązaka Karola Miarki, dziennikarz Wiesław Głowacz nakręcił film zatytułowany „Na miarę Miarki”, w którym „Niezapominajki” wystąpiły ze swoimi piosenkami (r. 1998).

W ciągu lat zespół otrzymał wiele dyplomów, statuetek, pamiątkowych książek przechowywanych w lokalu KGW, gdzie też odbywają się próby zespołu.

Dotąd członkowie zespołu występowali w strojach śląskich uszytych jeszcze w początkach działalności z własnych finansów, od roku 2000 są w posiadaniu typowych strojów pszczyńskich, których zakup sfinansowany został przez GOK w Pawłowicach, pod którego opieką znajdują się od dwóch lat, wcześniej działali przy KGW w Pielgrzymowicach.

Skład zespołu (18 osób w wieku od 13 do 60 lat):

Barchańska Janina – kierownik zespołu, Bazgier Hildegarda, Błachut Irena, Błachut Stanisław, Brachaczek Andrzej, Brachaczek Gertruda, Cieśla Edyta, Dziendziel Agata, Hawelka Sylwester, Kotorc Krystyna, Król Regina, Krypczyk Teresa, Krystek Leokadia, Lazar Janina, Lazar Zygfryd, Penkala Zofia, Pilis Izabela – instruktor muzyczny, Waclawik Barbara.

Oprac. wg relacji Janiny Barchańskiej
listopad 2000



9. Janina Barchańska - kierownik zespołu z Pielgrzymowic

BRZEŹCE

„BRZEŹCZANKI”

W r. 1994 powstał ludowy zespół śpiewaczy – 15 kobiet w różnym wieku postanowiło śpiewać i odtwarzać przede wszystkim stare, zapomniane pieśni i piosenki śląskie. Jego założycielką była urodzona w Kobielicach w 1941 r. Lucja Paszek, nauczycielka języka polskiego z Brzeźce, która folklorem, a także teatrem (ukończona pedagogika kulturalno-oświatowa na WSP w Częstochowie) interesowała się zawsze. Dlatego też w ciągu swej pracy zawodowej stale prowadziła młodzieżowe grupy teatralne w szkole, a już na emeryturze, zajęła się organizowaniem występów artystycznych podczas uroczystości na wsi. W tym celu powstał, dzięki niej, w 1990 r. młodzieżowy zespół teatralny przy Ośrodku Kultury w Brzeźcach. A w 1994 r. zapoczątkował swą działalność zespół folklorystyczny, który po raz pierwszy wystąpił w tym samym roku na dożynkach parafialnych w Mizerowie, a następnie jesienią tegoż roku w czasie poświęcenia kościoła w Giszowcu.

Spotkania na wsi, np. oplatkowe dla seniorów, z okazji pisania monografii Brzeźce, Dnia Matki, zebrań rolniczych i KGW, dożynki, akademie rocznicowe (np. 50 rocznica zakończenia wojny pod nazwą „Spotkanie Pokoleń”), odpusty czy uroczyste msze w kościele, zawsze liczyć mogły i mogą nadal, na urozmaicenie i wzbogacenie programu występami „Brzeźczanek”. W czasie Wojewódzkiego Święta Ludowego organizowanego w Brzeźcach w 1996 r., zespół prezentował pieśni ludowe i widowisko słowno-muzyczne pt. „Pokłon ziemi rodzinnej”. W 1997 r. występował w Częstochowie w czasie uroczystości peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej. W tym też roku zespół wystawił jasełka w Ośrodku Kultury wciągając w grę wiele osób w wieku od 5 do 65 lat.

W czasie niektórych imprez towarzyskich, zwłaszcza zabaw czy biesiad folklorystycznych, panie z zespołu popisują się również swoimi umiejętnościami kulinarnymi, a serwowane dania oparte są na przepisach starej śląskiej kuchni.

W roku 2000 „Brzeźczanki” były współgospodarzami andrzejkowej biesiady, zorganizowanej w listopadzie przez Pszczyńskie Centrum Kultury, w której uczestniczyły władze miasta Pszczyzny oraz wszystkie zespoły folklorystyczne gminy. Członkowie zespołów w paradnych pszczyńskich strojach prezentowali się doskonale, a brzeźczanie mogą mieć powód do dumy z dobrze przygotowanej imprezy.

Zespół bierze udział w przeglądach folklorystycznych – w „Spotkaniach pod Brzymem” (w 1995, 1996 i 1998 r. uzyskali wyróżnienia i nagrody), w „Wiciach” w Chorzowie (w r. 1997 II miejsce, wyróżniona została też solistka Bernadeta Węgrzyk, w 1998 r. wyróżnienie za szczególną dbałość o poszanowanie tradycji regionu), w przeglądzie w Wodzisławiu 1999 r. (wyróżnienie dla solistki Jadwigi Kiecok), w Miedźnej w 1996 i 1997 r., w Mikołowie-Śmiłowicach w 1998 r. i 2000 w „Dniach Otwartych Drzwi”.

Swój repertuar zespół opiera na starych pieśniach, melodiach, tekstach utrwalonych w pamięci mieszkańców Brzeźce i okolic - są to m.in. pieśni o pracy rolnika, miłosne, „zolytne”, biesiadne i inne (ok. 100), ale też pieśni historyczne terenu ziemi pszczyńskiej, kościelne - szczególnie maryjne i kolędy. Stroje posiada autentyczne, odziedziczone najczęściej po rodzicach czy dziadkach.

Członkinie zespołu spotykają się nie tylko na próbach i występach, ale Lucja Paszek organizuje też dla nich, jak i dla całej społeczności Brzeźce wyjazdy krajoznawcze i pielgrzymkowe, np. do

Zakopanego, Wieliczki, Lichenia, Ludźmierza, Krakowa, Ojcowa czy w Beskidy, także do teatru w Cieszyńcu. Zespół cieszy się poparciem Rady Sołeckiej oraz organizacji działających na wsi.

Aktualny skład zespołu (13 osób w wieku od 48 do 70 lat):

Paszek Łucja – kierownik, Frydrych Anna (solistka), Golda Anna, Golda Hildegarda, Golda Irena, Harazin Aniela, Kiecok Jadwiga (solistka), Paszek Anna, Pukocz Łucja, Spora Łucja, Skrzyżczak Anna, Starzyczny Irena, Wiench Anna;

wcześniej solistką była również Tetla Urszula.

Oprac. wg relacji Łucji Paszek, G. Sztoler. „Brzeźce. Monografia historyczna parafii i wsi”, Pszczyna 1999., s. 82-83.

grudzień 2000



10. „Brzeźczanki” - występy w Pszczynie

CZARKÓW

„CZARKOWIANKI”

Golek Maria – przewodnicząca KGW przysłuchując się występom grupy śpiewaczej kobiet w Jankowicach, stwierdziła, że w Czarkowie nie jest gorzej, śpiewać też umieją - istniał zwyczaj wspólnego śpiewania podczas spotkań na zebraniach KGW i KR. Razem więc z Feliksem Miecznikiem – działaczem i społecznikiem, prezesem KR, postanowili utworzyć zespół, o czym zdecydowano na najbliższym zebraniu (1976 r.). Na użytek przyszłego zespołu kobiety rozpoczęły penetrację wsi – otwierano komody i szafy, odkurzano dawno nieraz nie używane stroje i ubiory ludowe, spisywano stare piosenki i teksty, melodii uczono się bezpośrednio od starszych mieszkańców.

Pierwsze występy w kościele w czasie mszy z okazji dożynek, następnie w Łące z okazji Święta Ludowego w 1976 r. odbyły się jeszcze w starych strojach i użytych częściowo przez zespół z Kryr, trzeba było jednak skompletować swoje. Bardzo pomocną wtedy okazała się Irena Judzińska (Pała), która docierała do producentów, hurtowników, co było istotne w czasach niedostatków w sklepach, a konieczne były aksamity, koronki czy inne sukna, a także akcesoria strojów. Finansowe wsparcie znalazły w KR, u władz gminy, a nawet partii, ale większą część kosztów pokryły same. Po pewnym czasie wszystkie członkinie posiadały własne stroje ludowe wzorowane na oryginałach. Aktualnie używają strojów uroczystych z białymi kabotkami z kryzą oraz strojów chłopskich codziennych, z jakłami i czepcami.

Występowały na uroczystościach kościelnych i państwowych. Część kobiet należała równocześnie do chóru kościelnego, toteż pieśni kościelnych uczył je (ok. 3 lat) Teofil Smółka z Pszczyzny, organista w Czarkowie.

Nie posiadając własnego lokalu spotykały się najpierw w prywatnych mieszkaniach, w przedszkolu, gdy kierowniczką w nim była Danuta Szymonek, w starej stodole GS, potem jednak władze gminne i partyjne zadecydowały o budowie Ośrodka Kultury w Czarkowie. Przewodniczącą komitetu budowy została Maria Golek – razem z innymi członkiniami zespołu, zwłaszcza Gertrudą Staroń, propagowały tę ideę na wsi i zbierały składki na rozpoczęcie prac.

Golek Maria urodzona w 1931 r. w Czarkowie, miała predyspozycje do tego, aby zająć się ruchem folklorystycznym, gdyż sama wywodziła się z rodziny z tradycjami śląskimi, jej ojciec był powstańcem śląskim, patriotą, człowiekiem bardzo religijnym, posiadał poza tym talent muzyczny, grał w wiejskiej kapeli, a także w orkiestrze symfonicznej w Pszczyźnie. Łączyła pracę zawodową (38 lat pracy w handlu po wykształceniu zawodowym) z pracą domową (czwórka dzieci) i społeczną. Zmarła w tym roku (2000) do końca udzielając się społecznie w KGW, w Związku Emerytów i Rencistów i śpiewając w zespole.

Od 1985 r. kierowanie zespołem przejęła Gertruda Staroń (urodzona w Czarkowie w 1929 r., wykształcenie zawodowe), która zostawiając już pracę na państwowym etacie za sobą (w Zakładzie Doświadczalnym w Pszczyźnie, w Hucie Ferrum w Katowicach, w Ośrodku Kultury w Czarkowie), zajęła się domem, rodziną, niewielkim gospodarstwem i pracą z zespołem, którego do dziś jest moralną podporą - łączy, mobilizuje, podtrzymuje na duchu, ale szuka już kogoś, komu można by zespół powierzyć. Nie jest to łatwe, bo młodzi ludzie, zajęci przede wszystkim pracą zawodową, dziećmi, nie mają czasu na pracę społeczną. G. Staroń za swoją działalność społeczną na rzecz wsi (od 1979 r. była przewodniczącą KGW, później także radną) otrzymała wiele dyplomów, a w 2000 r. medal za 20 lat pracy społecznej: Order Serca - Matkom Wsi przyznawany przez Związek Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych i przez redakcję czasopisma „Gospodyni”.

Problemem zespołu jest brak instruktora muzycznego, brak akompaniatora. W swoim repertuarze miały początkowo piosenki, jak same je określają, ludowe - żartobliwe, miłosne, oraz związane ze świętami państwowymi i kościelnymi. Teraz program mają o wiele szerszy, wystawiają inscenizacje ludowe: „Szkubaczki” – opracowane przez Lucję Kurtok, kierowniczkę przedszkola w Czarkowie, „Oczepiny” opracowane przez Danutę Szymonek (obecnie mieszkankę Studzionki i kierowniczkę zespołu „Studzieńczanki”) i Kubis Martę, która zna dokładnie obrzędy związane z oczepinami, kultywuje tradycje regionalne, zna też mnóstwo ludowych piosenek.

Oprócz występów lokalnych we wsi, gminie, zespół bierze udział w przeglądach folklorystycznych zdobywając wyróżnienia, nagrody, dyplomy: Chorzów – wyróżnienie w „Wiciach” w 1996, 1998 r., III miejsce w 2000, Pszczyna - wyróżnienie w 1998 r., Śmiejowice, Mysłowice, Katowice, Wodzisław (I miejsce w 1999 r.), Brenna. W latach wcześniejszych zespół dwukrotnie brał udział (1980, 1982) w Międzywojewódzkim Przeglądzie Przyśpiewek i Oracji Weselnych (z inscenizacją „Oczepiny”) w Zabrze i Bytomiu. W latach 70. i 80. brał udział w przeglądach folklorystycznych organizowanych przez spółdzielczość rolniczą.

Piosenki i „godki” wykorzystane były w Radio Katowice w opracowaniu Stanisława Jareckiego w 1992 r. Zespół zaśpiewał wtedy kilka piosenek zalotnych i weselnych, a były proboszcz ks. Wł. Pielesz opowiadał, nigdzie do tej pory nie publikowane, ciekawostki z najstarszych dziejów Czarkowa.

Skład zespołu się zmienia, starsze panie odchodzą, często z uwagi na stan zdrowia, niektóre odeszły na zawsze. Do najstarszych stażem należą: Gertruda Klimek – śpiewała przez długie lata, zrezygnowała niedawno, Matylda Kania – skarbnica wiedzy na temat zwyczajów, obrzędów, a także ludowych piosenek, Krystyna Walotek – śpiewa do dziś, Helena Chudek i Otylia Kumor – śpiewały do niedawna, Anna Staszek, Lucja Chudek, w początkowych latach pięknie śpiewała – Aleksandra Władarz.

Obecnie śpiewają również: Pelagia i Lidia Muszyńska (siostry), Krystyna Paliczka, Barbara Szmajduch, Urszula Szmajduch, Bronisława Stencel – opiekunka dziecięcego zespołu „Małe Czarkowianki?”, autorka okazjonalnych tekstów, piosenek i wierszy. Oto jej tekst z okazji 20-lecia zespołu:

1. „Jedni wolne chwile przesiedzom przy piwie
przy telewizorze, a my zaś przy śpiwywie.
Bo tam, kaj śpiewajom, czas wesoło płynie,
w radość się obróci niejedno strapiynie.
2. Śpiwomy bez tydziń, śpiwomy w niedziele,
pośpiwomy w klubie, śpiwomy w kościele.
I tak przeleciało nom 20 lot już,
a z tego śpiwano wyszedł jubilefusz.
3. Toż przy lampce wina dzisio zasiatomy
i te wszystkie lata se przypominomy.
Wiwat! Niech nom żyjom wszyjscy, co śpiewajom,
Bo ci co śpiewajom, dobre serca majom.”

Skład zespołu (11 osób w wieku od 40 do 72):

Staroń Gertruda – kierownik zespołu, Chudek Lucja, Kania Matylda, Muszyńska Lidia, Muszyńska Pelagia, Paliczka Krystyna, Staszek Anna, Stencel Bronisława, Szmajduch Barbara, Szmajduch Urszula, Walotek Krystyna.

Oprac. wg relacji Gertrudy Staroń, Bronisławy Stencel
wrzesień 2000

34



35



36



34 - „Brzeźczanki” – dożynki gminno-powiatowe 1999 r. (pierwsza z prawej – kierowniczka zespołu Lucja Paszek), fot. Michał Dulemba; 35, 36 - „Czarkowianki”

37



38



39



37 - „Małe Czarkowianki”; 38 - „Małe „Czarkowianki” w inscenizacji „Zagłada dzień do chatki” (2000 r.); 39 - Zespół z Ćwiklic (1997 r.)

„MAŁE CZARKOWIANKI”

Kiedy zaczęły się w Czarkowie przygotowania do obchodów 670-lecia wsi, powstał przy tej okazji w 1996 r. dziecięcy zespół folklorystyczny „Małe Czarkowianki”. Jego organizacją, a także przygotowaniem do występów na jubileuszowe uroczystości zajęła się Bronisława Stencel (urodzona w Czarkowie w 1938 r.), obecnie już na emeryturze długoletnia nauczycielka przedszkola, także działaczka społeczna, interesująca się folklorem od dawna. Zbiera stare przysłowia, pogawarki ludowe, teksty piosenek i przyśpiewek, które to materiały wykorzystuje do opracowywanych przez siebie tekstów czy całych scenariuszy na użytek zespołu dziecięcego, a także zespołu „Czarkowianki”.

Na pierwszy popis składały się dziecięce śląskie pieśni ludowe w aranżacji Bronisławy Stencel, później dołączono tańce, których układ choreograficzny wzorowano na tańcach zapamiętanych z dawnych weselnych zabaw, a także scenki rodzajowe w gwarze oparte na motywach ludowych.

Swój repertuar zespół prezentował na „Wiciach folklorystycznych” w Chorzowie w 1997 r., na kolejnych corocznych „Spotkaniach pod Brzymem” – tu uzyskał w 1998 r. I miejsce za inscenizację o goiku według scenariusza swojej opiekunki, która również w przedstawieniu wzięła udział. W 1999 r. w Pszczynie podczas eliminacji „Śląskiego Śpiewania” solistka Kasia Hlubek uzyskała II miejsce w swojej grupie wiekowej. Ojciec Kasi, Tadeusz Hlubek organista w Czarkowie, akompaniuje zespołowi na akordeonie i służy radą w sprawach muzycznych. Zespół przygotował też inscenizację „Na jagody” Marii Konopnickiej, a w roku mickiewiczowskim „Powrót taty”. Ponadto co roku Bronisława Stencel ze swoimi dziećmi organizuje, łącząc to z występami, Dzień Dziecka, Dzień Matki, andrzejki, a także wieczór kolęd - wspomaga ich w tym finansowo zespół śpiewaczy „Czarkowianki”.

W tym roku (2000) zespół wspólnie z „Czarkowiankami” występował z okazji „Dnia regionu” przygotowanego przez Jolantę Skrzyńską w szkole w Czarkowie, z inscenizacją pt. „Jak było hań downi”.

W roku 2001 zespół „Czarkowianie” świętować będzie swój jubileusz - 25-lecie istnienia, 25 lat pracy duszpasterskiej obchodzić będzie także ksiądz Stanisław Nieszporek i na tę okazję „Małe Czarkowianki” przygotowują już nowy program, aby włączyć się do obchodów tych uroczystości.

Zespół posiada własne stroje ludowe uszyte wg oryginalnych wzorów pszczyńskich (korzystano z „Atlasu polskich strojów ludowych” St. Bronicza, Polskie Tow. Ludoznawcze, Wrocław 1954) przez członkinie KGW, z dofinansowania Rady Sołeckiej, częściowo Wydziału Kultury w Pszczynie.

Skład zespołu z roku na rok się zmienia, średnio uczestniczy w zajęciach ok. 20 dzieci, w ostatnim czasie dołączyli do grupy także chłopcy, zajęcia odbywają się w świetlicy bądź bibliotece Ośrodka Kultury w Czarkowie.

Oprac. wg relacji Bronisławy Stencel
wrzesień 2000

ĆWIKLICE

„ĆWIKLICZANKI” ZESPÓŁ LUDOWY

Był czas, że zespół z Ćwiklic wystawiał inscenizacje, tańczył i śpiewał, teraz pozostał tylko śpiew. Zrezygnowała grupa młodych ludzi działająca w latach 1995-7, ale kilkanaście kobiet skupionych przy KGW spotyka się nadal, by jednak tradycje spotkań i wspólnych regionalnych śpiewów podtrzymać.

Zespół składający się na początku z 8 kobiet, założyła w 1975 r. ówczesna przewodnicząca KGW Maria Krawiec, która do dziś przechowuje część dyplomów, pierwsze zdjęcia w regionalnych strojach zakupionych częściowo z dotacji KR, osób prywatnych i nagród pieniężnych dla zespołu. Pierwsze stroje były jednakowe dla wszystkich, w miarę jednak uzyskiwanych na przeglądach folklorystycznych informacji, zróżnicowano je dopasowując do autentycznych tradycji regionalnych. Aktualnie dysponują strojami odświętnymi z białymi kabotkami, a w drugim zestawie górną część stroju stanowią jakle.

Pod koniec lat 80. dołączyli do grupy śpiewaczej mężczyźni (zespół liczył okresowo do 20 osób) i rozpoczęły się próby tańców ludowych – niektórzy członkowie zespołu, a także starsi mieszkańcy Ćwiklic pamiętali je z dawnych czasów i umieli pokazać. Podobnie rzecz się miała z repertuarem śpiewaczym – piosenki zbierano w okolicy, część pamiętały „Ćwikliczanki” i te właśnie melodie i teksty zostały opracowane.

Akordeoniści akompaniujący próbom i występom zmieniali się w ciągu lat. Około 10 lat grał Roman Janowski, później Kasia Krawiec ok. 5 lat, Roman Kolny kilka lat, krótko Kazimierz Frej, a także Rudolf Trunk.

Zespół przypominał ćwiklickiej (i nie tylko) społeczności dawne tradycje i obrzędy, m.in. szkabaczki, kisenie kapusty, obrzędy weselne prezentując scenki rodzajowe, skecze oraz inscenizacje autorstwa Rafała Malarka pt. „Wesele”, „Szpyrka”, nieraz związane były z aktualnymi problemami wsi, stąd tytuły „Spółdzielnia Produkcyjna”, „Kombajn” czy „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Przy okazji „Wesela”, które wykonywane było w ciągu lat w dwóch obsadach, członkinie nieraz piekły prawdziwie wiejskie „kołocz” (była też i kawa w dzbankach) - częstowały widzów zaskarbiając sobie dodatkowo ich uznanie.

Występy zespołu stanowiły ozdobę wszystkich zebrań rolniczych i uroczystości na wsi, przede wszystkim dożynek, na które zapraszani byli „Ćwikliczanie” także do okolicznych wsi (Studzionka, Studzienice, Frydek, Wisła Mała i Wielka, Rudołtowiec, Brzeźce, Poręba, Jankowice), na zaproszenie wyjeżdżali też do tyskiego browaru. Kilkakrotnie zespół uczestniczył w programach radiowych i telewizyjnych. Brał udział w przeglądach folklorystycznych – w Gliwicach, Chorzowie, Żorach, Mysłowicach, a w r. 1980 w Międzywojewódzkim Przeglądzie Przyśpiewek i Oracji Weselnych – wiązały się z tym występy w Jaworznie, Bytomiu i Zabru. Jeździł na organizowane w latach 70. i 80. Przeglądy Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Rolniczej i KGW – w r. 1979 i 1981 występował w Czechowicach, w 1987 r. w Katowicach.

Wielokrotnie uczestniczył w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie, zachowały się dyplomy z r. 1993, 1995, 1996, 1998, a w r. 1993 uzyskał nagrodę burmistrza miasta Pszczyny. W 1996 r. zdobył wyróżnienie w „Wiciach” w Chorzowie, brał też udział w festiwalach folklorystycznych w Miedźnej.

Zespół prowadziła do 1991 r. jego założycielka Maria Krawiec, która była znaną we wsi działaczką społeczną (za tę działalność otrzymała kilka dyplomów), jej następczynią była przez 4 lata

Jadwiga Lubska, również jako przewodnicząca KGW, a od 6 lat zajmuje się sprawami KGW i zespołu Helena Kitrasiewicz. Zespół spotyka się w siedzibie Ośrodka Kultury w Ćwiklicach.

Skład zespołu (14 osób w wieku od 35 do 75 lat):

Kitrasiewicz Helena – kierownik zespołu, Czerwińska Krystyna, Głębek Krystyna, Hofman Aniela, Jeleń Teresa, Kolny Jadwiga, Kolny Szczepan, Krawiec Maria, Lubska Jadwiga, Malarek Dorota, Polok Jan, Polok Władysława, Przewoźnik Gabriela, Stawicki Bronisława;

długo do zespołu należeli: Dyrda Maria, Głębek Marta, Kolny Ludwik, Szmajduch Aniela, Szmajduch Antoni, Tomanek Anna;

grupa młodych ludzi w latach 90. obejmowała 11 osób.

Oprac. wg relacji Heleny Kitrasiewicz, Marii Krawiec, Jadwigi Lubskiej
marzec 2001



11. Zespół z Ćwiklic (2000 r.)

JANKOWICE

„JANKOWICZANKI”

W Jankowicach w latach międzywojennych działały ze zmiennym szczęściem grupy śpiewacze, ale były to zespoły krótkotrwałe i dopiero w 1937 r. Edmund Braunsch (Bramski) założył i poprowadził chór mieszany „Echo” działający z przerwą na czas wojny, do 1960 r. (Renata Spora, „Jankowice. Od zarania dziejów do czasów obecnych”, Pszczyna 1999, s. 68-70).

Bazą dla utworzonego w r. 1978 przy KGW zespołu o charakterze ludowym „Jankowiczanki”, był zespół artystyczny działający w latach 1974-76 kierowany przez Helenę Wojciech. W skład nowego zespołu weszły wszystkie osoby z poprzedniego (ok. 12), później doszły nowe, tak że okresowo zespół liczył ok. 18 kobiet, obecnie jest ich 15.

Skład zmieniał się w ciągu lat, kilka kobiet towarzyszy zespołowi od samego początku, przewinęło się kilka solistek: Monika Cholewa, Magdalena Dzida, Krystyna Niedźwiedz.

„Jankowiczanki” od razu postarały się o oryginalne stroje, które jeszcze 20 lat temu były o wiele częściej używane na wsi niż obecnie - teraz na palcach policzyć, jak mówi M. Bałuch. Po paru latach doszły drugi zestaw okrycia, bardziej strojny, z białymi kabotkami i kryzami, kieckami przepasanymi najczęściej białymi, haftowanymi fartuchami i zdobionymi w różnokolorowe wzory górne części stroju, w kolorze zielonym. Na przeglądach nakrycie głowy stanowią czepce i czepidła, czasem chusty z frędzlami i jakle z przedłużającymi je „forbotkami” czyli oryginalnymi czarnymi lub białymi koronkami.

Stroje są oczkiem w głowie założycielki i kierowniczkii zespołu Julii Simki, urodzonej w Jankowicach w r. 1926, która do dziś, mimo choroby, uczestniczy w przygotowaniach strojów do występów – łąta, ceruje, „łapie” oczka starych koronkowych motywów, poprawia nadwątlone hafty, z czułością ogląda i prezentuje zainteresowanym delikatne wzory na przepięknych starych, białych lub ozdabianych koronkami fartuchach, szydełkowych czepcach czy białych bluzkach. Dziś już nikt nie podejmie się takiej pracy, stwierdza z żalem. W swoim domu przechowuje ok. 50 starych strojów na potrzeby zespołu „Jankowiczanki” i „Małe Jankowianki” dbając o zachowanie ich w dobrym stanie. Pracy w zespole oddawała się zawsze z wielką ochotą i energią, mimo trojga dzieci i zajęć domowych. Wciągnęła do niej również swoją córkę Marię Bałuch, która jest członkinią od początku, a oprócz tego akordeonistką – akompaniatką; pobierała w latach szkolnych naukę gry na pianinie, a na użytek zespołu sama nauczyła się grać na akordeonie.

Julia Simka jest osobą niecodzienną, całe życie pisze wiersze, jest ich, jak mówi, około 1000, są to wiersze okazjonalne, np. na Dzień Matki (zapisany jest cały zeszyt), na Dzień Nauczyciela, wiersze górnicze, żniwne, ale jest też wiele o miłości, przywiązaniu do rodzinnych stron. Korzystają z jej twórczości szkoła, kościół, KGW i zespół; wiersze podobają się miejscowej społeczności, wzruszają; skłaniają do refleksji. Oto jeden z nich:

„Wiosko moja ukochana
tyś w zieleń i kwiaty ubrana,
chórami ptaków rozśpiewana,
promieniami słońca roześmiana.
Śpiewa ptaszek, szumi pole,
wietrzyk śpiewa na zagonie
nuci pieśń dojrzałych zbóż,
szepce: żniwa już tuż, tuż.”

Pieśni zebrane wśród mieszkańców wsi, których z magnetofonem odwiedzała J. Simka ujęte zostały w zbiorze 38 pieśni w 1997 r. Zawiera on najstarsze (poza kilkoma wyjątkami) jakie udało im się na wsi wyszukać, mało znane. Te właśnie pieśni prezentują najczęściej na przeglądach, choć repertuar oczywiście stale zmieniają. Zespół w ciągu lat opracował ok. 100 pieśni korzystając też ze śpiewników A. Dygacza, J. Rogera. Na występy środowiskowe i okazjonalne opracowane mają pieśni biesiadne, bardziej popularne pieśni ludowe także z innych regionów, pieśni dla rolników, górników czy inne. Większość kobiet z zespołu należy równocześnie do chóru parafialnego działającego od 1986 r. i pieśni religijne opracowuje z nimi organista Kazimierz Pudelko.

Spotkania „Jankowiczank” odbywają się raz w tygodniu w Klubie Rolnika w Jankowicach. Zespół występuje średnio 7-8 razy w roku, czasami częściej, jest zapraszany na imprezy środowiskowe, ale ma też za sobą udział np. w powitaniu R. Gorbaczowej i B. Jaruzelskiej w Katowicach w 1988 r., uwiecznione zostały w filmie „Biała wizytówka” podczas tańców ludowych przed zamkiem pszczyńskim. W r. 1986 skutecznymi nagranie dla Radia Katowice w opracowaniu S. Jareckiego – pieśni, wiersze J. Simki, godki śląskie.

Otrzymały wiele dyplomów, wyróżnień, pucharów uczestnicząc w festiwalach folklorystycznych: każdego roku w „Wiciach” (I miejsce w 1986 r. i 1992 czego efektem był udział w ogólnopolskim festiwalu w Kazimierzu w 1987 i 1993 r., nagroda „S” w 1988 r., III miejsce w 1993 r., II w 1994 r., nagroda w 1996, wyróżnienie w 2000), w przeglądach w Zebrzydowicach (nagrody w 1997 i 1999), w Śmiłowicach (I miejsce 1994 r.), w Brennej (II miejsce w 1999 i 2000 r.), w Woli (II miejsce w 2000). Bywały też na przeglądach w Bieruniu, Mysłowicach, Miedznej, Frydku, Wodzisławiu.

Aktualny skład zespołu (15 osób w wieku od 20 do 74 lat):

członkini z długoletnim stażem: Simka Julia – kierownik zespołu, Bałuch Maria, Figołuszka Krystyna, Goc Maria, Grzybek Irena, Janosz Anna, Mazur Aniela, Mazur Genowefa, Piórko Genowefa, Słomka Marta, Szendera Krystyna, Wojtala Hildegarda;
później doszły: Bałuch Aniela, Czernecka Renata, Niedźwiedz Krystyna;
do zespołu należała również przez długie lata Grzywa Jadwiga.

Oprac. wg relacji Julii Simki i Marii Bałuch
grudzień 2000



12. Julia Simka w r. 1946 - kierownik zespołu „Jankowiczanki”

„MAŁE JANKOWIANKI” Szkoła Podstawowa nr 15

Oficjalnie, jako zespół regionalny, istnieją od 6 lat, ale mają już na swoim koncie wiele sukcesów, gdyż zaraz na początku swej działalności w 1994 r. zdobyły I miejsce na przeglądzie pieśni dziecięcej „Śląskie Śpiewanie”. W tymże samym roku wzięły udział w „Wiciach” i „Spotkaniach pod Brzymem”. W 1997 r. w „Śląskim Śpiewaniu” zdobyły wyróżnienie, a opiekunka Maria Bałuch otrzymała list gratulacyjny za krzewienie kultury ludowej. W tym samym przeglądzie w 1999 r. otrzymały wyróżnienie, a w 2000 r. II miejsce, na „Wiciach” II miejsce w 1999 r. i solistka Monika Kościelna I. W Przeglądzie Kultury Młodzieży Szkolnej w eliminacjach rejonowych w Tychach w r. 1996 i 1997 zdobyły I miejsce, a w wojewódzkich w Katowicach w Pałacu Młodzieży w tych samych latach miejsce II. W „Złotym Kłosisku” w Boguszowicach w 2000 i w „Złotym Kłosisie” I miejsce w kategorii zespołów dziecięcych a capella, w Woli II miejsce w 2000 r.

Publiczności, a także komisjom przeglądów podobają się oryginalne stare piosenki i pieśni, a także autentyczne stroje sprzed kilku dziesięcioleci, nad którymi pieczę sprawuje Julia Simka, kierowniczką zespołu „Jankowiczanki”.

„Małe Jankowianki” powstały z przekształcenia chóru szkolnego przy Szkole Podstawowej nr 15 w Jankowicach założonego przez Marię Bałuch w 1985 roku, który dwukrotnie wystąpił też w przeglądach folklorystycznych: w 1989 r. w Chorzowie zdobywając I miejsce za stroje i repertuar i w 1992 r. w Łaziskach. Nowy zespół nosił najpierw nazwę „Małe Jankowice”, zmieniono ją jednak po dwóch latach na obecną. Przy pełnej aprobacie dzieci zaopatrzone się w stroje ludowe, wprowadzono do repertuaru piosenki z regionu. Dzieci (klasy IV – VI), jak mówi ich opiekunka, garną się do pracy w zespole, podoba im się gwara, ludowe piosenki, których chętnie się uczą, a także pszczyńskie stroje. Repertuar mają w zasadzie dwutorowy: jeden na użytek i potrzeby szkoły, drugi na występy pozaszkolne – środowiskowe i typowo ludowy na przeglądy folklorystyczne.

Maria Bałuch urodzona w Jankowicach w 1948 r. (nauczycielka po LP w Pszczynie, kursie muzycznym w Cieszynie, specjalizacji I stopnia), pracy ma dużo – w szkole, w domu, w zespole dziecięcym, w zespole dla dorosłych jako akompaniator, teraz wyręcza także matkę, która z powodu choroby nie może zajmować się, tak jak by tego chciała, „Jankowiczankami”. Działalność w zespole przynosi jej jednak wiele radości, ma też świadomość, że dzięki tej pracy wraca się po części chociaż do korzeni, szerzy wiedzę na temat regionu, wzbudza szacunek i podziw dla rodzimej tradycji wśród młodzieży.

Oprac. wg relacji Marii Bałuch
grudzień 2000



40



41



42



40 - „Jankowiczanki”; 41 - „Jankowiczanki” w Brennej; 42 - „Małe Jankowianki” (2001 r.)

43



44



45



43 - „Małe Jankowianki” (pierwsza z lewej – Maria Bałuch opiekunka zespołu);
 44 - Zespół Śpiewaczy z Łąki; 45 - „Pioskowiec”

ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

Najmłodszy jak dotąd zespół ludowy w naszym powiecie, rozpoczął swoje pierwsze spotkania i próby jesienią 1999 r. Cel, jaki przyświecał założycielom, to przede wszystkim przypomnienie starych obyczajów, tradycji i pieśni, a także wartości, którymi wieś dawniej żyła. Poza tym czynnikiem mobilizującym do działania były wspólne zainteresowania śpiewacze grupy ludzi, którym na sercu leży zachowanie folkloru. Skupiają się oni głównie przy kole Związku Górn Śląskiego. To też głównym inicjatorem zorganizowania się był zarząd koła – Anna Bratek (prezes i równoczesny softys wsi), Feliks Goraus i Andrzej Pokorny. Oni też kierują w dalszym ciągu zespołem.

Zespół liczy 17 osób w wieku ok. 40 lat, w większości są to małżeństwa. Występują w strojach pszczyńskich, po części autentycznych, odziedziczonych po rodzicach czy dziadkach lub też uszytych według starych wzorów (np. męskie kamizelki – westy.)

Repertuar opierają na starych pieśniach zbieranych wśród mieszkańców, a także na resztkach bogatego zbioru pieśni (teksty i melodie), które pozostały po Stanisławie Standurze nauczycielu i organście z Łąki, miłośniku folkloru, twórcy mieszanego chóru „Halka” działającego do 1958 r. w Łące. Te pozostałości właśnie (ze zbiorów korzystał A. Dygacz) przechowuje syn, też Stanisław – członek zespołu. Włączyli do repertuaru pieśń pt. „Walczyk łącki” z melodią i tekstem Rajmunda Standury (brata Stanisława), również nauczyciela i organisty, założyciela w latach 60. zespołu instrumentalnego przy świetlicy gromadkiej w Łące. Pierwsza zwrotka tego walczyka brzmi:

„Wioska jakich tysiące, rozparta na stokach wzgórz –
 a w niej serca gorące – nietrwożne wichrów i burz!
 Skowronek nuci swe trele, a rolnik zbiera plon
 bzy kwitną, iskrzy się bezkresnej Zapory toń.
 Tu naszych praoców znoej krwawicy błądzi cień,
 tu nowych się czasów, niepomyh krzywł
 dawnych, zrodził dzień.
 W tej wiosce lubianej, wyśnionej, kochanej los nasz tkwi.
 Kochamy ją pełnią swych serc, radością dni.”

Do innego wiersza R. Standury pt. „Piosenka łącka” skomponowali melodię i włączyli do innych, opracowanych już (ok. 30) pieśni i piosenek śląskich, ze szczególnym uwzględnieniem pieśni z Łąki. Teksty tych piosenek ujęto w drukowany zbiorek, melodię teraz starają się zapisać sami, choć są z tym trudności, jak mówi St. Standura, jako że nie posiadają instruktora muzycznego. Śpiewom w zespole towarzyszą dwaj akordeoniści: Jan Gogol i Stanisław Standura.

W czasie prezentowania programu starają się występy wokalne przeplatać anegdotami i humorystycznymi najczęściej, opowieściami gwarowymi. Przez środowisko przyjmowani są bardzo przychylnie, podobają się, o czym mieli okazję przekonać się w czasie, jak na razie trzykrotnych, znaczniejszych występów: „Majówki rodzinnej” organizowanej przez szkołę podstawową w Łące w tym roku (2000), festynu górnośląskiego zorganizowanego przez koło Związku Górn Śląskiego w lipcu 2000 r. i wrześniowych dożynkach w Łące.

Aktualnie przygotowują kilka starych, dawno już nie śpiewanych kołęd, a w planach na najbliższą przyszłość mają opracowanie inscenizacji przedstawiającej wiernie stare, łąckie zwyczaje związane z obchodami dnia św. Mikołaja, aby tradycja ta, tak charakterystyczna dla Łąki właśnie, nie poszła w zapomnienie.

Zespół nie ma własnego lokalu, na razie gościny udziela mu w swoim gospodarczym budynku w Łące St. Standura, który jak mówi Anna Bratek jest duszą i równocześnie filarem tego zespołu. Dzięki gościnności małżeństwa Standurów, wszyscy czują się wspaniale i tak w serdecznej atmosferze i w pięknym otoczeniu łąckich pól odbywają się próby zespołu.

Skład zespołu (17 osób w wieku od 35 do 50 lat):

Bratek Anna i Paweł, Chrobok Krystyna i Krzysztof, Fajkier Renata i Krzysztof, Gogol Jan (akordeonista), Goraus Teresa i Feliks, Grzywa Małgorzata i Stefan, Janosz Józef, Kotlarski Janusz, Pokorny Magda i Andrzej, Standura Maria i Stanisław (akordeonista).

Oprac. wg relacji Anny Bratek i Stanisława Standury
listopad 2000



13. Zespół Śpiewaczy z Łąki

„PIOSKOWIANIE”

Do prowadzenia zespołu regionalnego potrzebni są zapaleńcy, a takimi są na pewno założycielka Iwona Pinocy i wiernie ją wspomagający w tej działalności Marian Marekwa. Pomaga tym skuteczniej, że sam pamięta czasy przedwojenne, kiedy to do stowarzyszenia Młodych Polek w Piasku należała jego matka Waleria Marekwa.

W ramach działalności Towarzystwa Polek (od 1927 r.) i Młodych Polek rozwijało się życie kulturalne wsi, dbano o tradycję – uczono się ludowych piosenek, tańców, miały miejsce występy w czasie wiejskich uroczystości, spotkania, wystawy. Od 1922 r. istniał w Piasku chór, noszący od 1930 r. nazwę Towarzystwo Śpiewacze im. I. Paderewskiego, z dyrygentem Adamem Sabelą (od 1934 r.), którego działalność po wojnie była kontynuowana z kilkuletnimi przerwami przez nauczycieli, najpierw na krótko przez Józefa Koziela, potem Alojzego Kajsturę kierownika szkoły w Piasku i Jadwigę Masny. (Zygmunt Orlik „Nad brzegami Dokawy. Szkice z dziejów Piasku”, Pszczyńskie Centrum Kultury, Pszczyna 2000, s. 50, 63).

Działalność zarówno Młodych Polek jak i chóru, który prowadził też działalność teatralną, tkwiła w pamięci starszych mieszkańców wsi i pozostawiła w niej trwałe ślady. Kiedy więc Iwona Pinocy po dożytkowych wrażeniach z uroczystości w Porębie w 1993 r. przeplatanych występami ludowego zespołu, poddała myśl utworzenia także w Piasku grupy śpiewaczej, poparł ją Marian Marekwa (dawniej członek chóru im. Paderewskiego), a także inni mieszkańcy wsi, a zwłaszcza KGW, którego I. Pinocy była przewodniczącą od 1990 r. To były początki śpiewaczego zespołu „Pioskowiarki” (18 kobiet), a w 1995 dołączyli mężczyźni i nazwali się wtedy „Pioskowaniami”.

Zaczęły się poszukiwania, pośród przede wszystkim starszych mieszkańców wsi, tekstów i melodii, gromadzenie, spisywanie, przypominanie starych obrzędów i zwyczajów, zabaw. Dziś korzystają też ze śpiewników A. Dygacza. Od strony muzycznej przygotowuje występy Józef Masny wspomagany na początku przez rok przez zmarłą kilka lat temu Beatę Czembor. Oprócz ludowych piosenek śpiewają też pieśni kościelne, a na okres Bożego Narodzenia przygotowane mają kolędy i pastorałki, które wykorzystują (od 1996 r.) do kolędowania, czyli jak kaže tradycja, do odwiedzenia nie śpiewem, życzeniami i oryginalnymi ludowymi scenkami świąteczno-noworocznymi gospodarskich domów. Jest to równocześnie okazja do nawiązywania bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami, do podtrzymywania i utrwalania tradycji regionu w społeczeństwie, a również sposobność do uzyskania tą drogą wsparcia finansowego dla zespołu.

Zespół specjalizuje się w przedstawianiu starych obrzędów i zwyczajów i w związku z tym opracowanych zostało pięć inscenizacji regionalnych, które w ogólnym zarysie przygotował Józef Masny, a szczegóły wypracowano wspólnymi siłami: „Babski comber” (wystawiony w 1996 r.), „Wieczór w karczmie” (1996/7) nagrany i emitowany przez Radio Katowice w opracowaniu St. Jareckiego, „Kolyndowanie” (1997/8) – otrzymali za nią nagrodę i puchar przewodniczącego Rady Miasta Katowice, „Żniwówka” i „Śledziówka” (2000/1). Bardzo pomocną osobą przy tych opracowaniach okazała się Helena Fuchs – znawczyni wielu starych obrzędów i zwyczajów, a także Jadwiga Opierschalska.

Początkowo zespół występował podczas uroczystości kościelnych (święta, żniwa), uświetniał uroczystości wiejskie, np. z okazji 525-lecia Piasku w 1994 r. i dożynek jesienią tegoż roku. Później z pieśniami i inscenizacjami ludowymi zaczął występować na wojewódzkich i gminnych przeglądach zespołów ludowych, są to: „Wici” (XVII – XX) w Mysłowicach i Chorzowie, „Spotkania pod Brzymem” (XVII-XX), „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach, Przegląd Zespołów Kolędo-

wych w Katowicach 1998 r., przeglądy folklorystyczne w Bieruniu, Goczałkowicach, Suszcu i Wodzisławiu (I miejsca w 1999 r. i 2000). W Brennej za inscenizację „Żniwówka” uzyskali II miejsce w 2000 r. Biorą w dalszym ciągu udział w dożynkach gminnych i powiatowych, w uroczystościach wiejskich, kościelnych.

W związku z działalnością zespołu w niejednym domu, zwłaszcza starszego pokolenia, odnalazły się stare stroje, czy też ich części, które stały się wzorem do skopiowania na potrzeby zespołu. Kobiety z zespołu posiadają dwa rodzaje strojów: stroje pszczyńskie – panięskie, uszyte dokładnie wg wzorów przedwojennych, które starsi mieszkańcy pamiętają, i stroje mężatek. Posiadają też 8 kompletów męskich.

Próby zespołu odbywają się w świetlicy wiejskiej w budynku tzw. „Kaniówki”, wyremontowanym wspólnymi siłami mieszkańców Piasku, przy wsparciu finansowym KR i KGW. Zespół planuje doprowadzenie do stanu używalności piętra budynku i stworzenie tam Izby Tradycji, gdyż członkowie zespołu organizując wystawę „staroci”- głównie przedmiotów kultury materialnej w r. 1994, zgromadzili stare meble, elementy stroju (chusty, kiecki), a także stare zdjęcia. I to właśnie chcieliby umieścić w Izbie Tradycji.

Zespół regionalny „Pioskowanie” działa przy KGW i KR, prowadzą wspólną działalność kulturalną, organizują wspólnie wyjazdy krajoznawcze, spotkania, konkursy, np. na najlepszą potrawę przy okazji jesiennej wystawy – „Zagroda wsi pszczyńskiej”.

Kierująca zespołem Iwona Pinocy z domu Schaffron urodzona w Pszczynie w 1960 r., choć jej rodzice pochodzą w Poznania i Katowic, związana jest już z regionem pszczyńskim i uważa, że tradycję, aby nie zaginęła, należy przekazywać młodszemu pokoleniu. A najlepiej oddziaływać można w tej dziedzinie na młodych ludzi, ukazując im bezpośrednio piękno starych obyczajów poprzez działalność zespołów ludowych właśnie. Iwona Pinocy pracuje zawodowo jako sekretarka w firmie (po Liceum Zawodowym ukończonym w Czechowicach), do dziś jest również przewodniczącą KGW w Piasku. Podporą zespołu jest, jak już wspomniano na początku, Marian Marekwi wychowany w rodzinie z zachowanymi tradycjami ludowymi, aktualnie radny w gminie i sołectwie.

Skład zespołu (29 osób w wieku od 10 do 69 lat):

Pinocy Iwona – kierownik zespołu, Masny Józef – instruktor muzyczny i akompaniator, Anderko Aniela, Anderko Ewa, Brychlik Anna, Brychlik Ludwik, Biela Maria, Fuchs Helena, Kania Alicja, Kani a Augustyn, Kret Andrzej, Kozub Teresa, Kurcius Małgorzata, Maksym Monika, Marekwi Marian, Opierchalska Jadwiga, Pinocy Zofia, Porwolik Małgorzata, Pytel Mariola, Ryguła Helena, Pytel Helena, Ryguła Wincenty, Szymura Ewelina, Szymura Jan, Wanot Paweł, Wolszczak Urszula, Wybrańczyk Augustyn, Wybrańczyk Lidia, Zaremski Łucja; wcześniej należeli – Kojzarek Stanisława, Klimek Stanisław.

Oprac. wg relacji Iwony Pinocy i Mariana Marekwi
wrzesień 2000



„PSZCZYNA” ZESPÓŁ REGIONALNY

Zespół regionalny „Pszczyna” z tradycji wyrósł nie byle jakich, wiąże się bowiem z szeroko zakrojoną działalnością kulturalną Międzyspółdzielnianej Świetlicy założonej w r. 1953 i prowadzonej przez Spółdzielnię Malarzy i Lakierników w Pszczynie. Świetlica ta mieściła się w nie istniejącym już budynku Domu Ludowego (dziś parking obok sklepu „Pod Baranem” przy ul. Piwowskiej). Kierownikiem placówki był przez wiele lat Robert Szewieczek. W ramach tej działalności istniały m.in.: zespoły muzyczne, zespół teatralny i zespół ludowy taneczno-śpiewaczy. Grupa taneczna obejmowała 10 do 12 par tanecznych, które prezentowały się również poza Pszczyną na turniejach tańca ludowego różnych regionów Polski, w związku z tym posiadała m.in. stroje śląskie, łowickie, krakowskie, góralskie. Instruktaż choreograficzny prowadzony był przez Annę Wierzbicę i Janinę Marcinkową z Cieszyna, autorkę kilku książek na temat folkloru tanecznego, która prowadziła też przez kilka lat instruktaż w późniejszym zespole regionalnym (po Marianie Żmudzie – baletmistrzu z opery w Bytomiu) i stworzyła podstawy opracowań regionalnych kompozycji tanecznych dla zespołu. W późniejszym okresie choreografią w zespole parały się także Alina Nowakowa i Krystyna Kosiba. W latach 70. od czasu do czasu angażowana była J. Marcinkowa do opracowania konkretnych układów choreograficznych („Kalendarz Cieszyński 2001”, K. Fober, s. 184), m.in. opracowała „Suite cieszyńską” - pieśni i tańce ziemi cieszyńskiej.

Zespół teatralny działający w świetlicy przez kilka lat prowadzony był przez Wincentego Grabarczyka, aktora z Katowic, późniejszego dyrektora teatru w Zabrze, a następnie przez aktorskie małżeństwo Leśniaków z teatru w Katowicach. Wystawiane były m.in. sztuki A. Fredry, N. Gogoła, M. Bałuckiego („Grube ryby”), W. Bogusławskiego („Krakowiaci i górale”).

Antoni Niwka – muzyk, prowadził zespół muzyczny i towarzyszące mu niewielkie zespoły wokalne - męski i żeński. Z tego zespołu wyodrębnił się później zespół dixielendowy prowadzony przez Aleksandra Spyry oraz zespół estradowy Jana Pająka, który prowadził także po A. Niwce zespoły wokalne i towarzyszył na akordeonie występom z repertuarem ludowym.

Jedną z pierwszych solistek z piosenkami śląskimi była kilkunastoletnia wówczas Krystyna Mleczo (członkini zespołu regionalnego do r. 1966), która śpiewała też wcześniej z zespołem dixielendowym. Jej pierwszymi występami poza granicami Pszczyny z repertuarem śląskim były popisy w Złotym Potoku i Ustroniu z towarzyszeniem akordeonu bądź grupy instrumentalnej. Początkowo wykorzystywano stroje, którymi dysponowała Międzyspółdzielniana Świetlica, a zwłaszcza te, w których dziewczęta wyglądały najlepiej, jak wspomina Krysią Mleczo (Kula). Później skompletowano regionalne stroje pszczyńskie.

Na początku lat 60. często przyjeżdżał do Pszczyny redaktor Radia Katowice Stanisław Jarecki jako doradca muzyczny, a równocześnie poszukiwacz pieśni, obrzędów regionu, on też m.in. ukierunkował zespół na regionalizm. Rozpoczęły się poszukiwania oryginalnych pieśni, starych melodii, tańców, a młodzi ludzie, którzy początkowo folklorem się nie interesowali, jak wspomina Aleksander Spyra („Dz. Zach.” nr 136/2000, S. Plucińska) - absolwent Akademii Sztuk Pięknych, twórca i kierownik zespołu regionalnego od r. 1960, zamienili się w jego sympatyków, nawet entuzjastów, a w wypadku prowadzącego zespół, w badacza folkloru, co zaowocowało kilkoma pozycjami na temat regionu (w tym „Kultura ludowa regionu pszczyńskiego”, Pszczyna, Tow. Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, 1981 r.) i przyznaną nagrodą Kolberga („Dz. Zach.” jw.).

Jak wspomina Tadeusz Cempura (35 lat w zespole), podczas spotkań z ludźmi starszymi zwłaszcza, w okolicznych miejscowościach nagrywano dawne melodie, teksty, spisywano opowieści

o obrzędach i tradycjach. W ciągu lat zespół opracował ok. 100 oryginalnych pieśni z najbliższej okolicy, w swoim repertuarze ujmował też pieśni ze zbiorów J. Kupca z Łąki, J. Rogera, J. Taciny i M. Cieśli.

Trzonem kapeli w zespole regionalnym był Józef Masny (kierownik kapeli od 1970 r.), który zaczął działać jeszcze w Domu Ludowym w latach 50. Przejął po J. Pająku (r. 1961) udział w zespołach muzycznych i akompaniament (akordeon) do występów z repertuarem regionalnym, zanim utworzona została kapela, której skład się zmieniał w ciągu lat. Na akordeonie, później także na trąbce grał Józef Masny, na klarnecie Aleksander Spyra, na skrzypcach Jan Simon emerytowany muzyk Opery Śląskiej i Andrzej Brandys. Do gry na klarnecie angażowano też Alojzego Kapałę. W krótkim czasie doszedł Tadeusz Cempura – grał najpierw na bębnie, później na kontrabasie i skrzypcach (a wcześniej w zespole gitarowym w Domu Ludowym). Przez 11 lat na skrzypcach grał Teofil Smolka (od 1970 roku) – kapelmistrz orkiestry dętej w Pszczynie, później zastąpił go Jerzy Brzęczek. Doszedł również Henryk Kolarz – trąbka, w latach 80. Janina Tyndyk – skrzypce i Rudolf Kuska – puzon. W r. 1980 rozpoczął grę na kontrabasie (ale również śpiewał i tańczył) syn T. Cempury – Grzegorz, który gra do dziś. Józef Masny rozstał się z zespołem na początku lat 90. i wtedy zespołowi towarzyszyli przez kilka lat Jan i Stanisław Piłatykowie z Frydku. Kapela zmieniła charakter na dętą.

Oprócz pieśni i tańców zespół „Pszczyna” prezentował widowiska takie jak: „Kulig”, „Tryptyk z Miedznej”, „Pory roku na wsi pszczyńskiej”, „Zolyty i wesele na Rudziczce”, „U nos downiej na zapusty”, „Mikołaje z Łąki”, „Oczepiny”, do których scenariusze pisał A. Spyra.

Lata 70. to liczne wyjazdy zespołu do krajów demokracji ludowej – kilkanaście tras koncertowych prowadziło do Czechosłowacji, Rumunii, NRD, na Węgry, do ZSRR (Moskwa, Leningrad, Mińsk).

Pierwszy występ zagraniczny miał miejsce już w 1961 r. i był to wyjazd do Karwiny, co wiązało się z ogromnym wzruszeniem i serdecznym przyjęciem ze strony Polaków mieszkających na Zaolziu. W kraju w r. 1970 zespół występował na inauguracji Festiwalu Piosenki w Opolu, na Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznym w Płocku (1972 r., 1975 i 1978), a wielkim przeżyciem był występ w Teatrze Wielkim w Warszawie (1971). Zespół uzyskał nagrodę II stopnia Ministra Kultury i Sztuki za rok 1970, złotą odznakę „Zasłużonemu dla rozwoju województwa katowickiego” (1972), był laureatem Nagrody Wojewódzkiej za rok 1977, a także otrzymał Śląską Nagrodę im. J. Ligonia w 1972 r. W latach 70. występował m.in. w Warszawie (trzykrotnie), we Wrocławiu, Krakowie, Zamościu, Łąncucie, Bukowinie Tatrzańskiej, w 1979 r. w Kazimierzu nad Wisłą. W drugiej połowie lat 80. wyjeżdżał do Szwajcarii, Belgii, Holandii, Niemiec.

40 lat działalności zespołu - to niezliczone koncerty, występy na przeglądach i festiwalach folklorystycznych, udział w wielu audycjach radiowych, kilkunastu programach telewizyjnych, nagranie trzech płyt. Pierwsza płyta stereo pod nazwą „Pory roku na wsi pszczyńskiej” (Moik, Żniwówka, Podzimiec, Zopusty) nagrana została przez wytwórnię „Veriton” z Warszawy w r. 1972. W latach 70. też, cztery utwory kapeli zespołu „Pszczyna” (pośród kilkunastu utworów innych kapel) umieszczono w dwupłytyowym albumie „Folklor Polski” („Orędownik Kulturalny” nr 45/2001, A. S., s. 11). W r. 1994 nagrano compact wspólnie z „Frydkowianami”- zespołem dziecięcym i „Bojszowianami”. Kilka lat temu powstała kasetka video pod nazwą „Tańce Zielonego Śląska” z udziałem zespołu „Pszczyna” („Orędownik Kulturalny”, jw.).

Przez zespół przewinęło się około 300 osób; do tych, którzy działali najdłużej należą poza samym założycielem, Kazimierz i Gertruda Spekowie, Anna (38 lat w zespole) i Tadeusz Cempura, Józef Masny (30 lat), Maria Sitek (ok. 35 lat). Zasłużonym dla zespołu był także przewodniczący (przez 19 lat) Rady Klubu Spółdzielczości Pracy - Rudolf Wolny.

Wspomnieć należy Agnieszkę Pistelok, która oprócz tego, że sprzątała pomieszczenia Klubu Spółdzielczego, opiekowała się strojami – prała, krochmaliła czepce i czepidła, umiała je również wiązać, dbała o prezencję dziewcząt podczas występów, sama zresztą również występowała. Pod jej opieką przez wiele lat znajdował się także pszczyński skansen - „Zagroda wsi pszczyńskiej”, do którego stworzenia przyczynił się zespół poświęcając wiele godzin społecznej pracy na jego rzecz (otwarcie 1975 r.). Również „Spotkania pod Brzymem” – folklorystyczna impreza obchodząca 25-lecie w tym roku, zawdzięcza swoje istnienie członkom zespołu, a zwłaszcza jego kierownikowi Aleksandrowi Spyrze.

Liczne wyjazdy, próby, występy, sprzyjały wytwarzaniu się swoistych więzi, poczucia wspólnoty, przyjaźni, a w efekcie skojarzonych zostało aż 30 par małżeńskich spośród członków zespołu.

Na początku swego istnienia zespół działał przy Międzyspółdzielniczej Świetlicy przemianowanej w 1960 r. na Klub Kulturalno-Oświatowy Spółdzielczości Pracy w Pszczynie. Klub ten, tak jak i poprzednio świetlica, otrzymywał, jak stwierdza Rudolf Wolny, dotacje z Warszawy z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i WRZZ w Katowicach na działalność kulturalną.

W połowie lat 60. zespół regionalny współdziałał aktywnie przy remoncie pomieszczeń Domu Kultury (od strony ul. Bednarskiej) przenosząc się tam następnie z Domu Ludowego. W r. 1981 stał się samodzielnym stowarzyszeniem kulturalnym jako zespół „Pszczyna”. Od 1994 r. patronat nad nim przejęło Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, a w lutym 1998 r. na walnym zebraniu dokonano się połączenie Towarzystwa Miłośników z Zespołem Regionalnym „Pszczyna”. Doszli w tym czasie nowi członkowie, nastąpiła pewna aktywizacja zespołu, jak mówi kierownik zespołu od 1995 r., 33-letni Ireneusz Spyra (wyższe wykształcenie techniczne). Rozpoczęły się wyjazdy za granicę – do Salzburga w 1998 r. i na Węgry w 2000 r. połączone z występami na ulicach miast. W r. 1999 zaproszeni zostali na obchody święta ludowego do Stolberga, a w rok później zrewanżowali się zaproszeniem zespołu ludowego tej miejscowości na Dni Pszczyny. W tym roku planują wyjazd do Pragi, co również połączyć chcą z występami na wolnym powietrzu, a w roku 2003 zaproszeni są do Stolberga.

Zespół występuje podczas uroczystości w mieście, np. z okazji jubileuszu „Głosu Pszczyńskiego”, otwarcia motelu „Imperium” w 1999 r., odsłonięcia tablicy pamiątkowej K. J. Raschdorfa w 2000 r., wiele razy uczestniczył w otwarciu wystaw w Galerii u Eliasza i Pistulki. W r. 1998 wspólnie z zespołem „Con fuoco” zorganizowali koncert kolęd w Izbie u Telemana, co członkowie zespołu bardzo miło wspominają. Dwukrotnie uczestniczyli w Dniach Suszca. Co roku organizują w karczmie w skansenie spotkanie ze swoimi sponsorami pod hasłem: gononka z Zespołem Regionalnym „Pszczyna”. Zespół towarzyszy często goszczonym w pszczyńskich restauracjach delegacjom zagranicznym np. z Chorwacji i Niemiec, dla których starają się zawsze zagrać i zaśpiewać utwory również w ich narodowym języku.

Jesienią ubiegłego roku red. W. Głowacz nagrał dla TV Katowice i Polonii występy taneczno-śpiewacze zespołu – kasetą ukaże się w tym roku.

Ireneusz Spyra twierdzi, że zespół nie nastawia się obecnie na udział w przeglądach i festiwalach folklorystycznych, ale na występy lokalne, środowiskowe, co daje mu satysfakcję i zadowolenie. Członkowie grupy taneczno-śpiewaczej to ludzie młodzi (średnia wieku 32 lata, w tym pięć małżeństw), w większości z wyższym wykształceniem, którzy spotykają się chętnie, choć z lokalem od stycznia 2000 r. mają poważne problemy, jako że pozbawieni są pomieszczeń przy ul. Bednarskiej (trwa remont). Mają jednak nadzieję, że sprawa rozwiąże się dla nich pomyślnie, bo bez lokalu działać jest trudno.

Aktualny skład zespołu (15 osób w wieku od 26 do 39 lat oraz 5 członków kapeli):

Spyra Ireneusz – kierownik zespołu, Buchta Barbara, Buchta Piotr, Cieszewska Beata, Cieszewski Damian, Cempura Jolanta, Francuz Gabriela, Niemiec Wojciech, Sojka Sylwia, Spyra Ksymena, Szczepańczyk Grzegorz, Szczepańczyk Izabela, Szczepańczyk Szymon, Ząbek Eugeniusz, Zuber Dariusz;

skład kapeli: Grzegorz Cempura – kontrabas, Kolarz Henryk – trąbka, bęben, Kuska Rudolf – akordeon, Spyra Aleksander – klarnet, Spyra Zdzisław – bęben.

Oprac. wg relacji Anny i Tadeusza Cempury, Krystyny Kuli, Józefa Masnego, Jana Pająka, Ireneusza Spyry, wykorzystano artykuły: S. Plucińska, „Dziennik Zachodni” nr 136/2000, A. Spyra, „Głos Pszczyński” nr 15/2000, A. Sadowski, jw., foldery: z okazji 15-lecia działalności kulturalno-oświatowej spółdzielczości pracy w Pszczynie (1968 r.) oraz jubileuszowy z 1980 r. wydany przez Klub Spółdzielczości Pracy w Pszczynie.

kwiecień 2001



14, 15. Początki działalności zespołu „Pszczyna” - występy w Chorzowie



46



47



48



49



46 - „Pioskowanie”; 47 - Zespół Regionalny „Pszczyna” w 1962 r.; 48 - Zespół „Pszczyna” dziś (pierwszy z prawej - kierownik zespołu Ireneusz Spyra); 49 - Zespół „Pszczyna” (pierwszy z lewej - Aleksander Spyra, założyciel i długoletni kierownik zespołu), fot. Alojzy Cieszek

50



51



52



50 - „Babki Starowsianki”; 51 - Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rudołtowiec” (2000 r.);
52 - Kapela zespołu „Rudołtowiec” (pierwsza z lewej – kierowniczką zespołu Halina Rawecka-Czernik)

„BABKI STAROWSIANKI”

Zespół już nie istnieje, ale pamięć o nim zachowała się w środowisku i wśród byłych członków, z których najstarsza 87-letnia Maria Kuliga świetnie pamięta stare piosenki z repertuaru zespołu i nieraz z młodszymi koleżankami wspólnie lubi sobie je zaśpiewać.

Działał w latach 1966 – 1990 pod kierownictwem nauczycielki przedszkola Heleny Kozieł (z domu Łapoń, ur. w 1915 r. w Starej Wsi), która sama pięknie śpiewała, znała wiele piosenek ludowych i przyśpiewek. W stroje śląskie ubierała dzieci w przedszkolu w czasie uroczystości, uczyła je pszczyńskich piosenek. Jej folklorystyczne upodobania skupiły się wokół zespołu – była to grupa około 10-12-osobowa, która spotykała się w prywatnych domach. Kobiety spisywały dawne piosenki, uczyły się wzajemnie – starsze uczyły młodsze. Wiele pieśni śląskich znała pochodząca spod Katowic Agnieszka Pistelok, która uzupełniała i konserwowała stroje, piekła ciasta, a w Pszczynie opiekowała się przez długie lata skansenem (zmarła dwa lata temu).

Każda z pań w zespole miała strój pszczyński po mamie, babci, krewnych, bądź swój własny – Maria Kuliga chodzi w „kieckach” po dziś dzień.

Siostry Maria Kuliga i Klara Lekki (z domu Pękala) pochodziły z Radostowic, gdzie żywe były tradycje chodzenia z goikiem w okresie Wielkanocy, wiele pieśni związanych z tym obyczajem i sam obrzęd wniosły do repertuaru zespołu w Starej Wsi. Znawczynią licznych starych przyśpiewek i pieśni była Klara Hejnał. Wiele z tych tekstów przechowywanych jest przez członkinie zespołu do dziś. Oprócz śląskich pieśni, przede wszystkim pszczyńskich (czepinowe, dożynkowe, żniwne), śpiewały też piosenki religijne i okazjonalne, kołędy. Opracowane miały również scenki rodzajowe ludowe, np. „Kiszenie kapusty”, „Młocka cepami w stodole”, „Szkubaczki” czy całe przedstawienie pt. „Wesele” ze wszystkimi obrzędami z tą uroczystością związanymi, w opracowaniu H. Kozieł. W występach teatralnych, którym towarzyszyły tańce (np. mietlorz), udział brali także mężczyźni: Franciszek Gołek, Teodor Pytel, Ernest Walecki. Występom wokalnemu na akordeonie akompaniowała od samego początku Lidia Rozmus. Repertuar obejmował też wiersze, najczęściej autorstwa mieszkanki Starej Wsi Franciszki Nowozyn. Oto fragment jej wiersza najchętniej recytowanego przez Helenę Kozieł pt. „Umiłowana Ziemia Pszczyńska”:

„Czemu umiłowaną mi jesteś ziemię –
już wiem, nie pytam, wszak piękne jest twoje lico
i ta cudowna szata, co przyroda daje ci,
w promieniach słońca w oczach moich ona lśni,
mało jeszcze tego ziemię tobie
w czterech porach roku sama zmieniasz ją sobie.
Cudownie bogatą jesteś w swoim bycie,
wszystko co żyje ty karmisz obficie,
i nie skąpisz tych srebrnych pereł pięknych wód,
ustom spragnionym picia podajesz w bród”.

„Babki Starowsianki” występowały w czasie uroczystości lokalnych, ale odwiedzały też zaprzyjaźnione przedszkola, były częstymi i chętnie widzianymi gośćmi w Domu Starców w Pszczynie - łączyły te odwiedziny, zwłaszcza w okresie świątecznym, z przygotowaniem paczek dla pensjonariuszy, w czasie Świąt Wielkanocnych z goikiem i śpiewem wstępowały do każdego pokoju. Odwiedzały ze swoim programem Dom Dziecka, szkoły, wyjeżdżały do Goczałkowic, Piasku,

Góry, Krzywicz, utrzymywały kontakt z Koniakowem. Uczestniczyły w „Spotkaniach pod Brzymem”, w uroczystościach Dni Ziemi Pszczyńskiej. Duszą wszelkich poczynań i występów była kierowniczka zespołu, która prezentowała również gawędy, aranżowała skecze i świetnie, z wielkim poczuciem humoru prowadziła cały program. W sprawach organizacyjnych pomagał im Józef Kozieł (mąż Heleny), który również był pierwszym widzem i krytykiem każdego programu.

Ostatni występ zespołu miał miejsce w 1990 r. na „złotym weselu” państwa Koziełków i 14 innych par w Urzędzie Miasta w Pszczyńcu.

Helena Kozieł w związku z chorobą wycofała się z pracy w zespole i tym samym zakończył on swą działalność.

Skład zespołu:

Od początku działały – Kozieł Helena – kierownik zespołu, Czyż Anna, Famulok Marta, Gołek Anna, Hejnał Klara, Jucha Anastazja, Kuliga Maria, Lekki Klara, Rozmus Lidia; później doszły – Chudek Gertruda, Pietryk Małgorzata, Reclik Helena.

Oprac. wg relacji Marii Kuligi i Lidii Rozmus
styczeń 2001



16. Siostry Maria Kuliga i Klara Lekki jako młode dziewczyny - „Babki Starowsianki”



17. Helena Kozieł - kierownik zespołu „Babki Starowsianki”

„RUDOŁTOWICE” REGIONALNY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

Przy KGW w Rudołtowicach działało koło śpiewacze od 1989 r. Zgrupowane w nim panie zwróciły się w 1990 r. z propozycją do Haliny Raweckiej-Czernik - nauczycielki fortepianu w Ognisku Muzycznym w Pszczynie (przedtem w Szkole Muzycznej w Katowicach), absolwentki pedagogiki Akademii Muzycznej w Katowicach, aby zajęła się fachowo prowadzeniem ich poczynaniami wokalnymi. Posunięcie to było słuszne, jak wykazały całe lata jej działalności w zespole. Doświadczenie zresztą w pracy z zespołami folklorystycznymi miała niemałe, gdyż przez 13 lat (1969 – 1982) była instruktorem muzycznym przy Studenckim Zespole Pieśni i Tańca UŚ „Katowice” oraz kierownikiem muzycznym (3 lata) Zespołu Pieśni i Tańca „Siemianowice”. Poza tym muzyka, taniec i śpiew zawsze towarzyszyły jej w życiu, jako że wywodzi się (ur. w Poznaniu w 1946 r.) z muzycznej rodziny - ojciec Jan Rawecki był śpiewakiem operowym w Poznaniu. Teraz, syn Dominik śpiewa partie solowe w „Poznańskich Słowikach”.

Pierwszy program, który opracowała dla zespołu zawierał śpiew z elementami ruchu. Po pół roku dołączyli mężczyźni, w większości członkowie KR, wprowadzono więc tańce i w ten sposób powstał Regionalny Zespół Pieśni i Tańca. Utworzyli 6 (okresowo 8) par tanecznych, które prezentują regionalne tańce pszczyńskie, takie jak rajlender, waloszek, krzyżok, tyrolina, chodzone, trojok, szpacyrpolki, polki-mazurki, polki w prawo, w lewo. Układy choreograficzne opracowują przede wszystkim w oparciu o ustne przekazy Marii Szemy, która w dzieciństwie podpatrując w karczmie ojca tańczące pary, a później uczestnicząc w tańcach sama, potrafi teraz przekazać swoje umiejętności młodszemu pokoleniu. Korzystają też z opracowania J. Taciny („Śląskie tańce ludowe”, tom III, „Górny Śląsk”, Katowice 1987).

Na kapelę działającą od r. 1994, w której grają w większości amatorzy, składają się instrumenty: akordeon, dwie trąbki, dwa klarnety, bęben, kontrabas, przez kilka lat grał też na skrzypcach i śpiewał Dominik Rawecki.

W repertuarze śpiewaczym dominują pieśni śląskie ze szczególnym uwzględnieniem ziemi pszczyńskiej. Ogółem wystarczyłoby śpiewów na 3-godzinny koncert. Są to pieśni zapamiętane przez starszych mieszkańców Rudołtowic, spisane, częściowo nagrane. Korzystają też ze śpiewników M. Cieśli. W grudniu 2000 r. radio warszawskie (program II) nagrało regionalne pieśni zespołu i śpiewy 91-letniej mieszkanki wsi, Jadwigi Brzęczek.

Stroje posiadają członkinie zespołu stare, autentyczne, uzyskane po przodkach bądź zbierane w rodzinach, w których jeszcze do niedawna były używane. W związku jednak z szacownym wiekiem tej odzieży, wymaga ona ciągłej reperacji i dbania o jej dobry stan. Niektóre czepce zrobione zostały na nowo szydełkiem przez Bernadetę Strzemiecką. Są to stroje najbardziej charakterystyczne dla ziemi pszczyńskiej z jaskłami, w których członkinie zespołu występują zawsze na oficjalnych folklorystycznych przeglądach czy konkursach oraz stroje z białymi kabotkami i kryzami, i czerwonymi koralami jako ozdobą. Mężczyźni w zespole ubierają się w stroje uszyte według dawnych wzorów.

„Rudołtowice” biorą udział w przeglądach folklorystycznych takich jak: „Wici” (I miejsce w 1996 r., 1997, 1998), „Spotkania pod Brzymem” (wyróżnienia), „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach (I miejsce w 1998 r., 1999, 2000). Wyjeżdżają na festiwale ogólnopolskie: Kazimierz nad Wisłą (1996 r. wyróżnienie), Ogólnopolski Konkurs Zespołów Spółdzielczych w Polanicy (II miejsce 2000). Zdobyli również wyróżnienie na festiwalu na Węgrzech w r. 1995.

Rok 2000 był dla zespołu szczególnie pomyślny i obfitujący w wyjazdy – w Żorach na Przeglądzie Pieśni i Tańców Wiosennych zdobyli I miejsce, w Brennej na przeglądzie zajęli II miejsce

i zakwalifikowali się do występów w przyszłym roku w Tygodniu Kultury Beskidzkiej. W maju wyróżnieni zostali poprzez uczestnictwo w Spotkaniach z Folklorem organizowanych na Pomorzu Zachodnim pod patronatem Międzynarodowej Organizacji Folkloru i Sztuki Ludowej (CIOF). W imprezie tej uczestniczyły zespoły z Niemiec, Rosji, Tajlandii. „Rudołtowice” prezentowały pieśni kościelne (w kościele parafialnym w Pyrzycach), w występie oficjalnym – pieśni i tańce śląskie (rajdlery, waloszki, polki, tyroliny) oraz pieśni i tańce górnicze. Występowali też na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, w Trzcieńsku Zdroju i we wsi Obryte. Podziwiani byli za oryginalne stroje, żywiołowość w prezentowaniu tańców zwłaszcza, nic więc dziwnego, że utrwaleni zostali w programie TV Szczecin. Wyjazd finansowany był przez Urząd Gminy, OSP Rudołtowice i osoby prywatne z Rudołowic. W październiku reprezentowali Województwo Śląskie na Europejskim Kongresie Rolnictwa w Niepołomicach k. Krakowa.

Mimo rozlicznych wyjazdów zespół znajduje czas, aby uświetnić wszystkie lokalne uroczystości, zapraszani są także w okolicy, np. na imprezy PSL, na występy w zameczku w Rudołowicach, do Katowic na uroczystości organizowane przez Krajowe Rolnicze Ubezpieczenie Społeczne, do Woli do KWK „Czeczot”, do Tarnowskich Gór na Dni Gwarka, do Strzelc Opolskich, do Żywca, Koniecpola. W ciągu roku występów jest około 30. W 1996 r. zespół brał trzykrotnie udział w telewizyjnym programie pod nazwą „Na śląską nutę”. Podsumowując udział w przeglądach, „Rudołtowice” zdobyły 10 pierwszych nagród, 7 drugich, 2 trzecie, 9 wyróżnień.

W ciągu tych 10 lat działalności zespół okrzepł, nabrał wigoru i autentyczności, ceniony jest przez publiczność za swoją oryginalność, a także za radość życia, która z nich emanuje podczas występów. Halina Rawecka-Czernik dumna jest ze swoich podopiecznych i ceni ich za starania, ochotę do nauki i prawie 100% frekwencję na próbach. Ceni sobie również bardzo współpracę z Genowefą Przewoźnik, której niezastąpione umiejętności, zwłaszcza we wszystkich sprawach organizacyjnych, niezmiernie są dla zespołu przydatne.

Aktualny skład zespołu (22 osoby w wieku od 13 do 71 lat):

Rawecka-Czernik Halina – kierownik zespołu, Adamus Karol, Antosz Irena, Globala Irena (solistka), Hess Sylwester, Kubulus Joanna, Prochacka Anna, Przewoźnik Eugenia, Rajwa Sylwester, Skrzypczyk Bronisław, Skrzypczyk Krystyna, Strzemiecka Bernadeta, Szema Maria, Szweda Agata, Szweda Walenty;

skład kapeli:

Bartas Alfred, Skrzypczyk Józef – klarnety, Grzegorzek Wincenty, Malarek Franciszek – trąbki, Hess Katarzyna – akordeonistka (nauczycielka w Ognisku Muzycznym), Hess Szymon – bęben, Rawecka-Czernik Halina – kontrabas (także solistka w chórze), okresowo – Czernik Dominik – skrzypce i śpiew.

Oprac. wg relacji Haliny Raweckiej-Czernik
styczeń 2001

STUDZIONKA

„STUDZIEŃCZANKI”

„MALI STUDZIEŃCZANIE” Zespół Przedszkolny

Jak w każdej miejscowości, w której działa zespół ludowy, wcześniej musieli istnieć inicjatorzy tego przedsięwzięcia. W Studzionce pomysłodawczyniami były Emilia Hildegarda Przymek – (przewodnicząca KGW od r. 1991) i Stefania Kudła. Przy współudziale Danuty Szymonek, nauczycielki przedszkola, z praktyką w tego rodzaju działalności (zajmowała się wcześniej przez kilka lat instruktorem zespołu w Czarkowie), założyły w marcu 1985 r. zespół śpiewaczy. Należały do zajęć w zespole mieszkanki wsi (15 osób), którym bliskie było zachowanie obrzędów, tradycji, gwary i kultury śpiewaczej regionu. Zgromadziły stare stroje, które w ciągu 15 lat działalności zdążyły zastąpić nowymi, uszytymi przez krawcową z zawodu, kierowniczkę zespołu E. H. Przymek. Ona również własnoręcznie wyhaftowała kwietne, kolorowe wzory na poszczególnych elementach stroju, zwłaszcza tego odświętnego, paradnego. Jak mówi, przenosi na materiał swoje zamiłowanie, któremu hołduje całe życie, czyli rysowanie, szkicowanie kwiatów i bukietów. W kompletowaniu strojów wspomagało zespół KR i KGW, przeznaczano też na to nagrody pieniężne, które zespół uzyskał. Każda członkini ma dwa komplety strojów – odświętne i przeznaczone na co dzień.

Pierwszym występem „Studzieńczanek” był popis we wsi z okazji Dnia Kobiet; od tego czasu udział biorą we wszystkich środowiskowych imprezach. Zapraszane też były od samego początku do okolicznych wsi, również do szkół, m.in. pszczyńskich w latach 90. Do uroczystości dożynkowych wykorzystują co roku również swoje umiejętności plastyczne – przygotowują wieńce dożynkowe, czyli korony, bukiety z kłosów i polnych kwiatów, kielichy ze słomy, obrazy z ziarenek pszenicy.

W 1994 r. w Studzionce goszczono delegację z Niemiec i z okazji spotkania z nią, zespół wspólnie z dziećmi szkolnymi i przedszkolnymi śpiewał regionalne piosenki śląskie, także kilka niemieckich.

Co roku brał udział w „Spotkaniach pod Brzymem”, w latach wcześniejszych w przeglądach w Chorzowie, Libiążu, Zebrzydowicach, Mikołowie, Frydku, Żorach (tu miał miejsce pierwszy występ pozaśrodkowy w 1986 r. na przeglądzie piosenki), Łaziskach (II miejsce w 1988 r.), Miedznej, Bieruniu (występy „Studzieńczanek” i „Małych Studzieńczanek” w 1999 r.). Zdobył wiele nagród, dyplomów i wyróżnień. W r. 1998, 85-letnia wówczas członkini zespołu Marta Paszyna, otrzymała nagrodę jako solistka na przeglądzie w Zebrzydowicach.

Na repertuar zespołu składają się pieśni regionalne, przyspiewki zasłyszane na wsi, zbierane i zapisywane na użytek zespołu, pieśni kościelne, kolędy, także liczne scenki humorystyczne, obrzędowe, przedstawienia, gawędy, a wszystko w opracowaniu własnym. Teksty w gwarze pisały Anna Janik, Wanda Pistelok, Emilia H. Przymek. Autorką inscenizacji, a zarazem aranżerem i scenografem jest instruktorka artystyczna zespołu Danuta Szymonek, która m.in. przygotowała przedstawienie o powstaniu Studzionki, „Jasełka” wystawiane co roku, kabaret o „doctorach”, humoreskę pt. „Randka w ciemno”. Wiele jest też scenek obrzędowych, scenek obrazujących dawne życie codzienne wsi, np. pieczenie chleba, szkubaczki, łuskanie fasoli itp. W r. 2000 podczas Dnia Regionu zorganizowanego w szkole w Studzionce, wspólnie wystąpiły dzieci przedszkolne, szkolne i „Studzieńczanki” – te ostatnie na scenie nie tylko pokazały jak się piecze „kołocze”, ale je rzeczywiście upiekły i obdzieliły nimi wszystkich gości (zapach i atmosferę można sobie wy-

obrazić). A przepis na upieczenie dobrego „kołocza” jest taki (fragment): „rano wstawom o czwor-
tej, rozpolom łogiyń w piekaroku i zanim się drzewo rozpolo, to jo zarobiom ciasto. Łosiywom
mąka do dzieży, mieszm drożdże z ciepłym mlykym i cukrym, jajka rozcierom z cukrym, rozto-
piom masło, wszystko to musi być ciepłe. Dosypia też cukier waniliowy i wszystko dobrze wyro-
biom. Jak odchodzi od rynki i nie przyklejo się, przykrywom ciepłym ręcznikiem i ciasto w ciepłe
rośnie ... rośnie...”

Znajomością starych tradycji, obrzędów i pieśni wykazywała się zwłaszcza Marta Paszyna, która
przekazała swoje wiadomości innym członkiniom zespołu.

„Studzieńczankom” od początku ich prób i występów towarzyszyła na akordeonie przez 7 lat
Jadwiga Brzozowska, a obecnie gra Józef Małys – organista w kościele w Studzionce.

Zespół miał swoje nagranie radiowe jesienią 1988 r. w opracowaniu S. Jareckiego (emisja
w II 1989), zawierające gawędy o dawnych czasach w Studzionce, przeplatane śpiewkami przy
„sztrykowaniu” skarpet i wyszywaniu. W 1986 r. brał udział w programie telewizyjnym pt. „Przy-
jechał wóz do Pszczyny” występując z gawędami gwarowymi przy łuskaniu fasoli.

W 1999 r. zespół zmienił nazwę na „Studzieńczanie”, gdyż w występach wzięli udział mężczyźni
jako soliści (przede wszystkim w jasełkach): Alojzy Goliasz i Alojzy Mańka. Ich pobyt w zespole
był jednak krótkotrwały (rok), nazwa brzmi więc jak poprzednio. Od czasu do czasu występuje
z zespołem Irena Lipus i wspomaga go od strony organizacyjnej. Opiekunką ze strony KGW jest
cały czas E. H. Przemek, kierownikiem i instruktorką Danuta Szymonek (ur. we Frelichowie
k. Chybia), która folklorem interesuje się od czasu podjęcia pracy. Jego elementy zaczęła wprowa-
dzać do zajęć z dziećmi przedszkolnymi najpierw w Czarkowie (1974-82), później w Studzionce,
w międzyczasie instruując zespół w Czarkowie, a już z pełnym zaangażowaniem zajęła się nim
kierując zespołem „Studzieńczanki”.

W r. 1999 zorganizowała zespół przedszkolny „Mali Studzieńczanie” – (liczy od 22 do 25 dzieci).
Przy pomocy KGW, KR i rodziców uszyte zostały dla nich pszczyńskie stroje regionalne. Zespół
pierwszy raz zaprezentował się z okazji Dnia Babci i Dziadka, później wystąpił w czasie Dnia
Matki i Ojca, wziął udział w „Spotkaniu pod Brzymem” w 1999 i 2000 roku, w eliminacjach
„Śląskiego śpiewania” w Pszczynie i w finale w Łędzinach w 1999 r. Wystąpili wspólnie z zespo-
łem „Studzieńczanki” w Jasełkach w Studzionce, Suszcu, w Pszczynie (1999, 2000, 2001). Śpie-
wają piosenki ludowe o treści odpowiadającej wiekowi przedszkolnemu.

D. Szymonek uważa, że zaszczepiona w dzieci przedszkolne dawka folkloru procentuje – dzieci te
chętniej prezentują gwara, śpiewają regionalne piosenki również w późniejszym wieku. Najtrud-
niej jednak, według niej, zdobyć do pracy w zespole młodych ludzi w wieku 20-30 lat.

Skład aktualny (11 osób w wieku od 42 – 70 lat):

najdłużej w zespole - Szymonek Danuta – kierownik i instruktor zespołu, Przemek Emilia
Hildegarda – opiekun, Małys Józef – akordeonista, Bierska Maria, Janik Anna, Kremiec Helena,
Kudła Stefania, Langer Marta, Nagi Małgorzata,
doszły później – Dzida Teresa, Goliasz Edeltrauda,
zmarła w 1999 r. Paszyna Marta.

Oprac. wg relacji Danuty Szymonek i Emilii Hildegardy Przemek
styczeń 2001

53



54



55



53 - „Studzieńczanki” (1996 r.); 54 - „Studzieńczanki” (pierwsza z prawej – Danuta Szymonek kierownik zespołu), 2000 r.; 55 - „Mali Studzieńczanki”

56



57



58



59



56 - „Wiślanki” w strojach pszczyńskich, fot. Damian Brączek; 57 - „Wiślanki” w strojach pszczyńskich i cieszyńskich, fot. Damian Brączek; 58 - Grupa wokalna „Stokrotki” przy zespole „Wiślanki”; 59 - „Kobielanek”

„WIŚLANKI”

Na terenie Wisły Małej działał w latach 70. zespół śpiewaczy przy KGW prowadzony przez Anielę Janko (9 kobiet). W jego repertuarze znajdowały się przede wszystkim pieśni biesiadne, okolicznościowe, także ludowe. Po raz pierwszy wystąpiły w 1973 r. podczas przekazania nowego budynku Urzędu Gminy. Występowały głównie na zebraniach rolniczych i w czasie dożynek we wsi.

Na wrzesień 1995 r. zaplanowano w Wiśle Małej dożynki gminne, w których wzięło później udział 13 sołectw. Było to okazją, by reaktywować miejscowy zespół, który mógłby uświetnić uroczystości dożynkowe. I tak, z inicjatywy ówczesnego sołtysa Jana Sojki, przewodniczącej KGW Anieli Janko oraz nauczycielki Anny Kuśki powstał w marcu tegoż roku zespół „Wiślanki” (14 kobiet) nawiązujący do starych tradycji. Pokazną część tego zespołu stanowią zarzeczkanki, czyli były mieszkanki wysiedlonej i zalanej pod zaporę goczalkowicką wsi Zarzecze, a przeniesione wraz z rodzinami do Wisły Małej w 1954 r. One to są bogatym źródłem wielu ludowych melodii, tym ciekawszym, że Zarzecze leżało na terenie Żabięgo Kraju przynależnego już do bogatej w folklor ziemi cieszyńskiej.

Piosenki, stanowiące podstawę repertuaru zespołu, oparte są na autentycznych, zasłyszanych w okolicy melodiach i tekstach przekazywanych z pokolenia na pokolenie, wskazują na wzajemne przenikanie się tradycji kulturowych pogranicza pszczyńsko-cieszyńskiego i są tym samym ciekawym i interesującym folklorystycznie zjawiskiem. Zespół posiada aktualnie 176 opracowanych pieśni i piosenek ludowych oraz włączane w okresie świątecznym do repertuaru mało znane koledy i pastoralki.

Wszystkie członkinie zespołu (18 kobiet) występują w strojach ludowych uszytych przez Otylię Pysz według XIX-wiecznych wzorów zaczerpniętych z „Atlasu polskich strojów ludowych” St. Bronicza (Polskie Tow. Ludoznawcze, Wrocław, 1954 r.). Wyboru tego właśnie modelu dokonały wspólnie, uznając go za strojnieszy niż wzór z okresu międzywojennego. Aktualnie posiadają 9 strojów cieszyńskich, częściowo autentycznych uzyskanych od starszych mieszkanki oraz 12 strojów pszczyńskich, w których skompletowaniu bardzo pomocną była Anna Pikania ze Studzienic.

Od początku działalności po dziś dzień zespołem kieruje Anna Kuśka, a aranżację występów opracowuje od 1998 r. wspólnie ze Stanisławem Hanuskim, informatykiem z wykształcenia, który akompaniuje zespołowi na akordeonie podczas występów, a także w czasie biesiad folklorystycznych. Nie żałuje swego czasu i energii, gdyż muzykowanie i śpiewanie jest jego wielką życiową pasją, którą przekazał swoim córkom; od roku 2000 bowiem występują jako grupa wokalna „Stokrotki” przy zespole „Wiślanki”. Od czasu do czasu cenną radą służy także zespołowi instruktorka Pszczyńskiego Centrum Kultury Jadwiga Masny.

Anna Kuśka - polonistka w szkole, najpierw w Świerczyfcu, później od r. 1959 w Wiśle Małej, cały okres swej pracy zawodowej poświęcała również szkolnym zespołom taneczno-śpiewaczym i, mimo iż urodziła się w Psarach (1935 r.) na ziemi kieleckiej, gwarę śląską poznała bardzo dobrze i potrafi zadbać o odpowiedni regionalny wizerunek zespołu.

W ciągu swych pięciu lat działalności „Wiślanki” brały udział w wielu przeglądach folklorystycznych uzyskując kilka nagród, wyróżnień, statuetek, wiele dyplomów.

Były to przeglądy: w Mikołowie w 1996 r. i w 1997 r., w Mysłowicach w 1997 r. (wyróżnienie), w „Spotkaniach pod Brzymem” (wyróżnienie w 1998 r.), w przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach w 1997 r., w Miedznej-Woli (w 1997, 1998 i 1999 – II miejsce w kategorii zespołów

śpiewaczy, a solistka Maria Mikołajczyk otrzymała wyróżnienie w 1999 r., w 2000 wyróżnienie dla zespołu), w przeglądzie w Brennej 2000, w „Wiciach” (III miejsce w 2000 r. i wytypowanie do Ogólnopolskiego Przeglądu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w r. 2001.)

W r. 1997 zespół nagrał kasetę z 10 piosenkami ze swojego repertuaru dla misjonarza - wiślanina w Brazylii, ks. Alojzego Wiatroka z okazji 40-lecia jego kapłaństwa.

W 1998 r. opracowana została przez Stanisława Jareckiego z redakcji muzycznej Radia Katowice półgodzinna audycja słowno-muzyczna dotycząca działalności zespołu, z prezentacją pieśni ludowych. W 2000 r. „Wiślanki” zaśpiewały dwie piosenki w audycji radiowej poświęconej festiwalowi folklorystycznemu w Miedznej-Woli, a także kilka innych, w telewizji w programie z tegoż festiwalu.

Zespół czynnie uczestniczy w życiu wsi, w imprezach środowiskowych takich jak dożynki, spotkania z seniorami, spotkania z okazji Dnia Kobiet, festyny i zabawy ludowe, wieczory kołodo-we, andrzejski, zebrania KR, a także występuje okazjonalnie w kościele podczas mszy. W 1998 r. „Wiślanki” uświetniły uroczystości związane z jubileuszem 775-lecia Wisły Małej połączone z promocją monografii wsi autorstwa Eweliny Szuster. W tymże roku obchodzono też 140-lecie OSP – z tej okazji „Wiślanki” przygotowały piosenki strażackie. W 1999 r. opracowały z okazji Dnia Kobiet pełen humoru występ kabaretowy „Kopydłowo”.

W r. 2000 zaprezentowały kilka piosenek w Pszczynie na sesji Rady Powiatu poświęconej sprawom rolniczym. Gościnnie występowały też w Golasowicach w 1999 r., w Strumieniu w 2000 r. („Staromiejska wiosna”). Organizują wyjazdy – w 1999 r. zwiedziły Rychwałd, Zakopane, Ludźmierz (jednodniowa pielgrzymka), Licheń (dwudniowa), w 2000 r. ziemię świętokrzyską. Organizują spotkania towarzyskie, najczęściej przy ognisku.

Zespół działa bez stałych dotacji, czasem uzyskują wsparcie finansowe ze strony Urzędu Gminy (np. przy zakupie strojów), Pszczyńskiego Centrum Kultury, ze strony osób prywatnych (np. Jana Pustelnika, Jana Kurczyka), wykorzystują też dla potrzeb zespołu uzyskane nagrody pieniężne. Na występy poza wsią korzystają nieraz z pojazdu użyczanego im przez dyrektora Zakładu Poprawczego w Pszczynie Mariana Tkaczyka. Kłopoty finansowe nie umniejszają zapału „Wiślanek”, dla których najistotniejszą sprawą jest wspólne śpiewanie i trwanie przy tradycji.

Niesłychanie pomocną w odtwarzaniu historii i działalności zespołu jest iście profesjonalnie prowadzona przez opiekunkę zespołu kronika. Jest to dokładny zapis wydarzeń, wyjazdów, występów, z odnotowanymi wyróżnieniami, nagrodami, dyplomami, z zaznaczonymi datami, poparty wycinkami z prasy, zdjęciami i opatrzone osobistym komentarzem kronikarki.

Skład zespołu (19 osób w wieku od 38 do 68 lat):

Kuśka Anna – kierownik, Hanusek Stanisław – akompaniator, Baron Jadwiga, Baron Władysława, Janko Aniela, Janko Bronisława, Hanusek Justyna, Hanusek Małgosia, Hanusek Sylwia, Kojzar Urszula, Kurzyca Wiesława (solistka), Kuś Halina, Machnik Jadwiga, Mańka Genowefa, Mikołajczyk Maria (solistka), Orlik Gabriela (solistka), Pieczka Maria (skarbnik zespołu, organizuje wycieczki i spotkania towarzyskie), Pustelnik Maria, Pysz Otylia.

W styczniu 2001 r. dołączyły do zespołu dwie dziewczynki: Weronika Mańka i Paulina Skupień.

Oprac. wg relacji Anny Kuśki; kroniki zespołu
listopad 2000

KOBIELICE

„KOBIELANKI”

Zespół zawiązał się w lutym 1995 r. – inicjatywę założycielską podjęła przewodnicząca KGW Barbara Wróbel i jej zastępczyni Iwona Mrozik, przy przychylności ze strony Urzędu Gminy Suszec. Poparcie uzyskały też ze strony dyrektorki szkoły w Kobielicach Jolanty Spyry, która udostępniła salę szkolną na próby zespołu. Na początku działalności radą służyła nauczycielka śpiewu Anita Biesok. Uformowała się grupa 10 kobiet, zaczęło się kompletowanie strojów – spódnice (kiecki) każda z nich miała oryginalne z domowych, rodzinnych czy sąsiedzkich zapasów, natomiast reszta wykonana była na nowo. Krawiecką stroną zajęła się Genowefa Plichta, a haftowanym zdobnictwem, członkini zespołu (od 1996 r.) Elżbieta Pieczka.

Każda z kobiet wniosła swoje umiejętności i wiadomości do zespołu, czyli zapamiętane z dzieciństwa piosenki, wiersze, tradycje rodzinne. Kilka kobiet należało wcześniej do zespołu „Czarkowianki”, przeniosły też więc pewne wzory pracy do nowego zespołu. W swoim repertuarze korzystały z tekstów pisanych przez mieszkankę Kobielic Hildegardę Kroczek – były to wiersze o tematyce związanej z umiłowaniem rodzinnych stron, a także okazjonalne, które dopasowano do znanych melodii, czerpały też z opracowań M. Cieśli. Śpiewały więc przede wszystkim piosenki z najbliższej okolicy, ale inne pieśni śląskie również, oprócz tego piosenki patriotyczne, powstańcze, biesiadne, kościelne. Właściwego ukierunkowania wokalnym popisom „Kobielańek” nadała instruktorka (od 1998 r.) Jadwiga Masny, która opiekuje się również pobliskimi „Radostowiczankami”. Początkowo towarzyszył śpiewom przygrywając na organkach ustnych Gerard Gruszka, który razem z całą rodziną – żoną Alicją i dwojgiem dzieci (Agatą i Waldemarem) uczestniczył w próbach i występach zespołu, były to również występy solowe. Oprócz pieśni, „Kobielańki” opracowały wspólnie scenkę rodzajową pt. „Szkubaczki”, w której poprzez gawędy z humorystycznym zabarwieniem, ukazały, jak to dawniej na wsi bywało. Występowały w tym programie w wypożyczonych po części, autentycznych strojach pszczyńskich używanych na co dzień.

We wsi organizowały festyny, Dni Seniora, Dzień Kobiet, brały udział w dożynkach i przygotowaniach do nich, uczestniczyły w uroczystości otwarcia szkoły w Kobielicach, a także w Krychach, gościnnie występowały na festynie w Suszcu, wyjeżdżały na dożynki do Mizerowa i Rudziczki, w strojach ludowych stanowiły obsługę podczas gminnego spotkania nauczycieli seniorów i prezentowały także swój program. Trzykrotnie brały udział w „Spotkaniach pod Brzymem”, w przeglądzie zespołów ludowych w Osinach, w Bieruniu, występowały w DK w Żorach, prezentowały region w VIII Wielkopolskim Przeglądzie Zespołów Śpiewaczych w Dusznikach.

Na początku 2000 r. odeszło kilka kobiet, odbyło się jeszcze kilka prób, ale występów już nie było. Nie dowodzi to jednak, że nie ma chętnych do dalszych wspólnych śpiewów, są, i należy wierzyć, że praca kilku lat nie zostanie zaprzeczona i za przykładem okolicznych wsi, również w Kobielicach folklor ujęty w działalność zespołu regionalnego przysparzać będzie wsi powodów do dumy.

Skład zespołu na początku 2000 r. (13 osób w wieku od 27 do 60 lat):

Wróbel Barbara – kierownik zespołu, Masny Jadwiga – instruktor muzyczny, Anderko Krystyna, Goczoł Irena, Gruszka Alicja, Gruszka Gerard, Kionka Barbara, Kuś Magdalena, Kwaśny Iwona, Mrozik Iwona, Pieczka Elżbieta, Poloczek Gertruda, Waleczek Anna; wcześniej należały: Folek Anna, Gruszczyńska Regina, Klimek Gabriela, Steuer Bogusława, Trefon Ewa, Ziola Jadwiga.

Oprac. wg relacji Barbary Wróbel i Elżbiety Pieczki
styczeń 2001 r.

„KRYRZANIE”

Zespół działa 29 lat - z kilkuletnią przerwą na przełomie lat 80 i 90. Jego początki wiążą się z osobą nieżyjącego już Henryka Kabiesza, pochodzącego z Cieszyna nauczyciela muzyki, który ok. 3 lat był kierownikiem szkoły w Kryrach. On to, wspólnie z Jadwigą Lubecką ówczesną przewodniczącą KGW, skupili wokół siebie grupę śpiewaczą (1971 r.), a rychło i taneczną złożoną z dorosłych i młodzieży szkolnej, którym przygrywał na akordeonie założyciel zespołu.

Na występach w regionie zostali szybko zauważeni i skierowano do nich choreografkę – Reginę Hupkę, pochodzącą również z Cieszyna nauczycielkę, pasjonatkę folkloru (w Rybniku prowadziła zespół folklorystyczny „Przygoda”). Mieszkała wówczas w Kleszczowie koło Rybnika, ale nie przeszkadzało jej to w dojazdach na próby do Kryr, mimo natłoku wielu innych obowiązków. Jej poświęcenie jest w zespole do dziś wspominane i często stanowiło też mobilizację do pracy dla innych. Zmarła w 1996 r.

Zespół działał prężnie, m.in. był laureatem „Wici” folklorystycznych w Chorzowie w 1981 r., Dni Kultury Beskidzkiej w 1982 r. oraz I Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego w 1985 r. w Ciechocinku. Prezentował folklor, obrzędy, oryginalne tańce i przyspiewki śląskie, tak zresztą pozostało do dziś.

Pod koniec lat 80. działalność zespołu została zawieszona; jego reaktywowanie nastąpiło w 1993 r., kiedy to nową przewodniczącą KGW została Jadwiga Czardybon urodzona w Kryrach w 1947 r., absolwentka Akademii Rolniczej w Krakowie, prowadząca wraz z mężem gospodarstwo ogrodnicze.

Zjednoczyli się więc byli członkowie zespołu, a po dwóch latach dołączyła młodzież szkolna. Skład grupy nie jest stały, zwłaszcza, jeśli chodzi o dzieci; w czasie działalności Jadwigi Czardybon, która zajmuje się przede wszystkim organizacyjnymi sprawami, przewinęło się przez zespół ok. 100 osób, a podobnie rzecz się miała i we wcześniejszym okresie.

W repertuarze „Kryrzan” znajdują się przede wszystkim piosenki śląskie z podkreśleniem ludowości najbliższej okolicy. Opierają się na starych tekstach i melodiach zebranych i zasłyszanych od starszych ludzi, a od dwóch lat korzystają też ze śpiewników „A jak z Suszca powędruję” opracowanych przez folklorystę Mariana Cieślę. Zespół występuje w strojach uszytych według regionalnych wzorów - dla dzieci stroje uszyła Małgorzata Pudełko, z pieniędzy Urzędu Gminy. Pod kątem choreograficznym przygotowuje aktualnie występy Mirosława Kieloch z Żor.

Zespół posiadał kapelę: dwa akordeony i bęben, teraz, tylko na akordeonie przygrywa Michał Szmus, który zawsze bardzo skrupulatnie, jak zaznacza kierowniczką zespołu, uczestniczy (razem z córką) w próbach. Podkreślić należy bardzo familijny i równocześnie wielopokoleniowy charakter zespołu, gdyż wielu członków łączy więzy rodzinne - Dajka Stefan na przykład, przychodzi na zajęcia wraz z córką i dwiema wnuczkami. Stwarza to specyficzną atmosferę i unikalne metody pracy zespołu. Oprócz cotygodniowych spotkań, starają się też wyjeżdżać od czasu do czasu na wspólne wycieczki.

Pierwszym występem po reaktywowaniu był udział w uroczystościach z okazji otwarcia nowej szkoły w Kryrach w 1994 r. Zespół brał i bierze udział w dalszym ciągu, we wszystkich miejscowych uroczystościach (są to np. dożynki, spotkania wigilijne, babski comber), kościelnych, a oprócz tego angażują się w przeglądy folklorystyczne: „Spotkania pod Brzymem” (wyróżnienie za poprawność stylu i widowisko pt. „Dożynki”, II miejsce w kategorii zespołów tanecznych w 1997 r.) w „Wici” w Chorzowie, „Złoty Kłos” w Zebrydowicach. Brali udział w „Śląskich Godach”

w Chorzowie organizowanych przez Związek Górnośląski, w przeglądzie regionalnym w Śmiejo-
wicach, w Osinach – w „Po naszymu, czyli po śląsku”. Wyjeżdżali na występy okazjonalne do
Susza, Rudziczki, Pyskowic, Pilchowic. W 1998 wzięli udział w II woj. Przeglądzie Widowsk
Obrzędowych w Katowicach.

Aktualny stan zespołu (11 osób dorosłych i 14 dzieci w wieku od 7 do 68 lat):

Czardybon Jadwiga - kierownik zespołu, Cepok Urszula, Dajka Stefan, Gruszka Leokadia, Michna
Janina, Nowak Józef, Paździor Zofia, Piszczek Czesława, Pustelnik Gertruda, Sinka Krystyna,
Michał Smusz;

dzieci – Czardybon Michał, Forajter Rafał, Gołek Łukasz, Gorzko Magda, Klimek Sylwia,
Piszczek Marta, Pustelnik Marek, Pustelnik Weronika, Smusz Sabina, Ściborska Hiacynta,
Ściborski Miłosz, Świerkot Paulina, Tomala Weronika, Wilczek Kornelia.

Oprac. wg relacji Jadwigi Czardybon
wrzesień 2000



18. „Kryzanie” - początki działalności

MIZERÓW

„MIZEROWIANIE”

Tradycje śpiewacze we wsi istnieją, gdyż, jak wspomina jedna z członkiń zespołu, jej matka śpiewała w grupie, która zawiązała się w Mizerowie zaraz po wojnie. Było to około 8 kobiet, które w strojach ludowych śpiewały śląskie piosenki na uroczystościach wiejskich, zwłaszcza na dożynkach w PGR. Przygotowywał je do tych występów Jan Przybysz – nauczyciel w Brzeźcach, a później w Suszcu. Grupa śpiewacza występowała okazjonalnie i w późniejszym okresie, w zależności od potrzeb środowiskowych, np. podczas gminnych dożynek w r. 1975 w Mizerowie (występy przygotowała Rozalia Kubiczek).

Starsi ludzie pamiętają teksty i melodie, zostały one wyszukane i spisane przez członków aktualnego zespołu. Dawne zeszyty z zapisami przekazała na użytek zespołu Łucja Kumor (dawna przewodnicząca KGW i sołtys wsi). Źródłem repertuarowym były i są nadal, wiejskie zajęcia czy obrzędy, takie jak np. „szkubaczki”; obok pieśni zanotowane też zostały opowieści o utopcach czy straszylkach. Wykorzystano znajomość rzeczy Gertrudy Kudły, na której 80. urodziny „Mizerowanie” zostali zaproszeni. Ona to nagrała piosenki ludowe, które знаła i pamiętała i razem z ręcznie spisanymi tekstami przekazała na ręce kierowniczkii zespołu. Część pieśni z ich repertuaru umieszczona została w zbiorach pieśni opracowanych przez Mariana Cieślę. Program występów opierają więc przede wszystkim na własnych, miejscowych, oryginalnych tekstach i melodiach, korzystają też ze zbiorów A. Dygacza, J. Rogera i M. Cieśli. Okazjonalne teksty do znanych melodii układał Antoni Bieloniak.

Stroje częściowo są oryginalne, zwłaszcza chusty, ażurowe czepce, część jednak trzeba było już uszyć na nowo. Nieraz starsi ludzie sami ofiarowują swoje dawne ubiory czy ich elementy, ostatnio nawet dostarczone zostały fragmenty dawnej bielizny z płótna i koronki.

„Mizerowanie” obchodzili w tym roku (2000) swoje 10-lecie, wspólnie zresztą z 40-leciem OSP Mizerów, co warte jest odnotowania, gdyż pierwszy występ zespołu miał miejsce 10 lat wcześniej, właśnie z okazji Dnia Strazaka powiązanego z poświęceniem sztandaru. Przez 8 lat kierowała nimi Rozalia Kubiczek - nauczycielka muzyki (po SN w Cieszynie) ze szkoły w Mizerowie, mieszkanka wsi od 1961 r., która z poświęceniem, wspólnie z mężem, kierownikiem szkoły, oddawała się pracy społecznej. Z jej to inicjatywy oraz ówczesnej przewodniczącej KGW Krystyny Wrzeszcz, powstał zespół, który miał przede wszystkim uświetniać uroczystości we wsi, umilać czas, bawić, miał być okazją do spotkań, a z pewnością nie był tworzony, jak wspomina założycielka zespołu, z myślą o przeglądach i konkursach. Początkowo sama posiadając nieco umiejętności gry na akordeonie, akompaniowała śpiewom, ale w zasadzie już w pierwszym roku ich działalności związał się z zespołem Marek Kukła – akordeonista samouk, gra też na elektronicznych organach. Panie z zespołu podziwiają go za jego wytrwałość, gdyż niewielu młodych ludzi (Marek Kukła ma 28 lat) chce się na dłużej wiązać z działalnością folklorystyczną, zwłaszcza, gdy wymaga to wielu wyrzeczeń, jak w jego wypadku, zajmuje się on bowiem własnym gospodarstwem rolnym, pracuje w nadleśnictwie, oprócz tego ma obowiązki rodzinne (żona, dwoje dzieci).

Dwa lata temu z prowadzenia zespołu zrezygnowała, ze względów zdrowotnych, pierwsza kierowniczka zespołu i aktualnie prowadzi go Maria Jarczyk – nauczycielka nauczania początkowego z zawodu, po ukończonych studiach na filii UŚ w Cieszynie. Mieszka w Kryrach, gdzie pracowała przez kilka lat w szkole, a obecnie zajmuje się nauczaniem dzieci niepełnosprawnych, interesuje się psychologią nauczania i uczenia się. Zaangażowała się bardzo w pracę w zespole,

60



61



62



63



60, 61 - „Kryzanie” (2000 r.); 62 - „Mizerowanie” (2000 r.); 63 - „Mizerowanie” (w pierwszym rzędzie pierwsza z lewej była kierowniczka zespołu Rozalia Kubiczek, pierwsza z prawej aktualna kierowniczka Maria Jarczyk)

64



65



66



64 - „Radostowiczanki” w Kazimierzu (2000 r.); 65 - Ludowy Zespół Teatralny w Suszcu;
66 - Anna Kine - kierownik zespołu z Suszca i Sabina Smusz

również emocjonalnie, zajęcie to ją satysfakcjonuje, a muzyka i śpiew, jak mówi, uprzyjemnia życie. Podkreśla silną więź łączącą większą część członków zespołu, wspólnie podejmują decyzje, a także wspierają się wzajemnie w razie potrzeby, odwiedzają w czasie choroby. Podziwia te kobiety, którym ciężka praca w gospodarstwie nie odbiera siły i ochoty do uczestnictwa w próbach, tym bardziej, że oprócz przyswojenia sobie starych i znanych często słów, zmobilizowała zespół do nauczenia się piosenek w języku esperanto, które prezentowały podczas mszy z okazji ogólnopolskiego roku esperanto i uroczystości z tym związanymi w Mikołowie w r. 1999. Ponadto opracowanych mają ok. 150 pieśni ludowych, biesiadnych, kościelnych, a także prezentują skecze, monologi, scenki rodzajowe o charakterze ludowym, często humorystyczne, cieszące się powodzeniem.

Biorąc udział w większości przeglądów folklorystycznych, są to: „Wici”, „Spotkania pod Brzymem” (wyróżnienie w 1998, 1999), „Śląskie Granie i Śpiewanie” w Mikołowie (1 miejsce 1999), „Bieruń 2000”, przegląd w Osinach, Śmiłowicach, w Żorach (1999).

Ale ze wzruszeniem też wspominają kilkukrotne już występy w Domu Starców w Rybniku oraz w Czechowicach, gdzie witali są jak dobrzy znajomi. Wyjeżdżają na występy do Goczałkowic, Pawłowic, Rudziczki. Co roku występowali w innej wsi z okazji dożynek, u siebie w czasie wszystkich wiejskich uroczystości, a także w spotkaniach wigilijnych, Dniach Seniora, w kościele (Boże Ciało, urodziny księdza, otwarcie kościoła w Giszowcu w 1995 r.).

W maju 2000 emitowano na antenie radiowej Katowice nagrania ich piosenek, opracowane przez Stanisława Jareckiego. Zespół brał też udział w tym roku w telewizyjnym programie pod nazwą „Babie lata” – kobiety piekły „kołocze” przed świętami wielkanocnymi.

Wyjeżdżają na organizowane wspólnie z KGW wycieczki, byli w Tuszynie, Brennej, Ujsołach, Zakopanem. Na próbach spotykają się regularnie co tydzień i naturalnie częściej przed występami. Zespół ma, podobnie jak i inne zespoły, kłopoty finansowe, ale przyznają, że gmina finansuje wyjazdy, stroje, otrzymali też od niej nowy akordeon i organy. Wspierani są też przez miejscową społeczność, np. na spotkanie z esperantystami otrzymali od tutejszego piekarza wiejskie wypieki.

Marzeniem kierowniczką zespołu jest wciągnięcie w regionalną działalność dzieci szkolne, chce również założyć archiwum z nagraniami kasetowymi zespołu – rzecz niezwykle użyteczna, może się przydać następnym pokoleniom. Mimo ciągłej walki z czasem, M. Jarczyk myśli, że jej się to uda.

W ciągu 10 lat przewinięło się przez zespół ok. 50 osób.

Aktualny skład (14 osób w wieku od 42 do 67 lat):

Jarczyk Maria – kierownik zespołu, Czech Gertuda, Czech Marta, Figura Regina, Grabowska Cecylia, Grabowska Helena, Grzegorzek Lucja, Hanusek Wanda, Jaworska Helena, Kukla Marek, Walczewska Irena, Wein Róża, Wein Rufin, Welcher Gertruda.

Oprac. wg relacji Marii Jarczyk i innych członkiń zespołu
sierpień 2000



RADOSTOWICE

„RADOSTOWICZANKI” REGIONALNY ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

W Radostowicach, podobnie jak i w innych wsiach pszczyńskich, w latach 60. i 70. KGW prowadziło bardzo ożywioną działalność, także kulturalną, do której należały m.in. okazjonalne, utrzymane w gwarze występy śpiewacze grupy kobiet wiejskich. Aby nadać tym popisom wyższą rangę i ująć w organizacyjne ramy, ówczesny dyrektor szkoły zainteresowany również folklorem, Kazimierz Żelazo, zaproponował instruktą muzyczny nauczycielce muzyki Jadwidze Masny i zaoferował szkołę jako miejsce spotkań grupy. To był początek regionalnego zespołu śpiewaczego (rok 1978), skupiającego 20 kobiet z Radostowic. Przy poparciu, również finansowym, prezesa SKR – Mieczysława Gorzko, zakupiono stroje dla członkiń, ale, jak mówi J. Masny, były one wzorowane ogólnie na strojach ludowych, ujednolicone i odbiegające od ubiorów noszonych dawniej na tych terenach.

Aktualnie posiadają oryginalne, autentyczne stroje pszczyńskie męzatek, zróżnicowane kolorystycznie, co zgodne jest z tradycją ziemi pszczyńskiej – z białymi czepcami i czepidłami, które wiązać umie jedyna chyba we wsi, Gertruda Kania.

Zespół dał się poznać na uroczystościach wiejskich, dożynkach (także w Suszcu i Rudziczce), spotkaniach rolniczych, KGW, a w latach 80., także kościelnych, gdyż funkcjonuje równocześnie jako chór kościelny. Pieśni religijne opracowuje z nimi od początku lat 90. organistka w Radostowicach, Bożena Białas.

Na uroczystości biesiadne przygotowano oprócz śpiewu – anegdoty, skecze, utrzymane w gwarze, której propagowanie leżało na sercu działaczkom KGW, a także członkiniom zespołu.

W 1985 r. opracowana została przez Jadwigę Chlubek, ludową artystyczną duszę, jak mówi o niej opiekunka zespołu, inscenizacja pt. „Uznowanie przed weselem”, której treścią jest ustalanie, planowanie (czyli „uznowanie”), jak ma wyglądać przyjęcie weselne i związana z nimi tradycja. Autorka sięgnęła w tym tekście do obrzędów zapomnianych, do gwary i wyrażeń dawno już nie używanych w potocznej mowie, nawet na wsi. Któż bowiem dziś wie, co oznaczało np. pojęcie „czujny kolocz”? Otóż jest to ciasto dobrze wypieczone, „wyrośnięte”, gdyż ciasto z zakalcem upieczone przed weselem, nie wróży pomyślności w małżeństwie. J. Chlubek pisze też teksty piosenek zawierające aktualne czy okazjonalne treści.

W swoim repertuarze mają ponad 100 pieśni usystematyzowanych według pewnych podziałów, a więc są to pieśni np. sieroce, miłosne, pogrzebowe, dożynkowe, myśliwskie, zalotne bądź weselne, w tym czepinowe. Korzystają z własnych, zebranych na wsi zapisów starych tekstów, ale również korzystają ze śpiewników A. Dygacza, J. Rogera.

W ciągu lat zespół zmieniał repertuar przykładając coraz większą uwagę do regionalnego charakteru. J. Masny wprowadziła również melodie oparte na starych skalach modalnych, które nie są łatwe do odtworzenia, ale są właśnie autentyczne, a na naszych terenach mocno już zapomniane – w nich jednak, jak twierdzi, tkwi głębokie, prawdziwe ziarno ludowości. Zespół śpiewa z akompaniamentem akordeonu, bądź a capella, zwłaszcza przy wykonywaniu starych pieśni.

W latach 80. zespół zaczął regularnie uczestniczyć w przeglądach folklorystycznych, zwłaszcza w „Wiciach” zdobywając nagrody i wyróżnienia.

W 1998 r. „Radostowiczanki” wyjeżdżały do Dusznik k. Poznania na Wielkopolski Przegląd Zespołów Śpiewaczych KGW i przyjęte tam były z entuzjazmem. W 2000 r. uzyskały I miejsce za pieśni czepinowe na przeglądzie „Złoty Kłós” w Zebrzydowicach i reprezentowały też Śląsk

w tymże roku na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym – zdobywając tam wyróżnienie, też za pieśni czepinowe.

Jadwiga Masny – kierownik i instruktor muzyczny zespołu (po wychowaniu muzycznym na Filii UŚ w Cieszynie), wie czego wymagać od zespołu, jako że od lat ma swój udział w organizowanych na Śląsku przeglądach folklorystycznych, jest jedną z inicjatorek „Śląskiego Śpiewania”. Całe życie związana była poza tym z chórami – prowadziła chór nauczycielski w Piasku i Radostowicach, zawsze chóry szkolne, gdyż jej praca zawodowa, aż do emerytury – to zajęcia w szkole jako nauczycielki muzyki, a także praca metodyka w tej dziedzinie. Urodzona w Pszczynie w 1948 r., zna region i jego folklor, który stał się obiektem jej zainteresowań i pasji już od wielu lat.

Aktualny skład zespołu (13 osób w wieku od 45 do 70 lat):

Masny Jadwiga – instruktor muzyczny i kierownik zespołu, Chlubek Jadwiga, Ciešlar Ilza, Debrzańska Małgorzata, Jędrzejek Róża, Kania Gertruda, Mikołajec Helena, Szmajduch Dorota, Wuzik Helena – śpiewają od samego początku, nieco krócej, ale też z wielkim zaangażowaniem – Chwalczyk Grażyna, Stalska Elżbieta, Stęchły Regina, Sojka Teresa.

Oprac. wg relacji Jadwigi Masny
październik 2000



19. „Radostowiczanki” - początki działalności

LUDOWY ZESPÓŁ TEATRALNY

Amatorski zespół teatralny jest jednym z najmłodszych zespołów ludowych na naszym terenie i jedynym teatralnym. Ale od razu sięgnął po tekst, który przyniósł mu sukces, a mianowicie, po sztukę Stanisława Ligonia z okresu międzywojennego pt. „Wesele na Górnym Śląsku”. Nieco skróconą wersję sztuki (w oryginale trwa ok. 2,5 godziny, ta - 100 minut) wystawiono po raz pierwszy w listopadzie 1999 r., a więc w kilka miesięcy od pomysłodawczego hasła stworzenia teatru ludowego w Suszcu. O takim właśnie zespole, Anna Kine - wieloletnia nauczycielka w Mizerowie, Studzionce, Radostowicach i dyrektorka szkoły w Kobielicach (8 lat od 1971 r.), później w Suszcu (do emerytury w 1990 r.) marzyła od dawna, toteż od razu wiedziała komu przydzielić poszczególne role, przyjęte wśród śmiechów i niedowierzań, ale zaakceptowane. Następnym etapem było wspólne oglądanie kasyty z nagraniem sztuką i czytanie ról, najpierw w salkach katechetycznych, później w DK przy GOK. Do sztuki wprowadzono pieśni i melodie śpiewane w Suszcu i okolicy, miast oryginalnych, celem lepszego nawiązania kontaktu z publicznością suszecą, a także dlatego, że są one im po prostu bliższe. Są to piosenki zapamiętane czy zasłyszane na wsi, bądź zaczerpnięte ze zbiorów M. Cieśli.

Pierwszy występ odbył się z okazji Dni Suszca oraz 10-lecia Związku Górnos Śląskiego (część członków zespołu należy do koła), a za nim poszło 20 następnych: w Pawłowicach – gościnnie podczas biesiady zespołów śpiewających, w Rudziczce na spotkaniu ekumenicznym, w Chorzowie na zaproszenie parafii, w Chorzowie Batorym w DK, w Kryrach, w Żorach, Kleszczowie, w Olzie, w Pszczynie na „Spotkaniu pod Brzymem”, a także w szkole nr 21, w Gorzycach, w Chelmie Śląskim, w Łące, w Belku w szkole podstawowej, w Szczekowicach w DK, w Tychach na eliminacjach przeglądu folklorystycznego, w Kozach charytatywnie na rzecz poszkodowanych w pożarze dzieci z Suszca.

Pełna humoru sztuka ma powodzenie, gra aktorów oklaskiwana jest gorąco, liczne recenzje w lokalnych gazetach bardzo pozytywne, a więc wszystko wskazuje na to, że kultywowanie rodzimej gwary śląskiej i zapotrzebowanie na pielęgnowanie tradycji w społeczeństwie śląskim istnieje (w wypadku tej sztuki przypomniane zostały zolyty, zrękowiny, wykup panny młodej, ślub, gościna i oczepiny).

Aktorzy występują w pięknych strojach pszczyńskich, oryginalnych bądź uszytych według starych wzorów. Należy przy okazji podkreślić zasługi Jadwigi Musiolik z ul. Dolnej, która potrafi wykonać „żurok” zwany też „czepidłem” oraz czepiec (robota szydelkowa), natomiast wiąże czepidło (węzeł jest specjalny) Maria Witoszek z ul. Pszczyńskiej, w czym pomaga także okolicznym zespołom, szyje też żeńskie stroje pszczyńskie.

Scenografią zajmuje się Joanna Musiolik – plastyk z wykształcenia, która ma również swoją rolę aktorską. W ekspozycjach potrzebne w sztuce zaopatrują się u Fryderyka Szendery - właściciela własnego muzeum w Suszcu.

Kierowniczka zespołu, a zarazem aranżer, reżyser i choreograf (w sztuce są również tańce) jest zadowolona ze swoich podopiecznych, twierdzi, że to zdolni ludzie (21 osób), w lot chwytają wszelkie instrukcje, uczą się szybko, również melodii i tańców. Są to przedstawiciele różnych zawodów, ze średnim lub wyższym wykształceniem, ale wszyscy sprawnie posługują się gwara. Na akordeonie gra Michał Smusz – inżynier geodeta, jest również organistą w Kryrach podobnie jak jego ojciec, który pełnił tę funkcję w Suszcu przez 42 lata, a ludzie pamiętają go jako niezwyklego, pełnego humoru człowieka.

Jest Bogusław Musiolik – farorz w sztuce, uzdolniony aktorsko, a także literacko, choć wykształcenie ma techniczne. On to właśnie napisał II część „Wesela na Górnym Śląsku” wystawioną już dwa razy w Suszcu pt. „Historia rodziny Pogorzółków. Dwa lata po weselu Tereski” – w dwóch odsłonach. Jest w trakcie pisania części III, a oprócz tego pisze wiersze, niektóre gwarą. Sama kierowniczką zespołu Anna Kine z domu Babiuch – nauczycielka fizyki i matematyki (po SN w Katowicach i Wyższym Studium Zawodowym w Katowicach), wychowana w tradycjach śląskich w rodzinie związanej w okresie międzywojennym z działalnością kulturalną organizacji przykościelnej w Suszcu, stwierdza, że Śląsk, folklor i rodzima gwara, do której teraz chętnie wraca, zawsze były dla niej bardzo ważne (urodziła się w Suszcu w 1941 r.). Jako uczennica szkoły średniej (LP w Pszczynie) należała do zespołu teatralnego prowadzonego przez nieżyjącego już, bardzo dobrze wspomnianego przez nią nauczyciela w Suszcu, Piotra Wojtka, który w trudnych latach 50. umiał przemycać w wychowanie młodzieży prawdy historyczne i patriotyczne treści oparte na najlepszych wzorach. Z teatralnymi sztukami i śpiewem objeżdżali wtedy cały region. Jedną ze sztuk pod nazwą „Trębacz z Monte Cassino” napisana została przez Gertrudę Guze, mieszkankę Szerokiej. Po wielu perypetiach i długotrwałych poszukiwaniach udało się Annie Kine zdobyć tekst tej sztuki (nie wyciągany z biurka od 42 lat!) i jest już przystosowywany na użytek zespołu. Oprócz zajęć z zespołem ma też A. Kine inne zainteresowania, od paru lat zajmuje się opracowaniem materiałów związanych z działalnością Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w okresie międzywojennym i działalnością sióstr felicjanek i Sodalicji po wojnie na terenie Suszca. Jeżeli okoliczności będą sprzyjały, ma zamiar je wydać pt. „Życie religijno-kulturalne przy parafii św. Stanisława biskupa i męczennika w Suszcu w latach 1920 – 1956”. Praca ta oparta jest przede wszystkim na wywiadach z najstarszymi mieszkańcami wsi pamiętającymi dawne czasy, byłoby pożądanym więc, aby te wspomnienia utrwalone zostały w postaci wydawnictwa.

Skład zespołu (22 osoby w wieku 18 do 61!):

Anna Kine – kierownik zespołu, Gardyan Agata, Gardyan Zbigniew, Krzekotowski Józef, Lala Jolanta (Rydzko), Musiolik Bogusław, Musiolik Joanna, Musiolik Piotr, Nycz Marek, Sinka Magdalena, Skowronek Roman, Smusz Michał, Smusz Sabina, Szendera Maria (Witosza), Tchorz Adam, Tchorz Bernadeta, Tchorz Kornelia, Waleczek Aleksandra, Waleczek Piotr, Weideman Irena, Weideman Jerzy, Witosza Justyna;
odeszli z zespołu: Grychtoł Rafał, Sojka Benedykt, Sojka Róża.

Oprac. wg relacji Anny Kine
grudzień 2000



CZEŚĆ II

ZESPOŁY POZA AKTUALNYM POWIATEM PSZCZYŃSKIM



20. Kobiety z Bojszów

Част II

ТОГА АКТУАЛНЫМ ПОВАТАМ ПСХУНСКИМ
ЧЕСТОТ



Школа в Бресте

„BIERUNIANKI” ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

Powstanie zespołu wiąże się ściśle z działalnością kulturalną Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów, choć tradycje śpiewaczo-taneczno-teatralne w tym mieście sięgają lat o wiele wcześniejszych. Do dziś bowiem działa chór „Polonia”, który powstał w 1918 r.; w okresie międzywojennym działalność kulturalną prowadziło również Towarzystwo Polek i Młodych Polek. Pod koniec lat 40. i w 50. w DK kółko muzyczne prowadził Walenty Carbogno, później Paweł Strzeżyk, kółko taneczne Krystyna Wizner. W latach 1958 – 65 przy klubie „Iskierka” działało kółko teatralne prowadzone przez Jana Karwatha oraz baletowe kierowane przez Alicję Latochę.

„Bierunianki” powstały na bazie zespołu śpiewaczo-kabaretowego działającego od 1973 r. przy PZERiI, założonego przez Gertrudę Freiwald, który prezentował humorystyczne skecze, tańce, ale również piosenki ludowe. Występował w Bieruniu, gościnnie w Tychach, Kostuchnie, Nowym Bieruniu. W 1987 r. powstał nowy zespół, z którym pracy podjęła się Maria Botor prowadząc go do 1998 r.

Aktualną kierowniczką jest Magdalena Miernik, urodzona w Katowicach w 1941 r., ale mieszkanką Bierunia jest już od 37 lat i zdążyła włączyć się aktywnie w życie miasta. Dziś już na emeryturze (pracą zawodową związana była z handlem), członkini zespołu od 7 lat, prowadzi również działalność kulturalną przy PZERiI, należy do chóru „Polonia”. Jak mówi, folklorem interesowała się od dawna, jako uczennica należała do kółka tanecznego, a w związku z tym, że rodzice byli członkami chóru parafialnego, w domu śpiew rozbrzmiewał często.

Do repertuaru zespołu należą przede wszystkim pieśni śląskie, z wyróżnieniem pieśni najbliższego regionu, także okazjonalne i biesiadne, skecze i scenki rodzajowe, np. „Plotkule”, „Głuche kumy”, inscenizacje, m.in. „Jaselka”, „Wyszkubek”, „Sianokosy”, „Złote gody”, programy okazjonalne (święta, Dzień Kobiet, Dzień Inwalidy, Seniora itp.), prezentują także obrzędy i zwyczaje regionalne. Teksty inscenizacji i wszelkie inne, wiersze, często głęboko refleksyjne, wiele z nich gwara, pisze dla zespołu jego członkini, bez wykształcenia po temu, ale bardzo utalentowana, Urszula Hudzikowska, która również, o czym mało kto w Bieruniu wie, wykazuje zdolności plastyczne, pięknie maluje i wykonuje prace ręczne wymagające artystycznych upodobań.

Zespół związany jest z PZERiI, którego zebrania odbywają się co miesiąc i „Bierunianki” biorą w nich czynny udział poprzez występy m.in., podobnie rzecz się ma podczas organizowanych przez związek wspólnych towarzyskich spotkań przy ognisku. Gościnnie zapraszani są do innych miejscowości na biesiady folklorystyczne, festiwale, np. do Chelmka, Kamienia pod Rybnikiem, Tarnowskich Gór, Pyskowic, Ochojca, kilka razy gościli w Siemianowicach Śląskich na Woj. Biesiadzie Klubów Złotego Wieku. Dwukrotnie (1996, 1998) wyjeżdżali gościnnie do Morawskiego Beruna.

Wszystkie członkinie posiadają stroje śląskie (z charakterystycznymi dla tych stron czerwonymi chustkami związanymi z tyłu głowy) sfinansowane przez Urząd Miasta, ale posiadają też prywatne, oryginalne, uzyskane od starszych mieszkańców miasta i okolic stroje chłopskie na różne okazje, a więc stroje zarówno domowo-gospodarskie, jak i odświętne. Na występy okazjonalne używają też strojów uniwersalnych, jednakowych dla wszystkich, składające się z białych bluzek z kamizelką i kolorowych spódnic.

Zespół nie posiada kapeli, ale ma akompaniatora – jest nim Edward Socha – akordeonista samouk. Na początku działalności instruktorem muzycznym był Józef Wadas, który na użytek zespołu napisał scenariusz „Jasełek”, a także kilka tekstów piosenek w gwarze.

„Bierunianki” uczestniczą w przeglądach folklorystycznych, spotkaniach teatralnych. Były laureatem „Spotkań pod Brzymem” w 1996 r. prezentując „Sianokosy”, w tym samym roku w Bieruniu uzyskały wyróżnienie za „Złote gody”. Inscenizacja „Wyszkubek” przyniosła im wyróżnienie również w Bieruniu w 1997 r. i w Katowicach na Woj. Przeglądzie Widowisk Obrzędowych w tym samym roku. Podczas Tyskich Spotkań Teatralnych w 1998 r. zakwalifikowały się na wyjazd do Bukowiny Tatrzańskiej, a następnie na Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, gdzie zdobyły najwyższą nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za przedstawienie „Złote gody” według scenariusza Urszuli Hudzikowskiej. W przeglądzie zespołów folklorystycznych w Bieruniu w 1999 r. zdobyły wyróżnienie i nagrodę dyrektora Zakładów Tworzyw Sztucznych. W przeglądzie pod nazwą „Nasze korzenie” w Nikiszowcu w 2000 r. uzyskały I miejsce za inscenizację „Wilijo w Bieruniu”. Po eliminacjach w Bieruniu zakwalifikowały się do przeglądu teatralnego w Tychach w r. 2001.

Zespół ma wspólne nagranie z „Nowobieruniankami” i „Ściernianeczkami” dokonane w 1997 r. W lutym 2001 r. Radio Katowice w swoim programie przekazało słuchaczom piosenki regionalne w wykonaniu „Bierunianek”.

Od r. 1992 patronat nad zespołem przejął Bieruński Ośrodek Kultury, dotacje finansowe jednak ze strony tej placówki dotyczą tylko przejazdów autobusem na występy, użyczana jest też sala, w której odbywają się próby, wszelkie inne wydatki pokrywają członkowie zespołu sami. Raz w roku wyjeżdżają na wspólną wycieczkę, najczęściej są to wyjazdy w Beskidy. Podkreślić należy, że zespół jest wielopokoleniowy – są babcie z wnuczkami, matki i córki, także małżeństwa i to sprawia, że panuje w zespole prawie rodzinna atmosfera, jak podkreśla opiekunka zespołu.

Skład zespołu (22 osoby w wieku od 27 do 78 lat, 5 dzieci):

Magdalena Miernik – kierownik zespołu, Błaszczuk Łucja (10 lat), Botor Maria (13 lat), Figiel Halina, Figiel Kornelia, Grabowski Marian, Hernas Jadwiga (10 lat), Hudzikowski Jan, Hudzikowska Urszula, Kocurek Bernadeta, Kostera Dawid, Kostyra Elfryda, Miernik Anna, Miernik Jan, Młoczek Otylia, Nowak Maria, Nyga Elżbieta (8 lat), Patola Agnieszka, Patola Marta, Reguła Maria, Socha Edward – akordeonista, Sowa Agnieszka (10 lat), Stachura Jadwiga, Tomala Jan, Tomala Maria, Wróbel Maria, Wójcik Małgorzata.

Oprac. wg relacji Magdaleny Miernik
listopad 2000



„ŚCIERNIANECZKI”

W 1991 r. Bieruń odzyskał prawa miejskie i dla podkreślenia tego wydarzenia we wszystkich dzielnicach miasta organizowano we wrześniu tegoż roku festyny i dożynki, również w Ścierniach. KGW postanowiło uczcić te uroczystości śpiewem i z inicjatywy radnej tej dzielnicy Krystyny Czajowskiej, panie z koła zaprezentowały swoje śpiewacze umiejętności przed muzykiem Gerardem Misiem, który wysłuchawszy, wyraził zgodę na prowadzenie pod kątem muzycznym nowo powstającego zespołu. Nadano mu nazwę „Ściernianeczki”. Pań było 16, wyszukały stroje regionalne w swoich domach (przede wszystkim u starszego pokolenia), buty natomiast, na zlecenie burmistrza miasta, uszył, jednakowe dla wszystkich, szewc z Bierunia p. Długoń.

Pierwszy występ w pełnej gali odbył się w Ścierniach na platformie przyczepy traktora, występ ten z zainteresowaniem oglądała prawie cała wieś. W kilka tygodni później, kiedy w Bieruniu TV Katowice tworzyła reportaż pt. „Na swoim”, zespół wystąpił także z piosenką „Mamulko moja”. Jeszcze tego roku w grudniu „Ściernianeczki” śpiewały dla górników kopalni „Piaś” z okazji Barbórki.

W latach 1992-2000 zespół wystąpił ponad 140 razy przy różnych okazjach, m.in. Dnia Seniora, Dnia Matki, Dnia Górnika, Dnia Nauczyciela, Dnia Osób Niepełnosprawnych, a także przy otwieraniu nowych obiektów, wyjeżdżał z występami do Czeskiego Berunu. Brał udział w przeglądach i festiwalach zdobywając nagrody i wyróżnienia. W 1994 r. w „Spotkaniach pod Brzymem” zdobył I miejsce za widowisko obrzędowe pt. „Wyszkubek w Ścierniach” opracowane przez Małgorzatę Żołneczek. Zostało ono też nagrane w programie telewizyjnym pt. „Sobota w Bytkowie” (zespół śpiewał wspólnie z zespołem „Antyki”), a w r. 1995 na Tyskich Spotkaniach Teatralnych zdobyło nagrodę. Drugą wysoko ocenianą inscenizacją są „Chrzyciny w Ścierniach”, które w Pszczynie uzyskały I miejsce w „Spotkaniach pod Brzymem” w 1995 r., I miejsce w Tychach (Spotkania Teatralne), wyróżnienie w „Wiciach” w Chorzowie, I miejsce w 1996 r. w Woj. Przeglądzie Zespołów Obrzędowych w Szopienicach, I miejsce w 1997 r. na przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach (przy konkurencji 95 zespołów). W 1999 r. tym też widowiskiem zakwalifikował się zespół na przeglądzie w Bukowinie Tatrzańskiej do Ogólnopolskiego Sejmiku Ludowych Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie, zdobywając tam nagrodę prezesa Polskiego Radia i nagrywając audycję radiową

„Odpust świętego Walentego” - to widowisko, którym zespół uzyskał III miejsce na przeglądzie w Szopienicach w 1998 r. i w tym samym roku I miejsce w Tychach (Spotkania Teatralne), a w 2000 r. nagrodę prezydenta Katowic w Nikiszowcu w przeglądzie pod nazwą „Nasze korzenie”. Nagradzane było również widowisko pt. „Od zolyt do wesela” wystawiane w Tychach w 1999 r., a w Zebrzydowicach zajęło II miejsce (1999).

Wszystkie scenariusze przedstawił zespół ma do zawdzięczenia swojej członkini Małgorzacie Żołneczek, która zajmuje się także zbieraniem strojów regionalnych, malowaniem fartuchów i wstążek. Swoje zainteresowania folklorem przekazała 18-letniej córce, która śpiewa w zespole jako solistka.

„Ściernianeczki” przede wszystkim jednak śpiewają, a w swoim repertuarze mają pieśni ludowe Górnego Śląska, z podkreśleniem tradycji myśliwskich i leśnych ziemi pszczyńskiej. Zbierają pieśni i piosenki od starszych członków rodzin czy innych mieszkańców wsi, ale oprócz pieśni regionalnych mają też w repertuarze kolędy, pieśni popularne oraz własne pieśni, do których teksty ułożyła Teresa Duży, a muzykę skomponował instruktor muzyczny zespołu Bernard Lichota.

Zespół występuje często też poza środowiskiem lokalnym – np. w 1995 r. śpiewał w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach na otwarciu wystawy Romana Nygi, w 1996 r. – w Muzeum Śląskim, w 1997 r. uświetnił uroczystość otwarcia przez Japończyków fabryki silników w Ty-chach, wystąpił w tymże roku dwukrotnie w zameczku w Promnicach, w tym na spotkaniu z holen-derskimi biznesmenami.

„Ściernianeczki” dwukrotnie nagrały audycje radiowe w opracowaniu St. Jareckiego (w 1992 i 1994 r.), a w 1996 r. dla TV Katowice program pt. „Jak powstaje wieniec dożynekowy”. W tym też roku nagrały w studio radiowym pierwszą kasetę magnetofonową, a drugą w 1998 r. w siedzibie firmy fonograficznej „Gamma” w Krakowie.

Zespołem kieruje od zarania Krystyna Czajowska – nauczycielka i ekonomistka, od 8 lat dy- rektor Ośrodka Edukacji w Bieruniu. Jej folklorystyczne i śpiewaczo-taneczne zainteresowania ujawniły się już w trakcie studiów poprzez przynależność do studenckiego zespołu folklorystycz- nego Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Mottem jej działalności w tej dziedzinie są słowa T. Lenartowicza:

„Idź tam, gdzie słycać śpiew
tam dobre serce mają
źli ludzie wierzaj mi,
ci nigdy nie śpiewają.”

Od r. 1996 dyrygentem zespołu został Władysław Ordecki, w dwa lata później kierownikiem muzycznym i akompaniatorem Bernard Lichota (aktualnie studiuje w Cieszynie na kierunku muzycznym Filii UŚ).

Aktualny skład zespołu (27 osób w wieku od 5 do 68 lat):

Czajowska Krystyna – kierownik zespołu, Lichota Bernard – kierownik muzyczny, Czajowska Bogusława, Dolina Jadwiga, Dutka Gertruda (solistka), Duży Monika, Duży Teresa, Figiel Marzena, Figiel Renata, Gawelczyk Elżbieta (solistka), Gębołyś Czesław, Grzesica Gabriela, Kalinowska Anna, Kalinowska Elżbieta, Karkoszka Anna, Klekot Bogusława, Klekot Jerzy, Klekot Lidia, Kornas Zdzisława, Krzykawska Betina, Krzykawska Grażyna, Łosoń Róża, Nagi Pelagia, Paluszczak Justyna, Polko Helena, Żolneczko Elżbieta, Żolneczko Małgorzata.

Oprac. wg relacji Krystyny Czajowskiej
luty 2001



67



70



68



69



67 - Zespół „Bierunianki”; 68 - Magdalena Miernik – kierownik zespołu „Bierunianki”;
69 - „Bierunianki” – w inscenizacji „Wilijo” (1999 r.); 70 - „Ściernianeczki” - fot. Grażyna,
Władysław Barycz

71



72



73



71 - „Ściemianeczki” w inscenizacji „Chrzcziny”; 72 - Zespół „Bojszowanie”;
73 - Bojszowianki (1996 r.)

BOJSZOWY powiat Tychy

„BOJSZOWIANIE”

„DOMOWINA” ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY

Trudno się dziwić, że hasło utworzenia w Bojszowach zespołu folklorystycznego w 1961 r. zyskało powszechne poparcie, padło bowiem na podatny grunt. Tradycje śpiewaczo-taneczne istniały tutaj już od dawna. W latach 1946-52 działał zespół pieśni i tańca uznany nie tylko w społeczności lokalnej, ale i poza nią, o czym świadczą występy tego zespołu np. w czasie dożynek centralnych w Lublinie i Wrocławiu, w Warszawie z okazji otwarcia Trasy W-Z, a także na Światowym Zlocie Młodzieży, na Górze Świętej Anny podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod Pomnik Powstańców Śląskich, w Gdańsku z okazji wodowania statku „Pstrowski”. Był to zespół 40-osobowy kierowany przez pięć lat przez Piotra Siwego i Aleksandra Lipkę.

W latach 1955-59 działał w Bojszowach dziecięcy zespół pieśni i tańca prowadzony przez nauczycielki Emilię Wyroba z domu Rozmus i Małgorzatę Wierę-Oszek. Sięgając głębiej do okresu sprzed I wojny światowej, odnotować trzeba, że wieś już w tym czasie należała do rozśpiewanych. Od 1913 r. działał bowiem chór „Jutrzenka” (wznowiony w 1966 r.), chór „Szopen” przez okres pięciu lat (1929-34) oraz chór kościelny „Święta Cecylia” założony w 1933 r. (do II wojny światowej).

Z tych wszystkich tradycji powstał, z inicjatywy przewodniczącej KGW Gertrudy Łaszczycza i prezesa Kółka Rolniczego Augustyna Piekorza, zespół „Bojszowskie Babeczki” (16 kobiet), od 1983 r. przemianowany na „Bojszowianki”, a kiedy w 1991 r. doszli mężczyźni nazwali się „Bojszowianami”. Zespół działał wspierany najpierw przez GS „Samopomoc Chłopska”, a później (od 1991) przez odrodzoną gminę Bojszowy.

Zespołowi przygrywał od 1961 r. do 1984 r. na akordeonie Antoni Sosna późniejszy organista w Międzyrzeczu, a zastąpił go Walenty Blacha. Od 1982 r. zespół posiadał kapelę w składzie: akordeon, dwoje skrzypiec, perkusja.

Kierowania zespołem podjęła się Justyna Koch, po dziesięciu latach przejęła tę funkcję bibliotekarka z Bojszów Marta Gondzik, od 1991 r. Józef Cichy; instruktorem muzycznym był Marian Rypuła. Artystycznym ukierunkowaniem zespołu zajmował się od 1992 r. Alojzy Lysko, który przejął również kierownictwo ogólne od 1996 r., instruktorem muzycznym został w tym czasie Jan Wala. Rosnąca popularność zespołu i poziom wykonawczy wymagały utworzenia stałej, własnej kapeli i tak w latach 1992-4 ostatecznie ukształtował się jej skład: akordeon, trąbka, perkusja, klarnet oraz tenor i tuba z kapeli Piłatyków (Jan i Stanisław).

Zespół posiada bardzo urozmaicony repertuar oparty na autentycznym folklorze regionalnym (tutaj pomocne są niezmiernie nagrania magnetofonowe dokonane w latach 70. przez Józefa Cichego i Franciszka Ścierskiego), a także na zbiorach pieśni, m.in. J. Rogera, S. Bystronia, A. Dygacza, z końca ubiegłego wieku J. Gallusa, sięgają po materiały folklorystyczne obejmujące przede wszystkim muzykę ludową S. i Ł. Wallisa oraz J. Ligęzy. Są to pieśni obrzędowe, powszechne o treści historycznej i patriotycznej, religijnej, pieśni związane z poszczególnymi zawodami, np. myśliwskie, górnicze, rolnicze. Przy opracowaniach choreograficznych korzystają ze „Śląskich tańców ludowych”, t. III, „Górny Śląsk” J. Taciny. Wystawiają inscenizacje z gawędami, śpiewem i tańcem, np. „Wielki Tydzień na Ziemi Pszczyńskiej”, „Śpiewana Barbórka”, „Pszczyńskie Boże Narodzenie”, „Babskie ostatki”.

Alojzy Lysko napisał na użytek zespołu kilka sztuk, m.in. „Narodziny chleba” w III aktach („Orka i siew”, „Żniwo”, „Dożynki”) prezentowane po raz pierwszy na XII Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej w 1996 r., czym wystartowali do centralnego przeglądu w Tamogrodzie zdobywając I miejsce, a w Tychach na spotkaniach teatralnych, Grand Prix za tę śpiewogrę. Oprócz tego wystawiane były inscenizacje pt. „Booms w bojszowskiej karczynie” (m.in.: podczas TKB 1998 r., Przeglądu Widowskich Obrzędowych w Szopienicach 1998 r., Tyskich Spotkań Teatralnych w 1999 r., Wilamowskich Śmiergustów 1999 r.), „Fojerman się zni” (TKB 1999 r., Chełmek 1999 r.), „Nastala nam wiosna” (Bukowina 1998 r., Żory Woj. Przegląd Widowskich Teatralnych 2000 I miejsce, Nikiszowiec – Konkurs Widowskich Obrzędowych 2000), „Ach, te pszczyńskie dziady i moje” (TKB 2000 r., Bieruń – I miejsce w 2000 r.).

Część swojego bogatego repertuaru utrwalił na płycie compactowej w 1994 r. wraz z Zespołem Pieśni i Tańca „Frydkowianie” i Zespołem Regionalnym „Pszczyna”, na własnej kasecie w 1996 r. i w śpiewniku pt. „Bojszowy śpiewają” autorstwa A. Lyski i J. Wali (Bojszowy 1998 r.).

Reprezentowali województwo katowickie w Kazimierzu nad Wisłą w 1994 r. (dali wówczas również 10 koncertów). W 1995 r. członkini zespołu Dorota Sojka uzyskała I miejsce w konkursie gwary „Po naszymu czyli po śląsku”. W tym też roku zespół wziął udział w telewizyjnym turnieju folklorystycznym „Na ludową nutę”, a w późniejszym czasie także w innych programach telewizyjnych: „Sobota w Bytkowie”, „Przestrzeń, w której żyjemy”, „Na jedlinie śnieg się bieli”, „Poszukiwania” (program W. Patlewicza o przygotowaniach do Bożego Ciała w 1999 r.). W 1995 r. jeszcze, uczestniczyli w Toszku w uroczystościach z okazji 70-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wystawiając „Balladę Myśliwską”, koncertowali uświetniając spotkanie z księciem Bolkiem von Hochberg w Bażantarni koło Poręby pieśniami ludowymi naszego regionu w języku polskim i niemieckim. Pieśni w wykonaniu zespołu stanowiły oprawę muzyczną wystawy „Na Ziemi Pszczyńskiej”, która miała miejsce w Muzeum Śląskim w Katowicach w 1997, a także do filmów Józefa Kłyka pt. „Różaniec z koczastego drutu”, „Dwaj z Texasu” (1999 i 2000 r.).

„Bojszowianie” otrzymali nagrodę Min. Kultury i Sztuki uczestnicząc w koncercie na Jasnej Górze w Częstochowie z okazji otwarcia Krajowego Sejmiku Kultury Wsi Polskiej w r. 1997. W tymże roku brali udział w 25 karnawale góralskim w Bukowinie Tatrzańskiej.

Oprócz wymienionych wyżej osiągnięć posiada zespół wiele innych, są wyróżnienia i nagrody w „Spotkaniach pod Brzymem”, w „Wiciach” (I miejsce w 1993 r., II w 1994 r., III w 1996 r.). Zdobywali nagrody na przeglądach zespołów w Miedznej, Woli, Bieruniu, Brennej (wyróżnienie I stopnia 1999 r.), Chełmku, Mikołowie, Łędzinach. Brali udział w podsumowaniu Przeglądu Szkolnych Inscenizacji i Obrzędów Bożonarodzeniowych na Śląsku w 1998 r. w Łędzinach, w Woj. Przeglądzie Obrzędów Wiosennych w Mikołowie w 1998 r. W roku 2000 zespół „Bojszowianie” zaproszony został do Koszęcina na doroczne święto Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” (lipiec) – w czasie występów prezentowali: pieśniczki zespołowe i solowe, tańce śląskie (kokotek, gołabek, furmonek, goniony) z towarzyszeniem kapeli. W czasie Tygodnia Kultury Beskidzkiej w 2000 r. występowali w Wiśle, Szczyrku, Istebnej, Oświęcimiu, Makowie Podhalańskim.

„Bojszowianie” współpracują z kapelą góralską z Czarnego Dunajca, kapelą ludową Piłatyków z Frydka, orkiestrą dętą kopalni „Ziemowit” i innymi.

Oczywistym jest, że zespół oprócz wyjazdów gościnnych, bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach lokalnych i regionalnych, oprócz tego popularyzuje śląską kulturę ludową w szkołach i przedszkolach poprzez występy, pogadanki, rozmowy. Przy ich poparciu powstał działający przez cztery lata przy szkole podstawowej, dziecięcy zespół „Młode Bojszowy” w r. 1992, kierowany przez nauczyciela Jana Wałę oraz działający od 1999 r. przy „Bojszowianach” młodzieżowy zespół „Domowina”, który zdobył wyróżnienie, a Magdalena Lysko I miej-

sce w kategorii solistów podczas „Śląskiego Śpiewania” w 1999 r., uczestniczyli w finale tego przeglądu w r. 2000.

Zespół „Bojszowianie” prowadzi też działalność wybiegającą poza ramy typowych zespołów folklorystycznych, a mianowicie posiadając od 1993 r. własną Izbę Regionalną, która daje możliwości wyeksponowania wielu przejawów ludowości tego terenu, organizuje wystawy związane np. z ludowymi haftami, rzeźbą, legendami, starymi fotografiami, częściami strojów (zopaski, jakle, chusty), przedmiotami codziennego użytku itp.

O rozmiarach obfitej i różnorodnej działalności zespołu świadczą m.in. zapisy kronikarskie prowadzone niezwykle dokładnie przez Gabrielę Sklorz. Kronika aktualnie obejmuje 4 tomy.

Niewątpliwie bogaty rozmach w swojej pracy zawdzięczają „Bojszowianie” kierownikowi zespołu Alojzemu Lysce, który prowadzi szeroko zakrojoną pracę folklorystyczną, publicystyczną, społeczną, jest autorem kilkunastu książek związanych z regionem; otrzymał w 1996 r. nagrodę wojewody śląskiego jako animator kultury za twórcze działania folklorystyczne. Jego rozliczne zainteresowania i miłość do rodzinnej bojszowskiej ziemi (tu urodzony w 1942 r.) mają wpływ na kształtowanie programowe i artystyczne oblicza zespołu.

Aktualny skład zespołu (24 osoby i 7 osób w kapeli w wieku od 10 do 77 lat):

Lysko Alojzy – kierownik zespołu, Cichy Józef, Cichy Małgorzata, Długajczyk Teresa, Duda Maria, Jarek Paweł, Koch Justyna, Lysko Agnieszka, Lysko Jan, Lysko Łucja, Majer Dorota, Majer Małgorzata, Noras Maria, Piech Józef, Piekorz Alojzy, Piekorz Marta, Sklorz Gabriela, Sojka Elżbieta, Ścierańska Teresa, Ścierański Franciszek, Uszok Anna, Wala Jan, Weis Maria, Zielińska Irena;

kapela: Krzysztof Janko- akordeon, Grzegorz Wietrzny – trąbka, Krzysztof Czempas – klarnet, Łukasz Szromczyk – perkusja, Wiktor Sporyś – klarnet, Jan i Stanisław Piłatykowie.

Oprac. wg relacji Alojzego Lyski; pracy magisterskiej Joanny Arenderczyk pt. „Zespół folklorystyczny Bojszowianie”, Filia UŚ, Cieszyn 1997 r.; A. Lysko, Jan Wala, „Bojszowy śpiewają”, Bojszowy 1998 r.

wrzesień 2000



21. „Bojszowianie” w strojach regionalnych

„DZIECKOWICZANKI” ZESPÓŁ ŚPIEWACZY

Z potrzeby wspólnego śpiewania, a co za tym idzie, spotykania się poza codzienną pracą i obowiązkami domowymi, zrodził się zespół śpiewaczy w Dzieckowicach, założony przez członkinię KGW – Małgorzatę Berger i Erykę Miękinę w 1985 r.

W okresie międzywojennym działał we wsi przez jakiś czas chór „Wanda”, który zainaugurował swą działalność już w 1917 r. przy orkiestrze strażackiej. Do chóru tego należało 40 osób - widać mieszkańcom nie obce były wspólne śpiewy.

W działalność nowej grupy śpiewaczej zaangażowało się 14 kobiet i mimo zmian personalnych w ciągu lat, stan ilościowy zespołu utrzymuje się mniej więcej taki sam, kilka osób odeszło już na zawsze – Teresa Olej, Józefa Bitniok, Dorota Pyrczek.

„Dzieckowiczankom” akompaniowali kolejno: Bednorz Stolorz (około roku), później Ireneusz Miękina, Henryk Sojka do 1992 r., a obecnie gra na akordeonie Benedykt Danecki, z zawodu technik-mechanik pracownik kopalni „Ziemowit” (ur. 1960 r.), który aktualnie przejął też po Małgorzacie Berger kierowanie zespołem.

Stroje kompletowane stopniowo posiadają dzisiaj wszystkie panie z zespołu, są to stroje charakterystyczne dla tego regionu, czyli bytomskie z domieszką pszczyńskich, odnawiane częściowo po przodkach, bądź uszyte na nowo. Białe kabotki haftowała M. Berger, a wstążki malowały wspólnie z córką.

Repertuar stanowią piosenki śląskie zapamiętane przez starsze pokolenie, korzystają też ze starych przedwojennych śpiewników, oprócz tego śpiewają piosenki kościelne (część kobiet należy również do chóru kościelnego).

Zespół zawsze brał udział i czyni to nadal, we wszystkich uroczystościach, które odbywały się w lokalnym środowisku (np. 40-lecie KGW, dożynki, festyny) i okolicy. Poza wsią występował np. w czasie dożynek w pobliskich Kosztowach, Kopciowicach, podczas uroczystości 50-lecia KGW w Morgach, 40-lecia zespołu regionalnego w Kopciowicach, Dnia Seniora w Mysłowicach w Klubie „Paprotka”. Czasami uczestniczył w biesiadach folklorystycznych, przeglądach i festiwalach np. w „Wiciach” w Chorzowie, w Mikołowie, Mierzęcicach, Łaziskach, Mysłowicach (topienie Marzanny), w Jarmarku Śląskim w Mikołowie, w Bieruniu.

Od początku zespół prowadziła Małgorzata Berger urodzona w 1941 r. w Kosztowach, gospodyni domowa, przewodnicząca KGW od 1989 r., od 1995 r. również prezes koła Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Dzieckowicach.

Zespół utrzymuje się sam, obecnie od czasu do czasu otrzymuje dotacje z Rady Osiedlowej.

Aktualny stan zespołu (12 osób w wieku od 36 do 73 lat):

Berger Małgorzata – dotychczasowa kierowniczką zespołu, Danecki Benedykt – aktualny kierownik, Ciężobka Adelajda, Bładzik Maria, Gretka Alicja, Karweta Cecylia, Komandera Krystyna, Koziół Helena, Kuna Bronisława, Pietrucha Irena, Przybyła Krystyna, Stolorz Dorota, Werner Ilona.

Oprac. wg relacji Małgorzaty Berger
luty 2001

„KORALINKI” ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY Szkoła Podstawowa nr 2

Kiedy Krystyna Paluch rozpoczęła pracę 10 lat temu w SP nr 2 w Imielinie i ujawniła swoje talenty poprzez przygotowanie udanej akademii, nie spodziewała się, że skutkiem tego będzie powierzenie jej przez dyrektorkę Wiesławę Wiśniewską zadania utworzenia w szkole grupy wokalne o ludowym charakterze. Pomysł był udany, bo zespół już po paru miesiącach mógł wystąpić z ciekawym repertuarem zawierającym sporą ilość pieśni śląskich i tak już pozostało. Zespół korzysta z dostępnych śpiewników zawierających piosenki regionalne, m.in. ze zbiorów A. Dygacza.

Na występy w początkowych latach dzieci przynosiły oryginalne stroje ludowe pożyczone od babć, sąsiadek czy znajomych. W roku 1996 Urząd Miasta Imielina zafundował zespołowi nowe stroje (20 kompletów). Zdarza się jednak, że dzieci podczas występów jest więcej, wtedy korzystają również z domowych zapasów. Zespół ma swoich akompaniatorów – w szkole jest nim aktualnie uczeń V klasy Amadeusz Chroń – z nim grają na fletach i skrzypcach uczennice, a na występach pozaszkolnych akompaniuje absolwent szkoły - Leszek Goczol.

Skład zespołu zmienia się ciągle, do tej pory w „Koralinkach” śpiewali uczniowie z klas V - VIII, obecnie są to uczniowie niższych roczników w zreformowanej już podstawówce, a więc klasy IV – VI. Na zajęcia uczęszcza aktualnie 35 uczniów.

W ciągu 10 lat działalności „Koralinki” zdobyły m.in. wyróżnienie w Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Katowicach w 1995 r. i I miejsce w 1997 r. w tym samym festiwalu. Kilka razy brały udział w „Śląskim Śpiewaniu”, a w r. 1996 dotarły do finałów w Zabrze, gdzie zostały wyróżnione i nagrodzone. Trzykrotnie uczestniczyły w „Śląskich Godach” w Chorzowie.

Zespół udziela się w szkole, m.in. występował podczas koncertu z okazji 25- i 30-lecia szkoły w r. 1992 i 1997, z okazji uroczystości nadania szkole imienia (Kardynała S. Wyszyńskiego), uczestniczy w koncertach dla sponsorów, a także we wszelkich imprezach i uroczystościach w mieście, np. w Imielińskich Sobótkach, w imprezach organizowanych w Dniach Imielina, w Urzędzie Miasta z okazji 50-lecia par małżeńskich.

Opiekunka zespołu Krystyna Paluch (ur. w 1957 r. w Imielinie) lubi swoją pracę z „Koralinkami”, mimo że w szkole też na brak zajęć nie narzeka - uczy muzyki, sztuki i języka angielskiego. Ukończyła AM w Katowicach na wydziale wokalnie-aktorskim oraz Podyplomowe Studia Pedagogiczne na UŚ, swego czasu należała do odnoszącego sukcesy, chóru parafialnego w swoim mieście.

Oprac. wg relacji Krystyny Paluch
marzec 2001



„DRUGA MŁODOŚĆ”

Zespół czuje się z ziemią pszczyńską związany - wszak do powiatu pszczyńskiego wieś kiedyś należała, choć obecnie administracyjnie stanowi część Jastrzębia.

Założony został w 1983 r. przy Zakładowym Domu Kultury kopalni „Borynia” w Jastrzębiu-Szerokiej, przez prezesa PZERiI Rufina Pieczkę, Gabrielę Fatygę i Helmuta Wałę, działających również w Klubie Seniora. Oni też zespół prowadzili przez kilka lat.

Dorobek zespołu ma bogaty, repertuar szeroki, gdyż obejmuje on występy wokalne, przedstawienia, pokazy obrzędów i, jak mówi aktualna kierowniczka zespołu Otylia Rusek, „śpiewają i rozweselają ludzi spragnionych śląskiej godki i humoru”.

Opracowanych pieśni jest ponad 150, w tym pieśni regionalne zasłyszane i spisane w okolicy, ogólnos Śląskie (korzystają ze zbiorów A. Dygacza), patriotyczne, górnicze, religijne, okolicznościowe. Niektóre piosenki połączone są z inscenizacją zawartych w nich treści, są to: „Szoł Alojzy na górę bosy”, „Janiczek trawę siecze”, „Marianko ruszaj sobą”, „Pytała się Kasia”. Piosenki często przeplatane są śląskimi „godkami”, „wicami”, humorem.

Zespół występuje też jako teatr ludowy z przedstawieniami, widowiskami obrzędowymi, scenkami rodzajowymi takimi jak: „Choro baba i klachule”, dwiema wersjami „Wesela” (jedna dotyczy „gościny”, a druga całości obrzędów związanych z weselem), „Wczasy w siodle”, „Od Palmowej Niedzieli do śmirgustu”, „Majowe przy kapliczce”, „Kiszenie kapusty”, „Andrzejki”, „Wiljo”, „Ludwik idzie na pnyzjo”.

Z obrzędowymi przedstawieniami w reżyserii W. Patlewicza trzykrotnie prezentował się zespół w TV Katowice (kiszenie kapusty, lanie wosku, Wielkanoc) w programie „Sobota w Bytkowie”, wiele razy brał udział w lokalnych programach telewizji kablowej (Żory, Rybnik, Jastrzębie). Na katowickiej antenie radiowej występował w audycji „A nom się podoba”, także w kilku innych w opracowaniu Marii Pańczyk i jednej w opracowaniu Stanisława Jareckiego. Brali też udział w programie radia RFM. W DK przy kopalni istniało studio nagrań, stąd większa możliwość kontaktów.

Za „Wczasy w siodle” otrzymał zespół wyróżnienie „S” podczas przeglądu w teatrze w Tychach w 1993 r., I miejsce w przeglądzie w Teatrze Ziemi Rybnickiej w 1996 r., prezentował również to widowisko w teatrze w Wodzisławiu i na Filii UŚ w Cieszynie, gdzie zostali zaproszeni przede wszystkim z uwagi na studentów etnografii.

Scenariusze przedstawień, teksty do scenek obrzędowych i humorystycznych piszą członkowie wspólnymi siłami. Główne role gra Lidia Pocha, która oprócz talentów aktorskich ma jeszcze tę cenną zaletę, że na scenie potrafi w razie potrzeby wypełnić każdą lukę lub zatuszować czyjeś potknięcie.

W 1994 r. zdobyła „Druga Młodość” tytuł mistrza humoru śląskiego i I miejsce za krzewienie gwary śląskiej w Rudzie Śląskiej. Wielokrotnie nagradzane były gawędziarki – Lidia Pocha i Anna Sługa.

Wyjeżdżał zespół na przeglądy folklorystyczne „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach zdobywając w 1995 r. wyróżnienie „S” i I miejsce, na przeglądy w Nikiszowcu, Brennej, w 1995 r. uczestniczył w festiwalu w Kazimierzu, w 1996 r. zdobył wyróżnienie w „Wiciach” w Chorzowie. Brał udział w Wodzisławskich Spotkaniach Folklorystycznych, w Jastrzębskim Przeglądzie Folklorystycznym w czasie Dni Jastrzębia, w 2000 r. po raz pierwszy w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie.



74 - „Dzieńkowiczanki” (1993 r.); 75 - „Dzieńkowiczanki” (druga z lewej – Małgorzata Berger kierowniczka zespołu), 2000 r.; 76 - „Koralinki” z Imielina; 77 - Krystyna Paluch – opiekunka „Koralinek”

78



80 ŚLĄSKIE GODY

79



81



78 - „Koralinki” (2000 r.); 79, 80 - „Druga Młodość” z Szerokiej (pierwsza z prawej na dole – kierowniczką zespołu Otylia Rusek), 2001 r.; 81 - „Podlesianki”

W ciągu lat wielokrotnie gościł w Raciborzu, w Kieczu, kilka razy w Głubczycach, w Szczygłowicach, Katowicach, Rybniku, Goczałkowicach. W latach 90. często wyjeżdżał do Czech i Słowacji, m.in. uczestniczył w jubileuszu miasta Hawirzowa w 1995 r., w dożynkach w miejscowości Guty w 1996 r.

Często zapraszany jest do szkół w ramach edukacji regionalnej, gdzie przybliża młodzieży folklor regionalny poprzez śpiewy i „śląskie beranie”.

W repertuarze zespołu przeważają śpiewy, przy akompaniamencie akordeonu w wykonaniu Andrzeja Wyroby – nauczyciela muzyki i dyrektora szkoły w Szerokiej równocześnie. Dawniej zespół posiadał kapelę pod nazwą „Wyzgierni” (co znaczy w pełni sił, ale też przystojni, elegancy, młodzi) – kapela ta zdobywała wiele nagród, gdyż oprócz muzykowania (akordeon, gitara, bęben) również prezentowała śpiewy, humor, śląskie wice. W skład grupy przy kapeli występującej przez ok. 7 lat wchodziło 5 osób. Jej działalność zakończyła się trzy lata temu.

Aktualnie instruktorka choreografii przy MOK w Jastrzębiu (pod którego patronatem zespół od roku działa) uczy członków zespołu ruchów i kroków tanecznych wykonywanych podczas występów wokalnych.

„Drugą Młodość” od 13 lat prowadzi Otylia Rusek pochodząca z Jankowic koło Rybnika, urodzona w 1947 r. (obecnie na rencie), która twierdzi, że mimo starszego już wieku, wszyscy członkowie zespołu chętnie uczestniczą w próbach i zajęciach. Ona sama jest osobą bardzo aktywną (udziela się także jako prezes PZERil w Szerokiej), w r. 2000 otrzymała nagrodę Miasta Jastrzębie za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechnienia kultury i folkloru.

Aktualny skład zespołu (18 osób w wieku od 40 do 70 lat):

Rusek Otylia – kierownik zespołu, Andrzej Wyroba – instruktor muzyczny i akompaniator, Bilich Teresa, Borgiel Ludwik (solista), Chromik Helena, Fatyga Gabriela (solistka), Getler Helena, Głos Gertruda, Godziek Teresa, Koźlik Monika, Koźlik Rudolf, Masłowska Helena, Masłowski Alojzy, Migas Małgorzata, Pocha Lidia, Rusek Edward, Sługa Anna (solistka), Zemanek Dorota.

Oprac. wg relacji Otylii Rusek
kwiecień 2001



KATOWICE PODLESIE

„PODLESIANKI”

„MALWINKI”

Przyjemnie jest spotykać się w takim pomieszczeniu jakim jest Izba Regionalna w Podlesiu, gdzie swoją siedzibę ma zespół „Podlesianki”. Przytulne wnętrze, jakby wciąż zamieszkałe przez śląską rodzinę sprzed kilku dziesięcioleci. Meble starej daty – szafa, komoda, łóżko z pościelą, drewniana kołyska, kołowrotek, a nawet ława, która rozłożona, tworzy rodzaj skrzyni służącej swego czasu za łożo dla czwórki osób. Ozdobę ścian stanowią święte obrazy i makatki z napisami, haftowane lub z aplikacjami, w które dawniej obfitował każdy śląski dom. Tutaj o ich czystość i świeżość dba przede wszystkim kierowniczką zespołu Genowefa Parysz, która tu w Podlesiu się urodziła w r. 1932, tu też spędziła swoje dotychczasowe życie, dojeżdżając do pracy w drukarni w Katowicach. Jakiś czas pracowała też w firmie budowlanej w Podlesiu jako pracownik kuchni, toteż trudno się dziwić, że w czasie różnych uroczystych spotkań członkinie zespołu serwują wymienione śląskie potrawy czy wypieki. Jej zainteresowania śpiewem i muzyką są dawnej daty, gdyż śpiewała w młodych latach w chórze kościelnym, później z kilkoma koleżankami dojeżdżały do Mikołowa przez 5 lat na zajęcia zespołu folklorystycznego prowadzonego przez Marię Śmietanę, dopóki nie założyły swojego zespołu na miejscu. A stało się to faktem w r. 1984; zespół powstał przy KGW, którego przewodniczącą od r. 1979 była Genowefa Parysz. Na początku skupiał on 10-12 kobiet, które spotykały się najpierw w prywatnym mieszkaniu założycielki, potem w siedzibie „Praktycznej Pani”, by osiąść wreszcie w utworzonej z początkiem lat 90. Izbie Regionalnej w budynku starej gminy.

Zespół występuje w strojach pszczyńsko-podleskich, jak określa je G. Parysz i poprzez strój właśnie, uszyty ściśle według starych wzorów podkreśla związek z rodzinnymi stronami i oczywiście poprzez repertuar. Prezentują bowiem pieśni i obrzędy prawie już zupełnie zapomniane bazując na ustnych przekazach najstarszych mieszkańców. Wplatają w program elementy ruchu i tańca przy piosenkach. Opracowanych mają ponad 70 pieśni, związanych z terenami pszczyńsko-podleskimi, nie korzystają przy tym z ogólnodostępnych śpiewników. Na początku przez kilka lat akompaniował im na akordeonie Franciszek Chromik, teraz nie mają grajka ani instruktora muzycznego, śpiewają więc a capella.

Występują również w inscenizacjach opracowanych przez G. Parysz; pierwsza z nich powstała jeszcze w latach 80., kiedy to kończąc 3-letnie studium folklorystyczne przy Wydziale Oświaty Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przedstawiła jako pracę końcową inscenizację pt. „Gospoda” (cała nazwa brzmi: „Jak najświętsza Panienska ze św. Józefem szukali noclegu”), a włączona do programu zespołu „Podlesianki”, przyniosła im sukces – nagrodę w Katowicach i później w Szopienicach na przeglądzie obrzędów folklorystyczno-religijnych w r. 1999. Obrzędy ludowe przedstawione w tej inscenizacji kultywowane są w Podlesiu od ponad 100 lat. Druga inscenizacja to „Kiszenie kapusty”, którą przedstawili po raz pierwszy w 1997 r. w Podlesiu, później na przeglądzie w Wodzisławiu i Szopienicach.

W 1995 r. zespół występował w „Śląskim karnawale” w Katowicach z udziałem Kazimierza Kutza, a w 1996 r. w warszawskim programie telewizyjnym pod nazwą „Gotowanie na ekranie”, który filmowany był wśród starych sprzętów i mebli Izby Regionalnej w Podlesiu. „Podlesianki” gotowały różne śląskie potrawy, m.in. żurek śląski, „karbinadle”, rolady z modrą kapustą, rosół z domowym makaronem, kluski śląskie, „wodzionkę”.

Zespół występował u siebie w Podlesiu na wszystkich uroczystościach, także kościelnych (np. odpusty, pasterka), rocznicach, dożynkach, jubileuszach (75 lat OSP w 1988 r., 750-lecie Podlesia w 1988 r., 40-lecie KGW 1989 r.), gościnnie w okolicy, np. w Zarzeczcu, Kopciowicach, Kostuchnie, Piotrowicach, Katowicach, Nikiszowcu.

Uzyskał wiele nagród, wyróżnień, dyplomów, pucharów na przeglądach; w „Wiciach” biorą udział co roku (wyróżnienie w 1988 r. i w 1998, III miejsce w 1993 r. w kategorii obrzędów i II w kategorii solistów), w Przeglądach Amatorskich Zespołów Artystycznych Spółdzielni Woj. Katowickiego (I miejsce w 1986 i w 1987 r.), w Przeglądach Zespołów Artystycznych KGW woj. Katowickiego (I miejsce w 1986 r.), w „Spotkaniach pod Brzymem” co roku (oprócz 2000), w Woj. Przeglądzie Widowskich Obrzędowych w 1996 r. (III miejsce), w Jaworznie w 1999 r. w przeglądzie obrzędów i pieśni wiosennych.

Zespół miał swoją solistkę - Emilię Skalską z pięknym, mocnym sopranem, która była laureatką w Przeglądzie Zespołów, Kapel i Śpiewaków Woj. Katowickiego w 1992 r.

Razem z KGW „Podlesianki” dużo podróżują po Polsce realizując wycieczki krajoznawcze i pielgrzymkowe, co następnie dokumentują zapisami i licznymi fotografiami w kronice, którą bardzo skrupulatnie prowadziła przez 17 lat Janina Janiczek – nauczycielka, po niej przejęła pisanie Lidia Gielniewska i zajmuje się tym do dziś.

Mimo, że wiejski charakter Podlesia powoli zanika, pamięć o dawnych czasach, obrzędach i tradycjach tkwi właśnie w regionalnym zespole śpiewaczym „Podlesianki”, ale też działać trzeba od serca i wtedy, jak mówi kierowniczką zespołu, ta praca nabiera życia, koloru i głębokiego sensu.

W tym roku (2000) Genowefa Parysz rozpoczęła pracę z sześciorgiem dzieci z klas I – III, miały już swój pierwszy występ z okazji Dnia Matki. Jest to jakby nawiązanie do dziecięcego zespołu folklorystycznego uczniów klas V–VIII pod nazwą „Malwinki” działającego w latach 1987 – 1997 przy „Podlesiankach”. Zespół ten nosił początkowo nazwę „Wesoła dziesiątka”, jako że w skład wchodziło właśnie 10 dzieci, ale w 1992 r. było ich już 20 i „dziesiątka” straciła sens, dołączyli też chłopcy, więc oprócz śpiewów można było ćwiczyć tańce, z którymi sobie świetnie radzili. W 1995 r. zespół przejęła szkoła i jego żywot okazał się już krótki. Nie mniej w ciągu swej działalności zespół brał udział w środowiskowych uroczystościach i przeglądach. W „Wiciach” w 1992 r. i 1993 r. otrzymali wyróżnienie, w 1994 r., uczestniczyli w „Śląskim Śpiewaniu” w 1995 r., w „Spotkaniach pod Brzymem” w 1993 r. Dwukrotnie też wyjeżdżali do Włoch na wypoczynek, a równocześnie gościnne występy. Teraz są to już uczniowie szkół średnich, ale z pewnością wspominają zespół z przyjemnością, a lekcje uśmiałowania rodzimej tradycji i folkloru poprzez tę działalność nie poszły na marne.

Aktualny skład zespołu (10 osób w wieku od 43 do 68 lat oraz 6 dzieci):

Parysz Genowefa – kierowniczką zespołu, Gielniewska Lidia, Jaroszek Władysława, Kwiatkowska Czesława, Manowska Elżbieta, Nicińska Krystyna, Pisarzowska Rozalia, Połap Maria, Skalska Emilia, Szojda Gizela.

Oprac. wg relacji Genowefy Parysz
grudzień 2000

„KOPCIOWICZANKI”

Wspomnienia z dzieciństwa Marii Polko – założycielki zespołu, wiążą się ze wsią rozśpiewaną, gdzie muzyka brzmiała na weselach, chrzcinach, szkubaczkach, babskim combrze, na majówkach, przy sobótkowych ogniskach, w Zielone Świątki i przy innych licznych okazjach. W okresie międzywojennym w ramach działalności Towarzystwa Młodych Polek odbywały się spotkania, podczas których śpiewano, tańczono, urządzano przedstawienia (tyjatry), które cieszyły się ogromnym powodzeniem, brała w nich udział cała wieś.

Decydującym bodźcem do utworzenia zespołu w Kopciowicach, były występy zaproszonego do gminy zespołu z Koniakowa. Krótco po tym (rok 1965), Maria Polko zgromadziła wokół siebie 10 chętnych do śpiewania kobiet z KGW. Po mamach i babciach znalazły się śląskie stroje, używane dawniej głównie z okazji wesel, zwłaszcza do roli drухen lub na procesjach w Boże Ciało. Śląskie stroje przekazane zostały zespołowi chętnie, a sam fakt, że ktoś ma ochotę je nosić, a także śpiewać dawne, zapomniane już, znane z młodych lat piosenki, starsze pokolenie przyjęło z radością.

Repertuar zespołu - to nie tylko stare piosenki i przyspiewki śląskie, ale również scenki obyczajowe i przedstawienia jak „Swaty”, „Wesele”, „Choro baba”, „Kopciowickie klachule”, „Nowy Rok bieży”, do których teksty pisze i opracowuje Maria Polko. Obejmuje też legendy, podania i przyspiewki z życia wsi, gawędy dotyczące obrzędów m.in. wigilijnych, wielkanocnych, topienia Marzanny, dożynek, a także aktualnych wydarzeń na wsi. Przez długie lata instruktorem muzycznym zespołu był Mieczysław Dziendziel, a później także Alicja Lipńska.

„Kopciowiczanki” mają duże uznanie w środowisku, biorą czynny udział w życiu wsi i wszelkie uroczystości odbywają się z ich udziałem, zapraszane są też chętnie do sąsiednich wiosek. Na przeglądach folklorystycznych zdobywały czołowe miejsca, m.in. w „Wiciach” w Chorzowie, w Mikołowie, przyjeżdżały na „Spotkania pod Brzymem” do Pszczyny, zaszczycaly swoimi występami wiele innych miejscowości śląskich. Co roku jeżdżą do pobliskiego, choć już przynależnego do innego województwa Chelmska, na przeglądy folklorystyczne. Występują tam również z pieśniami ziemi krakowskiej, a tamtejszy zespół rewanżuje się im znajomością pieśni śląskich.

„Kopciowiczanki” zdobyły wiele nagród i wyróżnień, ale na szczególne podkreślenie zasługuje zdobycie VII miejsca w 1975 r. w Gorzowie Wielkopolskim na międzywojewódzkim przeglądzie folklorystycznym przy dużej konkurencji 46 innych zespołów z całej Polski. W tym roku (2000) na 35-lecie zespołu otrzymały puchar wojewody śląskiego.

Na próby do świetlicy środowiskowej członkinie zespołu najczęściej przyjeżdżają rowerami, zwłaszcza z bardziej odległych zakątków tej niewielkiej, ok. 700 mieszkańców liczącej wsi, ale bardzo zintegrowanej i prężnej, jak mówi M. Polko. Nowych tekstów i melodii „Kopciowiczanki” uczą się łatwo, a w zespole czują się bardzo dobrze, prawie jak w rodzinie, znajdują tu radość życia i pozytywne nastawienie do świata.

Maria Polko urodzona w 1916 r., w Kopciowicach, choć całe życie zawodowe związana była z pracą w handlu, zawsze interesowała się tradycjami, muzyką ludową. Efektem tego zauroczenia jest książka wydana wspólnie z dr Krystyną Sajdok pt. „Podróż do źródeł śląskiej tradycji” (Urząd Miejski, Myslowice 1995 r.) – jest to całoroczny zapis świąt obchodzonych według tradycji śląskiej w oparciu w większości o ustne przekazy Marii Polko. A o niej samej K. Sajdok pisze: „Maria Polko, samorodna folklorystka, autorka wielu legend, sztuk teatralnych o tematyce ludowej, piosenek (...), wspaniała osobowość i wielkiego formatu człowiek” (s. 8).

82



83



84



82 - „Kiszenie kapusty” – zespół „Podlesianki”; 83, 84 - „Malwinki” w Chorzowie w 1993 r.
- zespół dziecięcy przy „Podlesiankach”

85



86



87



85 - „Kopciowiczanki” (1995 r.); 86 - „Kopciowiczanki” - spotkanie noworoczne w 1997 r.;
87 - „Łędzinianie”

Aktualny skład zespołu (11 osób w wieku od 45 do 85 lat):

Polko Maria – kierownik zespołu, Goj Wanda (solistka), Gadaj Marta, Kołodziej Cecylia, Madeja Helena, Palka Jadwiga (solistka), Polko Jadwiga, Powąska Gertuda (solistka), Sajdok Gertuda, Siedlaczek Bronisława, Wybraniec Felicja.

Zawsze występuje z nimi kilka dziewcząt w wieku szkolnym, angażowanych przede wszystkim do ról w przedstawieniach - skład tej grupki często się zmienia.

Zespół posiada kapelę w składzie:

Domański Franciszek – kontrabas, Manecki Jan – akordeonista, Palka Antoni – klarnet, Rajchel Lotar – perkusja.

Oprac. wg relacji Marii Polko
grudzień 2000



22. „Kopciowiczanki” (r. 1985)

LĘDZINY

„LĘDZINIANIE”

Przy Polskim Związku Emerytów Inwalidów i Rencistów w Łędzinach działała cztery lata, blisko 50-osobowa grupa śpiewacza pod nazwą „Ziemowitki” i na bazie tejże grupy, w marcu 1992 r. powstał ludowy zespół pod kierownictwem Franciszka Moskwy. Wiązało się to z zapotrzebowaniem miasta na tego rodzaju działalność, jako że w 1991 r. Łędzinom po raz drugi nadano prawa miejskie, które po administracyjnych reorganizacjach w latach 70. odebrane im były, a same Łędziny wchłonięte zostały przez Tychy. Ówczesny burmistrz – Władysław Trzciniński, słowem i czynem wspierał nową inicjatywę.

Po dwóch latach działalności i występach, przede wszystkim środowiskowych, wykrystalizowała się ostatecznie grupa 25-osobowa, rozpoczęły się też znacznie większe koncerty. W 1993 r. zespół zaprezentował pieśni kołędowe w Katowicach w Muzeum Diecezjalnym przy okazji otwarcia wystawy prof. W. Zina. Wzruszony i ujęty wystąpieniem profesor, podarował zespołowi swoją pracę przedstawiającą widok Górki Klemensowej w Łędzinach. Również od 1993 r. „Lędzinianie” zaczęli regularnie brać udział w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie (oprócz 2000 r.) uzyskując kilkukrotnie nagrody i wyróżnienia, w 1999 r. wyróżnienie otrzymał również solista Dominik Ingram. Na „Wiciach” w 1998 r. zdobyli nagrodę specjalną „S”. Co roku biorą udział w festiwalu kołęd i pastorałek w Będzinie. W 1997 r. wystąpili na koncercie galowym tego festiwalu, co utrwalone zostało przez TV Katowice i TV Wisła, ukazało się też w ich programach. Z tej okazji wydana została kasetka, na której zespół śpiewa piękną, starą, mało znaną kołędę pt. „Dziecino słodka, czemu drzysz”.

Dwukrotnie Stanisław Jarecki z radia Katowice wykorzystał nagrania z zespołem do swych audycji muzycznych (w 1995 r. i w 2000 r.), a w 1998 r. wydano staraniem Urzędu Miasta i zespołu, sponsorowaną przez mieszkańca Łędzin, a byłego ministra przemysłu Klemensa Ścierańskiego kasetę (realizacja muzyczna St. Jarecki), zatytułowaną „Gdzie szumi gęsty las” z 18 piosenkami zespołu. Co roku uczestniczą w przeglądach folklorystycznych w Bieruniu Starym (I miejsce w 1997 r.), regularnie również w organizowanych od trzech lat przez Towarzystwo Kulturalne im. A. Fabery „Nocach Świętojańskich” w Łędzinach, a także festynach „We dworze”. Występują w czasie dożynek, Dni Strażaka czy innych okazjonalnych uroczystości.

Przeżyciem dla zespołu było spotkanie w 1998 r. z aktorem Teatru Śląskiego Bernardem Krawczykiem w kościele w Świętochłowicach we wspólnym wystąpieniu w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wiele razy wyjeżdżali gościnnie, m.in. do Bystrej, Wisły, Świętochłowic, Chorzowa.

W 2000 r. koncertowali wiele, na przełomie maja i czerwca brali udział w finale „Śląskiego Grania i Śpiewania” w Chorzowie (I miejsce w kategorii zespołów wielopokoleniowych) i w gali, która odbyła się w Spodku w Katowicach.

Repertuar zespołu stanowią pieśni religijne, regionalne ziemi pszczyńskiej, rodzime lędzińskie, większość innych pieśni śląskich, biesiadne, patriotyczne, okolicznościowe – w sumie ok. 150. Opracowane mają własne śpiewniki z około 70 starymi pieśniami, korzystają też z opracowań A. Dygacza. Poszczycić się mogą przy tym twórczością dwóch pań z zespołu: Monika Bednorz - pisze teksty piosenek (wiele poświęconych małej ojczyźnie) i wiersze gwarą, Aniela Mantaj - układa scenariusze do ludowych scenek teatralnych i całych inscenizacji (np. o całorocznych zajęciach gospodarczych na wsi). Franciszek Moskwa komponuje melodie do tekstów, opisuje je jednogłosowo opracowując jednak często także na dwa lub trzy głosy, przygrywa również na akordeonie w czasie występów oficjalnych, a na towarzyskich spotkaniach, biesiadach – na organach elektronicznych.

W 1995 r. kierownik zespołu zmobilizował do wspólnego śpiewania młodzież – aktualnie jest to grupa 8-osobowa ze szkół podstawowych i średnich.

W r. 2000 zespół bardzo się rozrósł, poszerzył o młodzież i dzieci czyniąc z „Łędzinian” zespół rozwojowy. Od marca bowiem wspólnie z nimi występuje zespół taneczny obejmujący 12 dzieci z przedszkola i klas I – prowadzi je przy SP nr 1 Renata Iwan, a od września przy „Łędzinianach” działa grupa 12-osobowa „Rajcule” (gimnazjum i szkoła średnia), która w gwarze śląskiej odtwarza scenki rodzajowe, a w razie potrzeby śpiewa – prowadzą tę grupę nauczycielki Elżbieta Szczygieł i Ilona Cuber-Cebula.

Franciszek Moskwa - elektryk kopalni „Ziemowit”, rodowity mieszkaniec Łędzin (urodził się w Holdunowie – dzielnicy miasta, w r. 1951) uzdolniony muzycznie, w szkole podstawowej należał do zespołu akordeonistów ucząc się przy okazji gry na tym instrumencie. W latach 60. był członkiem 40-osobowego zespołu instrumentalnego przy kopalni „Piast”. Prowadził też przez 25 lat własną kapelę (akordeon, dwa saksofony, perkusja, później organy, gitary), która grała na weselach i biesiadach. Jest człowiekiem niezwykle aktywnym, zapracowanym, ale dzięki zmysłowi organizacyjnemu, umiejętności współpracy z ludźmi i przede wszystkim ogromnej pasji z jaką oddaje się działalności na rzecz zespołu (choć nie jest to jedyna dziedzina życia kulturalnego w mieście, w której się udziela), efekty są widoczne, cieszą członków zespołu, środowisko i władze miasta, którym na sercu leży rozwój działalności regionalnej. Dlatego zespół ma też w nich mecenasa (od Wydziału Kultury Urzędu Miasta otrzymali sprzęt nagłaśniający, zapewniony mają na występy wyjazdowe autobus i pomoc organizacyjną).

Wszystkie występy, nagrody i wyróżnienia, uroczystości, wycieczki krajoznawcze, które 2-3 razy w roku są organizowane, zdjęcia, a także wycinki prasowe z artykułami o zespole, rejestrowała kronikarka prowadząca bardzo starannie zapiski, Magda Króliczek, a obecnie zajmuje się tym Małgorzata Kuźnik i Gertruda Skiba.

Stroje dla zespołu uszyte zostały własnym sumptem zaraz na początku działalności, z tym, że z biegiem czasu wprowadzone zostały pewne zmiany lepiej dostosowujące stroje do dawnych wzorów regionalnych. Aktualnie posiadają stroje uroczyste i chłopskie gospodarskie.

Próby odbywają się w sali widowiskowo-kinowej, ale marzą o własnym lokalu i należą wierzyć, że przy energii kierownika zespołu, uda się to kiedyś zrealizować.

Aktualny skład zespołu (20 osób w wieku 38 do 75 lat oraz dzieci i młodzież):

Moskwa Franciszek – kierownik zespołu, Bednorz Monika, Błotko Leokadia, Buła Agata, Pelagia Górecka (Ślązaczka roku 1999), Jasińska Anna, Jasiński Julian, Jurowicz Marta, Kroker Matylda, Kuźnik Małgorzata, Madeja Gertruda, Manda Ewald, Moskwa Gertruda, Musik Krystyna, Raszka Genowefa, Skiba Gertruda, Stachura Maria, Sumera Albina, Watoła Krystyna, Wilczek Łucja; młodzież: Anna Dziura, Hermyt Ewa, Gawliczek Maria, Ingram Dominik, Klimera Dawid, Lysko Renata, Żoła Barbara.

Oprac. wg relacji Franciszka Moskwy
grudzień 2000

„MIKOŁOWIANKI” ZESPÓŁ REGIONALNY

Maria Śmietana – kipiąca energią, optymizmem i poczuciem humoru, bezpośrednia i serdeczna w nawiązywaniu kontaktów, znana powszechnie w Mikołowie i okolicy osoba, stanowi równocześnie pewien symbol wypracowany poprzez lata społecznej, bezinteresownej działalności na rzecz środowiska, w którym przyszło jej żyć. Urodziła się w Wilkowyjach w 1932 r., a do Mikołowa przeniosiła się z Tychów w r. 1954. W tym też roku wybrana została przewodniczącą KGW i zastępcą prezesa KR. W 1974 r. założyła przy KGW zespół śpiewaczy („zadzroszcząc” takiego Kopciowicom), który po 5 latach działalności przyjął nazwę „Mikołowianki”. Zespołem kieruje do dziś, choć w międzyczasie pełniła szereg różnych funkcji, doliczyła się aż 16 równocześnie w pewnym okresie czasu (m.in. w Radzie Narodowej, partii, Urzędzie Miasta, Straży Pożarnej, zakładach pracy, w Woj. Ośrodku Postępu Rolniczego, różnego rodzaju komitetach). Uzyskała też zaszczyt tytułu Społecznika Roku 1984 przyznawany przez Urząd Wojewódzki w Katowicach rywalizując z ponad 80 kandydatami z terenu województwa. A przy tym jej bazą było życie rodzinne – wychowywanie trzech synów, prowadzenie 7-hektarowego gospodarstwa, gdzie główny ciężar obowiązków przypadał na jej barki – mąż pracował jako górnik w kopalni „Bolesław Śmiały” w Łaziskach. Nie poddawała się w trudnych sytuacjach, podejmowała zawsze walkę w słusznej sprawie, i jak twierdzi, gdyby miała zacząć życia na nowo, wybrałaby to samo.

Po kilku miesiącach prób w sali narad Urzędu Miejskiego w Mikołowie, zespół popierany przez władze miasta, przeniósł się do DK w Rynku. W tym czasie było już 38 osób chętnych do śpiewania. W dwa lata później stworzona została grupa taneczna – (6 par) złożona z młodzieży, często trudnej, gdyż M. Śmietana będąc faworyzowaną werbowała chłopców, prosto nieraz z sali sądowej. Choreografią tej grupy zajmował się instruktor z Katowic p. Mańczyk. Tancerze występowali w strojach górniczych, a tancerki w ludowych śląskich. Grupa spisywała się świetnie, zdobywała uznanie, po paru latach jednak się rozpadła, co związane było z powołaniem chłopców do służby wojskowej i założeniem rodzin przez dziewczęta.

W ciągu 26 lat działalności „Mikołowiłek” przewinęło się w ich pracy wielu instruktorów muzycznych i dyrygentów równocześnie, a także akompaniatorów. Pierwszym z nich był przez lat kilka akordeonista Jerzy Kaps (był równocześnie muzykiem orkiestry kopalni „Bolesław Śmiały”). Później dyrygował chórem i grał na skrzypcach Antoni Opiółka, po nim Mieczysław Dziendziel (rok) – wieloletni dyrygent chóru „Harmonia” w Mikołowie, następnie Jan Kaszuba (4 lata), Jan Kokoszka (rok), Ryszard Wojtyczka z orkiestry kopalni „Bolesław Śmiały”, po raz drugi M. Dziendziel, Edward Pierzanowski z Gostyni (2 lata), Maria Pinocy (2 lata) – wychowana w poszanowaniu tradycji śląskich nauczycielka SP nr 5 w Mikołowie. Aktualnie od dwóch lat dyryguje zespołem Andronika Krawiec – nauczycielka gry na instrumentach, a na akordeonie akompaniuje Henryka Gałęzka.

W swoim repertuarze posiada zespół ponad 200 opracowanych pieśni i piosenek, są to przede wszystkim pieśni śląskie z uwzględnieniem pszczyńsko-mikołowskiego terenu, ale i pieśni innych regionów Polski, a na wyjazdy zagraniczne (Węgry, Czechosłowacja, ZSRR, Niemcy, Bułgaria) przygotowywali także melodie narodowe tych krajów, obecnie uczą się pieśni greckich. Występują w kościołach, zwłaszcza dekanatu mikołowskiego, przede wszystkim w parafii p.w. Św. Wojciecha, z zestawem pieśni religijnych.

Pierwsze stare piosenki śląskie włączone do repertuaru, przekazały cztery utalentowane muzycznie siostry Wieczorek, które jako pierwsze zgłosiły swój akces do zespołu. Cennym źródłem dawnych

tekstów i melodii byli także rodzice M. Śmietany i ona sama. W swoim domu rodzinnym znalazła stary notatnik – śpiewnik z pieśniami, kantyczkami i opisami obrzędów śląskich. Wszystkie melodie i teksty pieśni wykonywanych przez „Mikołowianki” spisane są w specjalnym zeszycie na użytek zespołu. Oprócz pieśni prezentują także skecze, scenki rodzajowe i przedstawienia ludowe, np. „Kolegowanie na wsi”, „Jaselka”, „Kłótnia rodzinna”, „Powrót męża”, „Śląskie wyszkubki”, „Kiszenie kapusty”, „Wielkanoc”, „Kolęda śląska” (nagrana przez Stanisława Jareckiego z Radia Katowice w r. 1995), a także „Pastorałki” wg L. Schillera czy „Wesele na Górnym Śląsku” J. Ligonja. Większość tekstów pisze kierowniczka zespołu, teksty piosenek układa także Alicja Jańczyk.

Zespół liczy obecnie 29 kobiet i 4 dziewczynki ze szkoły podstawowej i gimnazjum, występują w strojach, jak je określa kierowniczka zespołu, śląsko-pszczyńskich, uszytych w trzecim roku działalności zespołu przez Spółdzielnię Krawiecką w Katowicach - 33 komplety, przy finansowym wsparciu szeregu instytucji, urzędów, zakładów pracy, które zdołała pozyskać dla tego celu M. Śmietana.

„Mikołowianki” występują na uroczystościach ludowych, kościelnych, weselach, pogrzebach, dożynkach, biesiadach, przeglądach („Wici”, „Spotkania pod Brzymem”, w Bieruniu, Mysłowicach, Ornontowicach, Kopciowicach, Jańskowicach, Siemianowicach). Wielkim przeżyciem dla zespołu było przyjęcie w 1991 r. w Watykanie (z występem w kościele).

W 1998 r. zdobyły wyróżnienie w Woj. Przeglądzie Obrzędów Wiosennych w Mikołowie. Maria Śmietanowa z mężem Ewaldem uzyskali w 1998 r. II miejsce w finale Śląskich Godów, w czasie których przedstawia się rodzinę i jej dorobek, a także działalność artystyczną.

Zespół prawie od 23 lat należy do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach, przez który uhonorowany został odznakami złotymi, srebrnymi i brązowymi. Podobny staż posiadają w przynależności do Związku Kultury Teatralnej w Katowicach – Maria Śmietana otrzymała najwyższe odznaczenie tego związku.

Organizowane są wspólnie z KGW (działa do dziś w Mikołowie, gdyż członkinie lubią i chcą się nadal spotykać) wyjazdy krajoznawcze, a od czasu do czasu opiekunka zarządza dla zespołu 2-3 dniowe wyjazdy szkoleniowe, najczęściej do Ustronia, gdzie w spokoju mogą ćwiczyć, a przy okazji występują w miejscowym kościele. Organizują też wiele wspólnych spotkań z innymi zespołami ludowymi. Na 25-lecie „Mikołowianek” obecny był A. Dygacz.

Zespół prowadzi kronikę, choć jest to zapis wtórny, odtworzony przez M. Śmietaną, gdyż pierwsza kronika zaginęła.

Pełna radości życia i uśmiechu Maria Śmietanowa, może mówić o satysfakcji ze swojej pracy w zespole, życzyłaby sobie jednak więcej młodych ludzi, którzy mogliby i chcieli kontynuować działalność i przekazywać śląskie treści następnym pokoleniom.

Aktualny skład zespołu (29 kobiet i 4 dziewczyny, w wieku od 15 do 80 lat):

Śmietana Maria – kierowniczka zespołu, Krawiec Andronika – dyrygent, Gałeczka Henryka (akordeonistka), Gdynia Bronisława, Gracka Jadwiga, Górny Agnieszka, Jancyk Alicja (solistka), Janosz Stefania, Jarek Helena, Kluziak Krystyna, Kraczka Krystyna, Kubiczek Zofia, Miłosz Urszula, Myszor Elfyda, Nawrot Maria (solistka), Paduch Łucja, Palka Elżbieta, Piechuła Zdzisława, Pietrasik Agnieszka, Pustułka Aniela, Ratka Łucja, Sak Krystyna, Skołod Eleonora, Sojka Krystyna, Sowa Irena, Straszyno Łucja, Sulka Maria, Śliwka Irena, Woźnikowska Łucja (solistka), Wrotny Maria, Pietrasik Agnieszka;

dziewczęta – Nawrot Natalia, Miłosz Joanna, Pustułka Anna, Śliwka Joanna.

Oprac. wg relacji Marii Śmietany
grudzień 2000

„KAROLINKI” ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

Jest to szkolny regionalny zespół założony w 1994 r. przy Szkole Podstawowej nr 24 w Mysłowicach (obecnie również Gimnazjum nr 1) przez nauczyciela historii tej placówki, absolwenta UŚ Tomasza Wronę, który interesuje się folklorem od młodzieńczych lat (ur. w 1970 r. w Tychach). On jest też twórcą zespołu „Kosztowioki”, którego członkiem jest po dziś dzień. Interesuje się gwara, kolekcjonuje stroje regionalne, bada dzieje okolicy, co zaowocowało wydaniem książki pod tytułem „Karty z dziejów Kosztów” (MOKiS, Mysłowice, 1998 r.), aktualnie w druku jest „Leksykon instytucji i organizacji działających w Kosztowach”, a w przygotowaniu następna pozycja pod nazwą „Strój ludowy na terenie Mysłowic”. Jest też autorem wielu artykułów historycznych i etnograficznych, prowadzenie zespołu wynika więc z jego głębokich zainteresowań folklorystycznych. Stroną muzyczną natomiast w zespole zajmuje się od trzech lat nauczycielka muzyki Kinga Chojnowska (ur. w Tychach w 1973 r.), absolwentka WSP w Częstochowie (kierunek - wychowanie muzyczne). Początkowo udzielały się również w pracy w zespole Iwona Noras i Joanna Białas.

Zespół jest spory, liczy bowiem ok. 60 dzieci z klas III - VI szkoły podstawowej i I - II gimnazjum. Swój repertuar opierają na znajomości piosenek wyniesionej z domu rodzinnego, częściowo na śpiewniku Erwina Włoska, zbieracza ludowych piosenek w okolicy oraz na śpiewnikach A. Dygacza, E. Szramka, J. Taciny.

Sześć par tanecznych przygotowuje do występów opiekun zespołu na podstawie książki J. Taciny i informacji Marii Polko z zespołu „Kopciowiczanki”. Ona to bowiem jest znawczynią takich tańców jak: kokotek, rajlender, szklorz, gołąbek, zajączek, ułan, kowol, trojok, mietlorz, młynorz i innych.

Oprócz programu śpiewaczo-tanecznego „Karolinki” prezentują ludowe inscenizacje autorstwa również M. Polko na bazie książki „Podróż do źródeł śląskiej tradycji”, a także autorstwa T. Wrony, np. „Herody”, „Pastuszki”, „Marzanna”.

„Karolinki” mają swoją kapełę, która nie jest ściśle ludową, jako że wykorzystane są dzieci grające na różnych instrumentach, i tak składają się na nią flety, klarnet, fagot, akordeon, bęben, skrzypce; osobowy skład zmienia się często, a stałym dorosłym akompaniatorem jest od r. 1995 Mariusz Jendrzeczak - akordeonista.

Wszystkie dzieci z zespołu posiadają stroje charakterystyczne dla regionu, na ogół nowe, za wyjątkiem takich elementów jak chustki i jakle.

Zespół bierze udział w uroczystościach szkolnych, czasem środowiskowych – w festynach, Dniach Śląskich w Mysłowicach, występuje w wielu szkołach w Mysłowicach i Bytomiu, organizuje przegląd własnego dorobku, urozmaica wykłady na tematy regionalne swojego opiekuna. Na Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w rejonie, zespół zajął I miejsce, i II na szczyblu wojewódzkim w r. 1995. Solistka Barbara Janyga zdobyła wyróżnienie podczas „Śląskiego Śpiewania” w 1997 r., a w 2000 r. zespół zdobył na tym przeglądzie III miejsce.

Przy zespole wokalnie-tanecznym powstała w 1998 r. kapela akompaniująca występom, którą prowadzi Kinga Chojnowska, w jej opracowaniu również, chór wykonuje utwory jedno- i dwugłosowe. W prezentowanych utworach kładzie się nacisk na charakterystyczną śląską barwę głosu i poprawność gwary, gdyż „Karolinki” działają w środowisku dużego osiedla blokowego, gdzie jest wiele ludności napływowej, nie związanej z folklorem Śląska.

Oprac. wg relacji Tomasza Wrony
luty 2001



88

89



91



90



88 - „Łędzinianie”; 89 - Franciszek Moskwa – kierownik „Łędzinian”; 90 - „Mikołowianki”;
91 - „Mikołowianki” (w środku Maria Śmietana – kierownik zespołu)

92



94

93



95



92, 93 - „Karolinki” z Mysłowic; 94 - Tomasz Wrona - kierownik zespołu „Karolinki”;
95 - Zespół Przedszkola nr 1 z Mysłowic Brzezinki

MYSŁOWICE BRZEZINKA

ZESPÓŁ REGIONALNY Przedszkole nr 1

Niebывale sukcesy osiągają pięcio- i sześciolatki z Przedszkola nr 1 w Brzezince, którego dyrektorką jest Joanna Eichhorn. Od szeregu lat prowadzone są w tej placówce zespoły muzyczne: wokalnie-instrumentalny (flety i dzwonki) oraz taneczny, w ramach pracy z dzieckiem uzdolnionym muzycznie. W repertuarze zespołu pielegnowane są przede wszystkim stare śląskie pieśni i tańce.

Od 1996 r. zespół instrumentalno-wokalny bierze udział w konkursie piosenki dziecięcej „Śląskie Śpiewanie” znajdując się zawsze wśród laureatów. I tak, w 1996 r. zdobył dwa II miejsca dla solistki i zespołu, w 1997 r. – I miejsce dla zespołu (udział w koncercie laureatów w Zabrze), w 1998 r. – dwa I miejsca (dla duetu i zespołu, udział w koncercie laureatów w Zabrze), w 1999 r. – III miejsce dla zespołu, w 2000 – I miejsce dla zespołu (występy w „Spodku” w Katowicach - koncert laureatów). Poza tym w r. 2000 uczestniczył w Wojewódzkim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Regionalnych „Złoty Kłosik” w Rybniku-Boguszowicach, okazując się najlepszym zespołem śpiewaczym w swojej kategorii wiekowej. W związku z tym zakwalifikował się do udziału w „Złotym Kłosie” w Zebrzydowicach uzyskując tam również tytuł najlepszego zespołu śpiewaczego w kategorii przedszkolaków. W tym roku przygotowują się ponownie do przeglądu „Złoty Kłosik”.

Oprócz tego zespół bierze udział w różnych imprezach środowiskowych, miejskich, festynach, prezentując przede wszystkim stare pieśni regionalne, tańce w strojach ludowych (ufundowanych przez Komitet Rodzicielski przedszkola), a także cały dorobek placówki.

Sukcesy zawdzięczają przedszkolaki prowadzącym zespół instrumentalno-wokalny dyrektorce przedszkola Joannie Eichhorn i nauczycielce Dorocie Misz. Grę na fletach ćwiczy z dziećmi nauczycielka Mirella Besarabiuk, a na dzwonek oraz metalofonach nauczycielka Iwona Wiosek. Śpiewom akompaniuje też mały akordeonista.

Skład zespołu, oczywiście, co roku się zmienia, ale chętnych nie brakuje, średnio grupa reprezentacyjna, regionalna liczy około 15 dzieci.

Oprac. wg relacji Joanny Eichhorn
kwiecień 2001



„KOSZTOWIOKI” KOŁO MIŁOŚNIKÓW ŚPIEWU

W okresie międzywojennym i krótko po wojnie istniało w Kosztowach kilka chórów, jednak w latach 60. ruch śpiewaczy zanikł, reaktywując się dopiero w powstałym Kole Śpiewaczy w 1991 r., nazwanym w rok później Kołem Miłośników Śpiewu „Kosztowioki”. Zespół powstał z inicjatywy młodego historyka (lat wtedy 21) Tadeusza Wrony i przy poparciu miejscowego proboszcza ks. Jana Michalskiego. Tadeusz Wrona jest równocześnie wielkim miłośnikiem folkloru i również jego znawcą - interesują go przede wszystkim stroje ludowe, pod których urokiem pozostaje na tyle, że na ślubnym kobiercu stanęli razem z żoną, właśnie w strojach regionalnych. Za ich przykładem poszli również rodzice pana młodego, a całości dopełniali zaproszeni goście, czyli zespół „Kosztowioki” w strojach, mieszkańcy Kosztów i Janowa. Posiada nie tylko zalety badacza, interesuje się również gwarą, natomiast swoje talenty plastyczne wykorzystuje do malowania kwiatów na wstążkach i wicia wianków do strojów dziewczęcych, czego nauczył się od „chłopionek”, czyli kobiet noszących stroje regionalne (kiecki) na co dzień.

Znaczącą postacią w zespole jest Erwin Włosek (ur. w 1929 r. w Kosztowach) – muzyczny talent, samouk, który potrafi grać na wielu instrumentach, pochodzi zresztą, z równie utalentowanej rodziny. On to nadaje muzyczny kształt zespołowi od r. 1992. Sam działał w chórach po wojnie na terenie Kosztów, śpiewał w latach 80. w kapeli „Murckowioki”, obecnie jest również prezesem parafialnego chóru „Cecylia” w Krasowach.

Jego wielką zasługą dla regionu jest wydanie śpiewnika pt. „Śpiwomy po naszymu”, Mysłówice, 2000) – jest to część jego zbiorów (ponad 1000 piosenek) wyszukiwanych i spisywanych w terenie od lat 50. Piosenki z tego zbioru stanowią podstawę repertuaru Koła Śpiewaczego, które opracowało (również wielogłosowo) ponad 100 utworów. Oprócz ludowych pieśni prezentują kolędy, pasje, pieśni wielkopostne, ale i popularne, biesiadne, wykonują też wiele pieśni skomponowanych przez kosztowianina Józefa Drobca.

Występy śpiewacze przeplatane są opowiadaniem, legendami w gwarze śląskiej, które wyszukiuje i opowiada T. Wrona, bądź też śląskimi wicami w wykonaniu P. Urbańczyka, E. Włoska i T. Wrone.

Zespół bierze od początku udział w uroczystościach lokalnych, ale wyjeżdża też poza teren miasta, np. na Święto Gwarków w Tarnowskich Górach (1998). Na swoim koncercie ma również udział w akcjach i koncertach dobroczynnych jak „Mysłowiczanie powodzianom” (1998 r.), Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Od 1995 r. uczestniczą w przeglądach folklorystycznych – w tymże roku zdobyli II miejsce w „Wiciach” w Chorzowie, w 2000 r. II miejsce w Brennej w Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych. Zespół nagrał audycję „Muzycznym traktem” dla Radia Katowice w 1994 r. i kilka piosenek dla programu „Trombita” w I programie TV. W r. 2000 wydana została karta z wizerunkiem zespołu, a w 2001 r. płyta compactowa z pieśniami śląskimi, finansowana przez Mysłowicki Ośrodek Kultury i Sztuki „Trójka”, w którego świetlicy w Kosztowach na terenie parafii odbywają się spotkania.

W razie potrzeby MOKiS, bądź Urząd Miasta Mysłówice finansują wyjazdy zespołu na występy, ale na tym dotacje z zewnątrz się kończą. Własnym też więc sumptem koło kompletowało stroje ludowe. Część oryginałów pochodzi ze zbiorów prywatnych T. Wrone, część wyszukana została w domach rodzin członków zespołu. Brakujące elementy strojów zostały wiernie odtworzone według dawnych wzorów, charakterystycznych dla tego regionu – są to stroje bytomskie, z elementami strojów pszczyńskich (białe kabotki, trochę krótsze jakle z forbotkami bądź szpicami, z pufkami). Na głowach jednak noszą „purpurki” – czerwone chustki wiązane z tyłu głowy.

Prezesem zespołu do r. 1996 był Tadeusz Wrona, później tę funkcję przejęła Janina Orzechowska zajmująca się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi.
Przez zespół przewinęło się wiele osób, a aktualny stan koła to 19 osób.

Stan zespołu (19 osób w wieku od 30 do 72 lat):

Włosek Erwin – kierownik zespołu i instruktor muzyczny, także solista, Janina Orzechowska – prezes zespołu, Bożek Krystyna, Janota Henryk, Kubica Anna (solistka), Niedbalka Lidia, Orzechowski Ernest, Pajonk Krzysztof (solista), Pięta Anna, Pięta Marian, Słowik Wilhelm, Spis Henryk, Stawiarska Halina, Stolorz Alojzy, Szkółka Marta (solistka), Urbańczyk Piotr (solista), Włosek Anna, Wrona Elżbieta, Wrona Tomasz;

skład kapeli (istniejącej od 2000 r.): Janota Henryk – klarnet, Pajak Krzysztof – akordeon, Włosek Erwin – bęben.

Oprac. wg relacji Tomasza Wrony
luty 2001



23. Erwin Włosek - kierownik i instruktor muzyczny zespołu „Kosztowioki”

„MORGOWIANKI”

W latach 1986 do 1991 działał w Morgach zespół śpiewaczy, a powstał przy okazji obchodów jubileuszu 50-lecia KGW. Kronika dokumentująca fakt tak długiej działalności tego koła powstałego w 1935 r.(!) znajduje się w Mysłowickim Ośrodku Kultury i Sztuki „Trójkąt” w Morgach. Przykład „Dzieńkowiczank”, które występowały z repertuarem ludowym podczas uroczystości, a także namowy red. Jerzego Mazura – przewodniczącego Społecznej Rady Kultury Wsi Województwa Katowickiego, zdecydowały o powstaniu zespołu. Wśród członkiń KGW znajdowały się zresztą panie – zwłaszcza śląskich tradycji i starych obyczajów, a zwłaszcza Florentyna Magdziorz i Zofia Boldys, które same chodziły w śląskich strojach na co dzień, a miały też stroje paradne, umiały wiązać „purpurki”, malowały wstążki („szlafy”) do strojów, „zopaski”, wiły wianki do strojów.

We wrześniu 1986 r. sześć kobiet w strojach śląskich i z koroną żniwną pojechało paradną bryczką na dożynki do Kosztów. W kilka miesięcy później ekipa telewizyjna sprowadzona do wsi przez red. J. Mazura nagrała program regionalny na temat szkubania pierza – starsze członkinie zespołu wspominały jak to zajęcie dawniej wyglądało, część kobiet śpiewała regionalne piosenki przepłatane śląskimi „wicami”. Program ukazał się w styczniu 1987 r.

„Morgowianki” zdecydowały, że zwróca przede wszystkim uwagę na obrzędowość i uwypuklą ją w swojej działalności. Organizowały więc „babski comber”, „święcone”, „opłatek”, „Zielone Świątki” połączone z ogniskiem, sprawiły też, że dożynki we wsi zaczęto obchodzić bardziej uroczysto. Przy różnych okazjach świeckich i kościelnych ubierały się w stroje regionalne, które zgromadziły wyciągając je ze starych szuflad i szaf.

W marcu 1987 r. zespół liczył 21 osób i wziął udział w III Przeglądzie Zespołów KGW w Mierzęcicach z programem „Wyszukbki”, w którym występowały w rolach głównych Marta Jamrozy, Barbara Spojda, a także Aniela Idkowiak, Teresa Zetelman, Julia Polok i inne.

W 1989 r. Przegląd Zespołów KGW odbywał się w Łaziskach Górnych i wystąpiły tam również z kilkoma piosenkami, m.in.: „Przez ta morgowsko wieś”, „Czyjeż to poleczko nie orane”, „Czyś ty nie widziała, czyś ty nie słyszała”. Śpiewały wtenczas Aniela Idkowiak, Teresa Zetelman, Julia Polok, Weronika Mosler, Marta Jamrozy, Agnieszka Jaruzel, Hildegarda Gepert, Irena Pluszczyk, Maria Cieplik, Urszula Lasok, Elżbieta Magdziorz, Elżbieta Mikuła.

W maju 1988 r. przebywał w Morgach na zaproszenie Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego chór kobiecy z Hall w NRD i przed nim „Morgowianki” prezentowały w ludowych strojach pieśni śląskie. W tym samym roku uczestniczyły w uroczystych dożynkach miejskich organizowanych na stadionie Klubu Sportowego „Siła” w Mysłowicach.

„Morgowianki” ostatni raz wystąpiły w r. 1991 na dożynkach miejskich w Imielinie. Powodem zaniechania pracy w zespole było zakończenie działalności KGW. Powstał jednakże Klub Seniorów, który w pewien sposób kontynuuje dawną działalność zespołu poprzez wspólne śpiewanie śląskich piosenek podczas różnych spotkań, okazynie ubierają się też w stroje regionalne, ale nie występują z regularnym programem.

Zaznaczyć trzeba, że „Morgowianki” pozbawione były instruktora artystycznego i w doborze repertuaru bazowały na własnej znajomości rzeczy, same układały teksty, wyszukiwały piosenki, dobierały wice i humorystyczne opowieści.

Wykorzystano opracowanie (na podstawie kroniki) Ireny Pluszczyk, przewodniczącej KGW w Morgach w latach 1982-1991.

marzec 2001

96



97



98



96 - „Kosztowioki” w Brennej (2000 r.); 97 - „Kosztowioki”; 98 - „Morgowianki” – Myśłowice Morgi

99



100



101



99 - „Nowobierunianki” (w środku w jakli – kierowniczka zespołu Krystyna Zmarzlińska);
 100 - „Nowobierunianki” inscenizacja jasełkowa (1999/2000); 101 - „Jaśkowiczanie” z Orzesza
 Jaśkowic

„NOWOBIERUNIANKI”

Swoje powstanie zawdzięcza zespół wielkiej społeczności Bronisławie Jaromin, która jako przewodnicząca KGW w r. 1980 (a nie dopiero w 1991 r. jak podają niektóre informatory czy foldery z przeglądów) powołała do życia „Nowobierunianki”. Skłoniło ją do tego wielkie umiłowanie rodzinnych stron, starych tradycji i obyczajów, które to zainteresowania przekazała po części córce Małgorzacie Mokry, wspomagającej ją w założeniu zespołu. Dbała o repertuar, a także o dobrą prezentację zespołu w czasie występów, sama zresztą szyla części stroju, przede wszystkim bluzki. Należała przy tym do Zarządu Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek”, które powstało w r. 1992 i przez Towarzystwo mogła wspierać zespół jak i koordynować współpracę z innymi zespołami regionu (np. „Kopciowiczankami”). Do jej zasług na rzecz miasta i regionu należało także organizowanie kursów dokształcających z zakresu szycia i gotowania w ramach działalności KGW. Pracowała dla zespołu do końca życia, mimo ciężkiej choroby, przygotowując razem z Bronisławą Chrostek, która przejęła po niej kierownictwo zespołem w 1993 r. występy dożynkowe - niestety nie doczekała ich. Następczyni okazała się godną swej poprzedniczki, gdyż pod jej kierunkiem zespół działał i rozwijał się. Brał udział w przeglądach folklorystycznych: w „Wiciach” (co roku), w „Spotkaniach pod Brzymem”, w przeglądach w Mikołowie, Mysłowicach, w Bieruniu (Dni Bierunia), w „Złotym Klosie” (1997 i 1999 r.) w Zebrzydowicach, w Tyskich Spotkaniach z Folklorem, a także w Chełmku w folklorystycznych „Spotkaniach nad Przemszą” (1999). Uczestniczył w przeglądach kołędowych w Bojszowach, występował w „Śląskich Godach” w Katowicach, gościnnie wyjeżdżał do Czech w latach 1997 – 2000 (kolejno co roku).

W r. 1991 na potrzeby TV Katowice nagrany został program „Na swoim” z udziałem „Nowobieruniemek”, w roku następnym miało miejsce nagranie dla Radia Katowice, a w 1997 r. nagrano wspólną z zespołem „Bierunianki” i „Ściernianeczki” kasętę.

Wszystkie lokalne i rocznicowe uroczystości odbywają się z ich udziałem (m.in. spotkania opłatkowe z seniorami, barbórki, andrzejki, Dzień Kobiet, dożynki, jasełka, Dzień Niepodległości, jubileusze), uczestniczą też w świątach kościelnych. Od pięciu lat odbywa się w Zabrzegu piękna środowiskowa impreza - „Noc świętojańska nad Wisłą” pod patronatem Miłośników Ziemi Bieruńskiej, w której czynnie uczestniczą „Nowobierunianki”.

Zespół przede wszystkim śpiewa, ale w swoim repertuarze posiada inscenizacje nawiązujące do starych tradycji i obyczajów (noc świętojańska, tłuste czwartki, jasełka), a także okazjonalne wiersze. Często do znanych śląskich melodii podkładają nowe teksty powiązane z bieżącymi wydarzeniami. Tym zajmuje się aktualna od ubiegłego (1999) roku, kierowniczka zespołu Krystyna Zmarzlińska, która przygotowuje też nową inscenizację pt. „Wesele gorola ze Ślązoczką”, w swej wymowie nawołującą do większej wzajemnej tolerancji. Wersję w gwarze śląskiej opracował Józef Wadas z Bierunia Starego.

Krystyna Zmarzlińska ukończyła w 1976 r. 5-letnie studium choreograficzne organizowane przez DK „Piwnicy pod Baranami” w Krakowie, tańczyła w zespole przy KGW w Bycynie (miejscowości, w której przysłała na świat 60 lat temu), w krakowskim zespole „Lasowianki”, pod koniec lat 70. prowadziła zespół o charakterze rozrywkowo-kabaretowym przy DK kopalni „Piaś”. Sama wywodzi się z rodziny rozśpiewanej – babka i mama śpiewały w chórach przy KGW i kościele.

Zespół posiada w swoim repertuarze ponad 200 pieśni typowo śląskich, wiele związanych ze stanem górniczym, jako że jest to teren pobliskiego sąsiedztwa z kopalnią „Piaś”.

Ponadto okazjonalnie śpiewa pieśni kościelne, koledy, kantyczki. Teksty opiera na starych zapisach przekazanych zespołowi przez starsze mieszkanki tych okolic, na śpiewnikach regionalnych.

Na początku działalności, za czasów B. Jaromin, akompaniował występom Gerard Miś (akordeon), grał również na perkusji Kazimierz Kawecki (czasem na trąbce), a obecnie od kilku lat instruktorem muzycznym, równocześnie akordeonistą jest Edward Sacha.

Wszyscy członkowie zespołu posiadają stroje, choć stale je jeszcze uzupełniają – mężczyźni występują w tzw. „kapudrokach”, krytykowanych zresztą przez folklorystów na przeglądach oraz mundurach górniczych, a kobiety mają również dwa rodzaje strojów: uroczyste (białe bluzki, czerwone chustki wiązane z tyłu głowy, spódnice) i codzienne - jakle, chusty z frędzlami, plisowane spódnice, zopaski malowane lub z wzorkiem w paski.

Zespół działa przy Bieruńskim Ośrodku Kultury, a próby odbywają się w remizie strażackiej w Bieruniu Nowym. Krystyna Zmarzlińska uważa, że grupa jest bardzo zdyscyplinowana, mimo że rozpiętość wiekowa jest duża (najmłodsza „osóbka” ma 4 lata, a najstarsza członkini ponad 80), a członkowie rekrutują się z różnych środowisk zawodowych. Zespół skłonny jest do poświęceń w razie potrzeby, tym bardziej, że nie otrzymują żadnych dotacji, korzystają jedynie czasami z autobusu dowożącego ich na występy.

Skład aktualny zespołu (29 osób dorosłych i 11 dzieci, w wieku od 4 do 80 lat):

Zmarzlińska Krystyna - kierownik, Berkop Małgorzata (zastępca), Sacha Edward – instruktor, Banasz Józef, Borzęcka Krystyna, Górny Irena, Grześkowiak Wiesława, Grzyb Janina, Grzyb Władysława, Jaromin Jadwiga, Jaromin Kinga, Kasprzyk Michalina, Klaja –Trybowska Halina, Klaja Marta, Lenard Olga, Liszka Janina, Liszka Piotr, Mastaj Krystyna, Michajłow Bogumiła, Noras Norbert, Pikuła Bolesława, Pomietlorz Irena, Purat Jan, Purat Joanna, Staszek Maria, Stodolska Wanda, Trybowska Zuzanna (skrzypaczka), Purat Jan, Wróbel Stanisław;
11 dzieci.

Oprac. wg relacji Krystyny Zmarzlińskiej, folderu „Nowobieruńskie 2000”

listopad 2000



ORZESZE JAŚKOWICE

„JAŚKOWICZANIE” ZESPÓŁ REGIONALNY

„MŁODZI JAŚKOWICZANIE”

W Jaśkowicach istnieje od ponad 16 lat zespół regionalny, który prowadzi różnokierunkową działalność artystyczną i społeczną na rzecz swego środowiska. Bierze udział we wszystkich imprezach organizowanych przez miasto Orzesze, a także w uroczystościach kościelnych w swojej parafii i poza nią. Powstał w 1984 r. przy KGW i z inicjatywy jego przewodniczącej Weroniki Liszowskiej, a kierownikiem zespołu została Maria Gawlik (i tak trwa do dziś) – nauczycielka sztuki w szkole podstawowej i gimnazjum, po ukończonej Akademii Muzycznej w Katowicach, która mówi, że głównym celem powołania zespołu była chęć zachowania wszystkiego co „drzewiej bywało”, więc regionalnej tradycji, zwyczajów, gwary, a szczególnie pieśni. Oprócz zbiorów własnych piosenek, wykorzystują w swoim repertuarze zbiory A. Dygacza czy A. Lyski, J. Wali - „Bojszowy śpiewają”. „Jaśkowiczanki” od początku skupiały 28 kobiet, a nazwę zmieniły na aktualną, kiedy do zespołu wstąpili mężczyźni i dzieci w r. 1995. Maria Gawlik prowadzi równocześnie w Szkole Podstawowej w Jaśkowicach dziecięcy zespół wokalny pod nazwą „Młodzi Jaśkowiczanie”. Nastawiony jest on również na regionalizm i od lat bierze udział w „Śląskim Śpiewaniu” zdobywając zawsze dobre lokaty (miejsca od I – III). Kilkukrotną laureatką tego przeglądu była solistka Justyna Gawlik, która aktualnie, już jako uczennica szkoły średniej, śpiewa w zespole „Jaśkowiczanie”. Często się zdarza, że „Młodzi Jaśkowiczanie” i dorośli występują wspólnie.

„Jaśkowiczanie” nie tylko śpiewają, ale i wystawiają scenki obrzędowe, do których scenariusze członkowie zespołu piszą sami, są to na przykład: „Babski comber”, „Wiosnę wam niesiemy”, „Z kołędnikami po Jaśkowicach” – te właśnie inscenizacje wykorzystane były do nagrań audycji Radia Katowice. Zespół brał udział również w programie TV „Sobota w Bytkowie”.

„Babski comber” – to tradycja sięgająca w Jaśkowicach ponad 100 lat, jak twierdzi M. Gawlik, toteż jest przez zespół szczególnie hołubiona i co roku organizowana w „ostatki” zabawa - bal przebierańców, jest okazją do prezentowania tego zwyczaju.

Innym nadal żywym obyczajem w Jaśkowicach jest chodzenie po wsi z goikiem, na tę okoliczność zespół opracował program pt. „Przygotowanie do wyjścia z goikiem”, za który uzyskał III miejsce w kategorii obrzędów w przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach w 1999 r. i równocześnie I miejsce w kategorii śpiewaczej.

Za program „Wieczór kołędowy w Jaśkowicach” został laureatem i uzyskał I miejsce w Konkursie Widowskich Obrzędowych w Katowicach – Szopienicach w r. 2000.

„Jaśkowiczanie” mają swoją wspaniałą gawędziarkę Marię Twardzik, laureatkę „Ślązaka Roku” w 1999 r. (III miejsce) i zdobywczynię I miejsca w konkursie gawędziarskim w Teatrze Ziemi Rybnickiej. W tej dziedzinie sukcesy odnosi także Jan Szczesny, któremu talentu w tym względzie również nie brakuje.

Na przestrzeni lat zespół brał udział w następujących festiwalach: „Wici” w Chorzowie, „Spotkania pod Brzymem” w Pszczynie (wyróżnienie w 1999 r.), „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach, Wojewódzki Przegląd Pieśni Wiosennej w Jaworznie (II miejsce w 1999 r.), „Nasze Korzenie” w Katowicach, Przegląd Zespołów Folklorystycznych w Bieruniu (I miejsce w 1999 r.).

W ciągu ponad 16-letniej działalności zespół otrzymał, poza wyżej wymienionymi, wiele innych nagród i wyróżnień. Zaznaczyć też trzeba, że od 1987 r. należy do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr z oddziałem w Katowicach.

Próby zespołu odbywają się w SP w Jaśkowicach, patronat zaś nad zespołem sprawuje MOK w Orzeszu. Jak mówi opiekunka „Jaśkowiczka”, zespół jest w ciągłym rozwoju, zmienia się jego skład, napływają nowe, a także młode osoby i dzieci, co napawa optymizmem, że tradycja nie zaginie.

W planach przewidziane jest nagranie własnej kasyety lub płyty compactowej oraz wydanie śpiewnika z oryginalnymi, regionalnymi piosenkami, uwzględniającymi zwłaszcza te, które jeszcze nigdzie nie były publikowane (wiele zależy od możliwości finansowych). Na maj przygotowują „Pieśni weselne” do audycji Radia Katowice.

Aktualny skład zespołu (35 osób w wieku od 7 do 75 lat):

Gawlik Maria – kierownik i instruktor artystyczny zespołu, akompaniator (akordeon), Bargiel Elżbieta, Bargiel Eugeniusz, Baron Gertruda, Baron Małgorzata, Beck Renata, Borkowska Róża, Borucka Bożena, Gawlik Justyna, Geisler Bernadeta, Grzesiczek Renata, Janisz Salomea, Kempny Benedykt, Kornas Helena, Krawczyk Krystyna, Liszowska Weronika, Michalska Elżbieta, Morgała Elżbieta, Nalepa Agnieszka, Pająk Lucjan, Pinkowska Cecylia, Poloczek Małgorzata, Pozór Elżbieta, Pytel Kazimierz, Rajman Elżbieta, Siejok Monika, Sontag Elfyda, Szczęsny Jan, Twardzik Marta, Wolnik Antonina;
pięcioro dzieci.

Oprac. wg relacji Marii Gawlik
kwiecień 2001



24. „Jaśkowiczanie” - zespół z Orzesza Jaśkowic

ORZESZE MOŚCISKA

„SZAROTKI”

„Szarotki” powstały w 1985 r. i od razu stały się centrum życia kulturalnego w swojej wiosce. Bez nich nie obejdzie się żadna impreza środowiskowa w Mościskach czy też w regionie – festyny, biesiady, przeglądy folklorystyczne, a szczególnie ważnym wydarzeniem są dożynki, w których organizacji zespół ma swój poważny udział. Celebrowane najpierw w kościele uroczystości przenoszą się na teren wsi, gdzie w barwnym korowodzie lub też w paradnych bryczkach nie brakuje „Szarotek” w ludowych strojach. Znane są powszechnie piękne korony dożynkowe w wykonaniu uzdolnionej plastycznie członkini zespołu Stefanii Bończyk, która uzyskała I miejsce w konkursie wojewódzkim na najpiękniejszą koronę żniwną w 1993 r. w Chorzowie. Zespół w czasie dożynek występuje z pieśniami żniwnymi, zapraszany jest też z tym repertuarem na dożynki w skansenie w Katowicach, a Stanisław Jarecki z Radia Katowice nagrał je na użytek audycji muzycznej w r. 1995 r.

Pieśni żniwne, po części bardzo archaiczne, zebrane zostały w najbliższej okolicy i jak pisze Maria Lipok-Bierwiazczek, wyśpiewane a capella „przy pięknym połączeniu głosów kobiecych i silnych męskich, wywarły niezwykle wrażenie na słuchaczach podczas: „Wici” w chorzowskim skansenie oraz na przeglądzie folklorystycznym w Bieruniu we wrześniu 1998 r. Pieśni te zdumiały, zachwyciły – i przyniosły „Szarotkom” prestiżowe nagrody” („W kręgu języka i kultury ziemi pszczyńskiej”, Związek Górnośląski Koło Suszec, Katowice-Suszec 2000, red. H. Synowiec, M. Siuciak, s. 100).

Zespół założony został przy KGW przez organistę parafialnego w Mościskach Eugeniusza Sachę, który był też pierwszym instruktorem zespołu „Szarotki” obejmującego na początku około 20 kobiet. Już w kilka miesięcy później wciągnął do pracy swoją 26-letnią wówczas żonę Renatę, której, przy jej muzycznych od dzieciństwa zainteresowaniach, uzdolnieniach i wykształceniu średnim muzycznym (choć z zawodu jest geodetą), nie trzeba było długo namawiać, i tak pozostała kierownikiem zespołu do dziś. Mieszka w Łaziskach, ale nie jest dla niej problemem dojazd do pobliskich Mościsk na próby. Działalność ta przynosi jej satysfakcję, tym bardziej, że atmosfera w zespole prawie rodzinna – przychodzą babcie z wnuczkami, matki z córkami, co sprzyja też pracy, a efekty uwidaczniają się w licznych nagrodach i wyróżnieniach na przeglądach folklorystycznych, w zaproszeniach na występy. I tak w „Wiciach” zespół uzyskał III miejsce w 1989 i 1993 r., II miejsce w 1991, 1994, 1997, 2000 r., tytuł Laureata w 1992 r. i wyróżnienie w 1995 r., wyróżnienie „S” w 1996 r. i 1998 roku. W „Spotkaniach pod Brzymem” wyróżnienie „S” w 1996 r., dwa razy brał udział w festiwalu w Kazimierzu w 1997 (wyróżnienie) i w 1999 r., w Żorach II miejsce w 2000, w Bieruniu III w 2000 r. Co roku bierze udział w Zjeździe Chórów i Orkiestr im. M. Dziendziela w Orzeszu. „Szarotki” śpiewają pieśni śląskie – niejednokrotnie bardzo stare, zasłyszane na wsi, ale też bardziej popularne, nie stronią od pieśni innych regionów Polski. W swoim repertuarze posiadają pieśni kościelne i biorą czynny udział w uroczystościach parafialnych. Korzystają z własnych zapisów (kilka zeszytów) i ze śpiewników A. Dygacza, opracowanych mają ok. 200 pieśni. Akompaniatorem jest akordeonista - amator Damian Szer.

Zespół dysponuje dwoma rodzajami strojów – są to stroje chłopskie, czyli stare oryginalne (jakle, zopaski, kiecki, kabotki, pływty i chusty), które członkowie zespołu zebrali zarówno w swojej wsi, jak i w okolicy oraz strój odświętny, uszyty na wzór stroju pszczyńskiego (wg wypożyczonego z Muzeum Śląskiego w Katowicach).

Zespół od 1987 r. jest członkiem PZChIO w Katowicach, gdyż łączy repertuar typowo folklorystyczny z pieśniami chóralnymi (często w opracowaniu 4-głosowym, zwłaszcza dotyczy to pieśni kościelnych).

W ciągu 15 lat działalności zespół powiększył się dwukrotnie i liczy obecnie 41 osób, w tym 10 dzieci i młodzieży. Dla lepszej integracji wyjeżdżają raz lub dwa razy w roku na wspólne, nawet kilkudniowe wycieczki krajoznawcze, m.in. w Bieszczady, Pieniny, do Zakopanego. Dokładną historię zespołu notuje w kronice prowadzonej od początku istnienia Stefania Bończyk.

Aktualny skład zespołu (41 osób w wieku 6 do 80 lat, w tym 10 dzieci i młodzieży):

Najstarsi stażem członkowie zespołu – Sacha Renata – kierownik zespołu, Bańczyk Łucja, Blaski Stefania (solistka), Bończyk Stefania, Bojdoł Maria, Gmyrek Maria, Kowalska Stefania, Kurpas Maria, Marszolik Wanda, Mocko Helena, Pająk Krystyna, Pisarek Stefania, Sacha Eugeniusz, Sornek Helena, Starzak Róża, Swadźba Magdalena, Szer Damian, Szier Helena, Twardoch Halina (solistka), Wycisło Dorota;

osoby, które później dołączyły do zespołu – Blaski Antoni, Bończyk Karol, Bończyk Maria, Dziechciarz Adam (solista), Jureczko Piotr, Kubica Krystyna, Kurpas Wilhelm (solista), Matuszczyk Łucja, Matuszczyk Żaneta, Mocko Weronika, Pisarek Agnieszka, Pisarek Monika, Rzepka Barbara, Rzepka Józef (solista), Rzepka Urszula, Sobczak Daria, Sornek Franciszek, Szoltysek Helena, Szrubasz Edward, Szrubasz Małgorzata, Witosz Monika.

Oprac. wg relacji Renaty Sachy
grudzień 2000



25. „Szarotki” z Mościsk (1994 r.)



26. Renata Sacha
kierownik zespołu

„CZUŁOWIANKI”

Za rok „Czułowianki” obchodzić będą 30-lecie istnienia, zespół bowiem założony został w 1972 r. przez niezjąca już Martę Duży, która wkładała wiele serca w działalność zespołu; kierowniczką od początku była Jadwiga Jakubiak przewodnicząca KGW od 1972 r.

Zespołowi gościnnych progów przez ponad 20 lat udzielał w szkole w Czułowie dyrektor Mieczysław Bacia. Obecnie od paru lat próby odbywają się w pomieszczeniach Ośrodka Zdrowia, spotkania liczniejsze – środowiskowe, mają miejsce w szkole.

„Czułowianki” – zespół złożony z gospodyń domowych (na początku 16 kobiet), nigdy nie miały instruktora artystycznego, nie licząc kilkumiesięcznych spotkań instruktażowych wraz z innymi zespołami folklorystycznymi na zajęciach wokalnno-tanecznych prowadzonych przy tyskim teatrze w latach 70., bądź później równie krótko, w DK przy kopalni „Murcki”. Nie mają też stałego akompaniatora, czasami grał w czasie występów Gerard Kostyra na akordeonie, najczęściej jednak śpiewały więc i śpiewają nadal, a capella. W duecie śpiewają Cecylia Liszka i Helena Szczepanek.

„Czułowianki” polegają na własnych umiejętnościach i wyczuciu artystycznym. Starają się przede wszystkim zgromadzić pieśni regionalne, zebrać od starszych mieszkańców, przywołać je również we własnej pamięci (były to pieśni żniwne, górnicze i inne). Korzystały też ze starych śpiewników, m.in. ze śpiewnika wydanego nakładem Księgarni Katolickiej św. Jacka w Katowicach z r. 1946. Przed laty łączyły pieśni z tańcami regionalnymi o wolnych rytmach, aktualnie zaniechały już tej formy występów.

Duże zasługi w gromadzeniu starych pieśni miała, zmarła 8 lat temu, Weronika Świerkot, która nie tylko sama wiele pamiętała, ale umiała zabawić publiczność humorystycznymi gwarowymi opowieściami, układała skecze, przekazała swoim koleżankom z zespołu wiele wiadomości dotyczących tradycji regionu. Teksty bądź wiersze układała też Jadwiga Jakubiak, która uczestniczyła w działalności zespołu do r. 1997. Dziś śląskie kawały i opowieści prezentuje na scenie, przeplatając wokalne występy, Gertruda Krzyżowska i Bronisława Luka.

Pierwsze stroje sfinansowane zostały przez KGW – kiecki z opleckiem, białe kabotki z kryzami, zopaski, białe czepce i czepidła. W nowy komplet strojów zaopatrzyły się kilka lat temu – po części wykonały je i ozdabiały haftami same. Kabotki szyła głównie aktualna kierowniczka zespołu (od r. 1997) Bronisława Kędzior urodzona w Tychach w 1940 r.; jej matka dawniej szyła kiecki dla kobiet w Czułowie, tak więc krawieckie, regionalne ukierunkowania w rodzinie pozostały. Stroje regionalne zakładają „Czułowianki” do kościoła z okazji takich uroczystości jak: Boże Ciało, Zmartwychwstanie, odpust, msze dożynkowe. Dawniej uczestniczyły w procesjach obnosząc figurę w dzień św. Anny (mężatki) czy św. Barbary (panny).

Zespół występował m.in. w czasie festynów, dożynek w Czułowie i okolicy, w czasie uroczystości otwarcia szkoły po remoncie w 1998 r., sam organizował zabawy, wyjeżdżał do innych miejscowości na zaproszenie, bądź tylko uczestniczył w strojach regionalnych w różnych uroczystościach (ostatnio w dożynkach powiatowych w Paprocianach w 2000 r.). Zapraszany był m.in. na Dni Seniora organizowane w najbliższych miejscowościach, a także kilkakrotnie wyjeżdżał do Katowic w latach 70. z tej samej okazji, do Wartogłowca na imprezę „Koniec Lata”, kilkakrotnie do DK w Tychach w Dniu Nauczyciela, na przegląd folklorystyczny w Gostyni w 1975 r.

Czternaście kobiet, które aktualnie przychodzą na próby, spotyka się chętnie, tym bardziej że spotkania mają też charakter towarzyski, pamiętają o swoich urodzinach, podzielić się mogą

swoimi kłopotami, jak i radościami, żałują tylko, że nie ma młodych ludzi chętnych do działalności regionalnej.

Skład zespołu (14 osób w wieku 51 do 72 lat):

Kędzior Bronisława – kierownik, Beblat Stefania, Grzesica Elfyda, Gołosz Lucja, Krolak Elżbieta, Krzyżowska Gertruda, Liszka Cecylia, Luka Bronisława, Mrukwa Erna, Ostrowska Helena, Pytko Gertruda, Spyрка Emilia, Stachoń Gertruda, Szczepanek Helena;

długie lata należały: Czarniecki Monika, Czarnik Marta, Duda Maria, Duży Marta, Dzubany Helena, Jakubiak Jadwiga, Myszor Bronisława, Paluch Gertruda, Socha Bronisława, Szot Marta, Świerkot Weronika, Zymła Gertruda.

Oprac. wg relacji Bronisławy Kędzior
marzec 2001



27. „Czułowianki” (1999 r.)

102



103



104



102 - „Szarotki” z Orzesza Mościsk (Kazimierz 1999 r.); 103 - „Szarotki” w Chorzwice (2000 r.);
104 - „Czułowianki” (1995 r.)



105



106



107



108

105 - „Urbanowiczanki” – dożynki w 1997 r.;
z lewej Krystyna Ogaza – kierownik zespołu;
108 - „Żwakowianki” (2000 r.)

106 - „Urbanowiczanki” w Promnitzach (trzecia
107 - „Żwakowianki” – zdjęcie z lat 80.;

„URBANOWICZANKI”

Trudno po kilku dziesiątkach lat (bo na dziesiątki w tym wypadku należy liczyć) odtworzyć dzieje zespołu, jeżeli nie ma żadnej dokumentacji, zapisów kronikarskich czy wszelkich innych, nie gromadzi się wycinków prasowych lub też uległy one rozproszeniu, a większość członków zespołu już się wykurszyła – odeszła ze względu na wiek czy zdrowie, bądź odeszła na zawsze. Tak właśnie rzecz się ma z zespołem „Urbanowiczanki”, który jako osobna grupa śpiewacza KGW w Urbanowicach w 1959 r. skupione w kole kobiety zawsze znajdowały czas na wspólne śpiewy. Posiadały własne, regionalne stroje, zamienione później na jednolite, zakupione przez KR z chwilą utworzenia zespołu z prawdziwego zdarzenia. Przewodniczącą KGW i pierwszą opiekunką zespołu równocześnie była przez kilkanaście lat Zofia Trzonek, a instruktorem muzycznym przez długie lata Alicja Lipińska z Wydziału Kultury w Tychach, a jej następczynią, głównie jednak do spraw organizacyjnych, Halina Augustyniak. Około 10 lat przygrywał zespołowi akordeonista – samouk, górnik z zawodu Zygmunt Mozler.

Jak wspomina aktualna przewodnicząca KGW (od 1982 r.) i kierownik zespołu Krystyna Ogaza, lata 70. i 80. były równocześnie okresem największej aktywności zespołu. Wpływała na to przede wszystkim opieka ze strony władz, a co za tym idzie, dotacje finansowe. Zespół doceniany był przez lokalną społeczność, zapraszany na wszystkie uroczystości państwowe, zakładowe (w okolicznych przedsiębiorstwach i zakładach pracy), środowiskowe, np. dożynki w Tychach, Podlesiu, Urbanowicach, Kopciovicach. Uczestniczył w przeglądach i festiwalach, np. piosenki ludowej w Gostyni, zespołów artystycznych Spółdzielni Rolniczych, zespołów artystycznych KGW w latach 80. czy w „Spotkaniach pod Brzymem” w Pszczynie. W Urzędzie Miejskim w Tychach w latach 80. zawsze śpiewały „Urbanowiczanki” z okazji 50. rocznic ślubów. I tak np. w roku 1984/85 zespół wykazał się dwudziestoma różnymi występami (wg sprawozdania KGW z tego okresu). Wyjeżdżał też gościnnie do wielu miejscowości w regionie, np. w tymże roku 1984 do Jarosławca, Nowego Bierunia, Cielmic, Paprocana.

Repertuar opierał się na starych pieśniach ludowych, znanych „od ojców i dziadków” i spisanych w zeszytach. W swoim gronie śpiewały też i śpiewają nadal pieśni biesiadne. Dawniej zespół wystawiał ułożone przez członkinie zespołu skecze i inscenizacje, np. „Goik zielony”, „Wigilia”, „Szkubanie pierza”, „Jasełka”.

Jak mówi Krystyna Ogaza, zespół powoli marnieje, pozostało już tylko 8 kobiet w wieku od 50 – 80 lat, a młodzi nie garną się do działalności w tym zakresie. Nie posiadają też akompaniatora, ani instruktora, nie ma dotacji ze strony władz. Choć był czas (jeszcze kilka lat wstecz), gdy wraz z mężem organizowali na wsi dyskoteki, z których dochody przeznaczone były na rzecz zespołu i jak wspomina, na „ich” dyskotekach było spokojnie, prawie rodzinnie, nigdy nie musiała interweniować policja.

Krystyna Ogaza zna swoje środowisko, tu bowiem się urodziła (1937 r.) i wychowała. Jakiś czas pracowała w kopalni „Ziemowit”, potem zajęła się domem i dziećmi, a dostatek swojej energii i humoru wkładała w działalność zespołu, który był dla niej odskocznią w inne życie.

Mimo niewielkich obecnie rozmiarów, zespół ciągle jest postrzegany, w tym roku (2000) we wrześniu na przykład, uczestniczył w powitaniu prezydenta w Chorzowie, zapraszany jest często do Zameczku w Promnicach, gdzie na prośbę gospodarzy obiektu, wita gości przybywających na odbywające się tam uroczystości. W swoim środowisku „Urbanowiczanki” organizują spotkania

z różnych okazji (andrzejki, Wigilia, Dzień Kobiet), uczestniczą w dożynkach. Próby i spotkania zespołu odbywają się w sali KGW w Urbanowicach.

Choć dawne dobre lata zespołu można sobie już tylko z łezką w oku powspominać, to Krystyna Ogaza nie żałuje czasu, który poświęciła w ciągu tych wielu lat (bo od początku działalności zespołu) na pracę, która przyniosła jej i współtowarzyszkom z zespołu wiele satysfakcji i radości.

Aktualny skład zespołu (8 osób w wieku od 50 do 80 lat):

Ogaza Krystyna – kierownik zespołu, Bajer Helena, Bieda Marta, Bułat Teresa, Chachula Elżbieta, Ditman Zofia, Kos Krystyna, Kulka Agnieszka, Maślak Waleria (najstarsza członkini), Ogaza Krystyna;

Chromy Danuta – córka kierowniczkini zespołu - wspomaga „Urbanowiczanki” przede wszystkim w sprawach organizacyjnych.

Oprac. wg relacji Krystyny Ogazy
listopad 2000



28. „Urbanowiczanki” w r. 1972, fot. Karol Larisch

TYCHY ŻWAKÓW

„ŻWAKOWIANKI”

Czasy świetności zespołu należą już do historii, ale jest też to bowiem zespół, którego początki sięgają roku 1962. Liczył wtedy 40 kobiet, które nie tylko śpiewały, ale i tańczyły. Powstał, jak wiele innych, przy KGW, założony przez jego przewodniczącą Krystynę Bartnik, która kierowała zespołem przez 5 lat. Jej następczynią, aż do ubiegłego roku była gospodyni domowa Anastazja Kropka (ur. w 1930 r., zmarła w 2000 r.). Obecnie KGW i grupą śpiewaczą kieruje Maria Kubecko (ur. w Żwakowie w 1940 r.). Artystycznym instruktorem przez cały czas, aż do śmierci (1989, 1991) zajmowały się siostry – nauczycielki przedszkola z zawodu - Anna Foltys i Maria Foltys-Myszor. Dzięki nim, a zwłaszcza Marii, utalentowanej plastycznie i muzycznie, także literacko, zespół się rozwijał i zdobywał uznanie kultywując folklor swojej okolicy.

Oprócz śląskich pieśni regionalnych, których źródłem byli rodzice i dziadkowie, a także stare śląskie śpiewniki, zespół prezentował pieśni patriotyczne, kościelne i okolicznościowe. Repertuar obejmował też gwarowe opowieści, skecze, inscenizacje, do których teksty i scenariusze pisała M. Foltys. Do najślynniejszych należały: „Szkubaczki”, „Kiszenie kapusty”, „Wigilia”, „Wielkanoc”, „Wesele śląskie”. Ich przedstawienia świąteczne nagrywała telewizja katowicka w 1986 r. Autorka scenariuszy i równocześnie reżyserka, była też odtwórczynią głównej roli w filmie na temat zwyczajów ludowych na Śląsku K. Kutza pt. „Budniokowie”. Wcześniej, w r. 1976 powstał film o folklorze śląskim, w którym zespół występował również („Wesele śląskie”).

Wielkim przeżyciem dla członków zespołu było statystowanie w strojach ludowych w filmie o tematyce wojennej J. Kidawy pt. „Sławniejsza niż Sarajewo” w 1987 r. W tym celu przebywali przez tydzień w Spale pod Warszawą, gdzie kręcone były sceny filmu.

W czasie różnych występów prezentowała swoje wiersze ludowa poetka – członkini zespołu Anna Heller. Jej utwory związane są często z regionem i śląskimi tradycjami.

Przez kilka lat przygrywała „Żwakowiankom” ich własna kapela (w latach 70. i 80.), którą przysposobiła do grania M. Foltys, a składała się ona z ok. 10 dzieci w wieku od 11-13 lat, były to najczęściej dzieci z rodzin członków zespołu. Skład instrumentalny kapeli to: akordeon, bębny, piszczałki, trąbka, ksylofon. Oprócz tego 10 kobiet opanowało grę na harmonijkach ustnych, tworząc tym samym swoistą, oryginalną kapelę przygrywającą podczas występów; te umiejętności zachowane są do dziś i uprzyjemniają niejedno spotkanie.

Na początku lat 80. przez 2 lata zespół miał instruktora muzycznego – Mieczysława Dziendziela dyrygenta chóru w Mikołowie, który uczył „Żwakowianki” śpiewu.

Członkinie zespołu swoje stroje kompletowały powoli, wyszukując oryginalne pośród starszych przedstawicieli rodzin. Najczęściej udało im się zdobyć kiecki i zopaski, część jednak, zwłaszcza białe kabotki z kryzami, uszyły i ozdabiały haftem własnoręcznie, podobnie rzecz miała się z białymi czepidłami i szydełkowanymi czepcami. Niektóre fartuchy i jedwabne wstążki do strojów M. Foltys malowała sama. Przez członkinie wykonane zostały także wianki zdobiące głowy młodych kobiet. W strojach uroczystych zespół występował prezentując śpiewy i tańce (m.in. był to mietlorz, zajączek, rajlender, trojok), a do ludowych scenek rodzajowych i inscenizacji używano także chłopskich strojów codziennych.

KR, KGW wraz z zespołem prowadziły szeroko zakrojoną działalność kulturalno-oświatową prowadząc różnego rodzaju kursy, m.in. ogrodnicze, kroju i szycia, gotowania, haftu i innych robót ręcznych, kursy kosmetyczne, organizowano wystawy np. haftu i dziewiarstwa, konkursy na najlepiej prowadzone ogródki. KGW prowadziło też wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego,

z czego zyski przeznaczano na potrzeby zespołu. Częściowe dofinansowanie, zwłaszcza do organizowanych wycieczek uzyskiwano od KR. Zespół wyjeżdżał do Czechosłowacji, na Węgry, do NRD, do wielu miejscowości na terenie całej Polski, m.in. do Krakowa, Warszawy, Częstochowy, Tarnowskich Gór, Oświęcimia, Lichenia, Wieliczki, Zakopanego, zwiedził trasę Szlakiem Orlich Gniazd. Do dziś dnia, choć „Żwakowianek” jest już o połowę mniej, organizują spotkania towarzyskie przy ognisku, jeżdżą na wycieczki rowerowe po najbliższej okolicy. Dawniej, kiedy większość kobiet prowadziła własne gospodarstwa, zapraszały się nawzajem pomagając sobie tym samym w pracy, na szkubaczki czy świniobicia, które to spotkania były okazją do snucia opowieści, przypominania sobie starych tradycji i śpiewów.

W swoim środowisku uczestniczyły w organizowaniu wszelkich uroczystości, przygotowywały też zabawy i bale przebierańców w okresie karnawału. Uczestniczyły w dożynkach w Żwakowie i innych miejscowościach okolicznych (Tychy, Podlesie, Mokre, w r. 2000 zaproszone były do Paprocana). Zapraszano je na uroczystości poza Żwakowem, np. w r. 1978 występowały na uroczystości jubileuszowej pszczelarzy w Gostyni, w 1992 r. podczas Święta Piwa w tyskim browarze, w Chorzowie, Śmiłowicach, dwa lata temu w Bujakowie.

W ciągu wielu lat swojej działalności uczestniczyły w licznych przeglądach folklorystycznych zdobywając uznanie i wysokie lokaty – m.in. w Chorzowie, Łaziskach, Żorach, Siemianowicach, w Katowicach w Wojewódzkim Przeglądzie Gawędziarzy (1987 r.) zajęły czołowe miejsce. Od kilku lat nie biorą już udziału w przeglądach, co związane jest przede wszystkim z wykruszeniem się zespołu, większość członkiń stanowią kobiety powyżej 60 lat, a młodzi niestety, nie garną się do pracy w zespole.

Przez cały czas działalności istniała mocna współpraca z kościołem – pieśni kościelne wykonywał zespół w czasie większych uroczystości kościelnych (prymicje, wizyty biskupa, poświęcenie kościoła) jak i świąt (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało, odpusty). Wiele „Żwakowianek” należało również do chóru kościelnego.

Mimo, że „Żwakowianki” nie uczestniczą już aktywnie w ogólnym ruchu folklorystycznym, praca w zespole w minionych latach należy do najprzyjemniejszych wspomnień i ze wzruszeniem dzisiaj oglądają stare fotografie, które utrwaliły na kliszy dawne przeżycia i młode twarze.

Aktualny skład zespołu (20 osób w wieku od 49 do 76 lat):

Kubecko Maria - kierownik zespołu, Augustyniak Róża, Banaś Emilia, Cofała Antonina, Dyrszka Irena, Ficek Anna, Giel Monika, Heler Aniela, Kost Monika, Kajzer Jadwiga, Klos Krystyna, Kropka Marta, Malejko Monika, Mańka Aniela, Haśnik Dorota, Pająk Helena, Pudełko Pelagia, Ryś Adela, Strzoda Aniela, Witańska Albina;
długie lata należała również Dorota Golda.

Oprac. wg relacji Marii Kubecko, Giel Moniki, Goldy Doroty, Heleny Pająk
luty 2001



MAPKA LOKALIZACJI ZESPOŁÓW



Zarys ziemi pszczyńskiej według mapy A. Hindenberga z XVII wieku.

WYKAZ ZESPOŁÓW

CZĘŚĆ I: ZESPOŁY AKTUALNEGO POWIATU PSZCZYŃSKIEGO

34 zespoły w tym 7 odrębnych młodzieżowych i dziecięcych, dwie kapele oraz 1 młodzieżowy przy zespole

GMINA GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Goczałkowice-Zdrój	„Goczałkowiczanie”	13
	„Goczolki” Szkolny Zespół Regionalny SP nr 2	15

GMINA MIEDŹNA

Frydek	„Frydkowianie” SP	16
	Kapela Piłatyków	18
	„Swojanie” Zespół Pieśni i Tańca	20
Gilowice	Zespół Taneczno-Śpiewaczy	22
Góra	Zespół Śpiewaczy	23
Wola	Kapela Saternusów	25
	„Knefliki” Zespół Wokalno-Taneczny Przedszkole nr 2 ..	27
	„Wigajce” Zespół Folklorystyczny SP nr 2	28
	„Wolanie” Zespół Pieśni i Tańca	30

GMINA PAWŁOWICE

Jarząbkowice	„Jarząbkowianki” Zespół Śpiewaczy	32
Krzyżowice	„Harmonia” Ludowy Zespół Śpiewaczy	34
	„Harmonijka” Zespół Dziecięcy przy zespole „Harmonia”	
Pawłowice	„Talizman”	37
Pielgrzymowice	„Niezapominajki” Ludowy Zespół Śpiewaczy	39

GMINA PSZCZYNA

Brzeźce	„Brzeźczanki”	41
Czarków	„Czarkowianki”	43
	„Małe Czarkowianki”	45
Ćwiklice	„Ćwikliczanki” Zespół Ludowy	46
Jankowice	„Jankowiczanki”	48
	„Małe Jankowianki”	50
Łąka	Zespół Śpiewaczy	51
Piasek	„Pioskowanie”	53
Pszczyna	„Pszczyna” Zespół Regionalny	55
Pszczyna Stara Wieś	„Babki Starowsjanki”	59
Rudołtowice	„Rudołtowice” Regionalny Zespół Pieśni i Tańca	61

Studzionka	„Studzieńczanki”	63
	„Mali Studzieńczanie”	
Wisła Mała	„Wiślanki”	65

GMINA SUSZEC

Kobielice	„Kobielanki”	67
Kryry	„Kryrzanie”	68
Mizerów	„Mizerowanie”	70
Radostowice	„Radostowiczanki” Regionalny Zespół Śpiewaczy ...	72
Suszec	Ludowy Zespół Teatralny	74

CZĘŚĆ II: ZESPOŁY POZA AKTUALNYM POWIATEM PSZCZYŃSKIM

21 zespołów w tym 4 odrębne młodzieżowe i dziecięce oraz 2 młodzieżowe przy zespołach

Bieruń	„Bierunianki” Zespół Śpiewaczy	79
Bieruń Ściernie	„Ściernianeczki”	81
Bojszowy	„Bojszowanie”	83
	„Domowina” przy zespole „Bojszowanie”	
Dzieńkowice gmina Mysłowice	„Dzieńkowiczanki” Zespół Śpiewaczy	86
Imielin powiat Tychy	„Koralinki” Zespół Folklorystyczny SP nr 2	87
Jastrzębie Szeroka	„Druga Młodość”	88
Katowice Podlesie	„Podlesianki”	90
	„Malwinki” przy zespole „Podlesianki”	
Kopciowice gmina Chelm Śl.	„Kopciowiczanki”	92
Lędziny	„Lędzinianie”	94
Mikołów	„Mikołowianki” Zespół Regionalny	96
Mysłowice	„Karolinki” Zespół Pieśni i Tańca SP i Gimnazjum nr 1	98
Mysłowice Brzezinka	Zespół Regionalny Przedszkole nr 1	99
Mysłowice Kosztowy	„Kosztowioki” Koło Miłośników Śpiewu	100
Mysłowice Morgi	„Morgowianki”	102
Nowy Bieruń	„Nowobierunianki”	103
Orzesze Jańkowice	„Jańkowiczanie” Zespół Regionalny	105
	„Młodzi Jańkowiczanie” SP	
Orzesze Mościska	„Szarotki”	107
Tychy Czulów	„Czulowianki”	109
Tychy Urbanowice	„Urbanowiczanki”	111
Tychy Żwaków	„Żwakowianki”	113

PRZEGLĄDY, FESTIWALE, KONKURSY, w których zespoły uczestniczyły

„Dni Otwartych Drzwi”	Mikołów – Śmiłowice
Festiwal Kolęd i Pastoralek	Będzin
Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej	Tychy
Gminny Turniej Wiedzy o Regionie	Miedźna
Jastrzębski Przegląd Folklorystyczny	Jastrzębie
Konkurs Gawędziarzy przy Teatrze Ziemi Rybnickiej	Rybnik
Konkurs Widowisk Obrzędowych	Katowice Szopienice
Międzygminny Festiwal Folklorystyczny	Miedźna
Międzygminny Turniej Recytatorski	Miedźna
Międzywojewódzki Przegląd Folklorystyczny	Gorzów Wielkopolski
Międzywojewódzki Przegląd Przyśpiewek i Oracji Weselnych	Zabrze, Bytom
„Na ludową nutę” telewizyjny turniej folklorystyczny	
„Nasze Korzenie” Przegląd Zespołów Regionalnych	Katowice Nikiszowiec
„Noc Świętojańska nad Wisłą”	Zabrzeg k. Bierunia
Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny	Płock, Ciechocinek
Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego	Rzeszów
Ogólnopolski Konkurs Zespołów Spółdzielczych	Polanica
Ogólnopolski Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych	Kazimierz nad Wisłą
Ogólnopolski Sejmik Ludowych Zespołów Teatralnych	Tarnogród
„Po naszymu, czyli po śląsku” radiowy konkurs gwary	
Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Spółdzielni Województwa Katowickiego	
Przegląd Kapeli Rodzinnych	Toszek
Przegląd Kolędowy	Bojszowy
Przegląd Obrzędów Bożonarodzeniowych	Pszczyna
Przegląd Obrzędów i Pieśni Wiosennych	Jaworzno
Przegląd Szkolnych Inscenizacji i Obrzędów Bożonarodzeniowych na Śląsku	Lędziny
Przegląd Zespołów Artystycznych Spółdzielni Rolniczych	
Przegląd Zespołów Folklorystycznych	Bieruń, Gostyń, Libiąż, Mikołów, Mysłowice, Suszec
Przegląd Zespołów Kolędowych	Goławiec, Katowice
Przegląd Zespołów KGW	Mierzęcice, Łaziska G.
Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych	Bukowina Tatrzańska

„Spotkania z Folklorem”	Goczałkowice
„Spotkania pod Brzymem”	Pszczyna
„Śląskie Gody”	Chorzów
„Śląskie Granie i Śpiewanie”	
„Śląskie Śpiewanie” Przegląd Piosenki Dziecięcej	
„Święto Wiosny”	Chorzów
Tydzień Kultury Beskidzkiej	
Tyskie Spotkania Teatralne	Tychy
Tyskie Spotkania z Folklorem	Tychy
„Wici” Wojewódzki Przegląd Zespołów Folklorystycznych	Chorzów
Wielkopolski Przegląd Zespołów Śpiewaczych KGW	Duszniki k. Poznania
Wodzisławskie Spotkania z Folklorem	Wodzisław
Wojewódzki Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych	Cieszyn
Wojewódzki Przegląd Gawędziarzy	Katowice
Wojewódzki Przegląd Obrzędów Wiosennych	Mikołów
Wojewódzki Przegląd Widowisk Teatralnych	Żory
Wojewódzki Przegląd Wiejskich Zespołów Artystycznych	Brenna
Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych KGW Województwa Katowickiego	Żory
Wojewódzki Przegląd Zespołów Obrzędowych	Katowice
Zjazd Chórów i Orkiestr	Orzesze
„Złoty Kłos” Wojewódzki Przegląd Zespołów Regionalnych	Zebrzydowice
„Złoty Kłosik” Wojewódzki Przegląd Dziecięcych Zespołów Regionalnych	Boguszowice

WYKAZ ZASTOSOWANYCH SKRÓTÓW

CIOF	Conseil International des Organisations de Festivals de Folklore et d Arts Traditionnels /Międzynarodowa Rada Organizacji Festiwali Folkloru i Sztuki Ludowej
COPiIA	Centrala Obsługi Przedsiębiorstw i Instytucji Artystycznych
DK	Dom Kultury
GOK	Gminny Ośrodek Kultury
GOKiS	Gminny Ośrodek Kultury i Sportu
GS	Gminna Spółdzielnia
KGW	Koło Gospodyń Wiejskich
KR	Kółko Rolnicze
KWK	Kopalnia Węgla Kamiennego
LKS	Ludowy Klub Sportowy
LP	Liceum Pedagogiczne
MOK	Miejski Ośrodek Kultury
MOKiS	Mysłowski Ośrodek Kultury i Sportu
NRD	Niemiecka Republiki Demokratyczna
OSP	Ochotnicza Straż Pożarna
PGR	Państwowe Gospodarstwa Rolne
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PZChiO	Polski Związek Chórów i Orkiestr
SN	Studium Nauczycielskie
SP	Szkoła Podstawowa
TKB	Tydzień Kultury Beskidzkiej
UŚ	Uniwersytet Śląski
WOKO	Wojewódzki Ośrodek Kulturalno-Oświatowy
WRZZ	Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
WSM	Wyższa Szkoła Muzyczna
WSP	Wyższa Szkoła Pedagogiczna
ZMW	Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSZ	Zespół Szkół Zawodowych

WYKAZ ILUSTRACJI

I FOTOGRAFIE W TEKŚCIE

1. Kobiety z Goczałkowic (pocz. lat 70.)
2. Kapela podczas próby
3. Jolanta Kasperczyk – kierownik zespołu „Swojanie” z Frydka
4. Zespół Śpiewaczy z Góry (1994 r.)
5. Saternusowie z Woli, fot. Cz. Szindler
6. „Wigejce” SP nr 2 Wola
7. Helena Rozmus – kierownik zespołu „Wolanie”
8. Początki działalności zespołu z Pawłowic
9. Janina Barchańska – kierownik zespołu z Pielgrzymowic
10. „Brzeźczanki” – występy w Pszczynie
11. Zespół z Ćwiklic (2000 r.)
12. Julia Simka w 1946 r. – kierownik zespołu „Jankowiczanki”
13. Zespół Śpiewaczy z Łąki
- 14, 15. Początki działalności zespołu „Pszczyna” – występy w Chorzowie
16. Siostry Maria Kuliga i Klara Lekki jako młode dziewczyny - „Babki Starowsianki”
17. Helena Koziół – kierownik zespołu „Babki Starowsianki”
18. „Kryrzanie” – początki działalności
19. „Radostowiczanki” - początki działalności
20. Kobiety z Bojszów
21. „Bojszowianie” w strojach regionalnych
22. „Kopciowiczanki” (r. 1985)
23. Erwin Włosek – kierownik i instruktor muzyczny zespołu „Kosztowioki”
24. „Jaśkowiczanie” – zespół z Orzesza Jaśkowic
25. „Szarotki” z Mościsk (1994 r.)
26. Renata Sacha – kierownik zespołu
27. „Czułowianki” (1999 r.)
28. „Urbanowiczanki” w r. 1972, fot. Karol Larisch

II FOTOGRAFIE NA WKŁADKACH

- 1, 2. „Goczałkowiczanie”, w środku (zdjęcie 1) – kierownik zespołu Małgorzata Paszek
- 3, 4. „Goczołki” – Szkolny Zespół Regionalny SP nr 2 z Goczałkowic
5. „Frydkowianie” SP Frydek (po prawej J. B. Granatyr – kierownik zespołu)
6. „Frydkowianie”
- 7, 8. Kapela Piłatyków z Frydka, fot. Alojzy Cieszek
- 9, 10. „Swojanie” z Frydka (r. 2000)
- 11, 12. Zespół z Gilowic (1970 r., 1982 r.)
13. Franciszka Morkisz – kierownik zespołu z Gilowic, fot. B. Solarska (2001 r.)
14. Kapela Saternusów z Woli (2000 r.)
- 15, 16. „Knefliki” z Woli, Przedszkole nr 2

17. „Wigiejce” z opiekunką Ireną Świerkot, SP nr 2 Wola
18. „Wigiejce”
19. „Wolanie” (2000 r.)
20. „Wolanie” oraz kapela Saternusów
21. „Jarząbkowianki”, fot. Damian Brączek
22. Genowefa Klimosz (po prawej) – kierownik zespołu i Zofia Gaża - instruktor muzyczny
23. Hafty strojów „Jarząbkowianek”, fot. Damian Brączek
24. „Harmonia” z Krzyżowic – dożynki 2000, fot. Mariusz Janota
25. „Harmonia” (pierwsza z prawej – kierownik zespołu Krystyna Twardzik),
fot. Damian Brączek (2001 r.)
- 26, 27. „Harmonijka” – zespół młodzieżowy przy „Harmonii”
28. „Talizman” z Pawłowic w Chorzowie w 1994 r.
29. „Talizman” (2000 r.)
30. Róża Zielonka – opiekunka zespołu „Talizman”
- 31, 32. Zespół „Niezapominajki” z Pielgrzymowic
33. „Brzeźczanki” w pochodzie dożynkowym
34. „Brzeźczanki” – dożynki gminno-powiatowe 1999 r. (pierwsza z prawej – kierowniczka
zespołu Lucja Paszek), fot. Michał Dulemba
- 35, 36. „Czarkowianki”
37. „Małe Czarkowianki”
38. „Małe „Czarkowianki” w inscenizacji „Zagłada dzień do chatki” (2000 r.)
39. Zespół z Ćwiklic (1997 r.)
40. „Jankowiczanki”
41. „Jankowiczanki” w Brennej
42. „Małe Jankowianki” (2001 r.)
43. „Małe Jankowianki” (pierwsza z lewej – Maria Bałuch opiekunka zespołu)
44. Zespół Śpiewaczy z Łąki
- 45, 46. „Pioskowanie”
47. Zespół Regionalny „Pszczyna” w 1962 r.
48. Zespół „Pszczyna” dziś (pierwszy z prawej - kierownik zespołu Ireneusz Spyra)
49. Zespół „Pszczyna” (pierwszy z lewej – Aleksander Spyra, założyciel i długoletni
kierownik zespołu), fot. Alojzy Cieszko
50. „Babki Starowsianki”
51. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rudołtowice” (2000 r.)
52. Kapela zespołu „Rudołtowice” (pierwsza z lewej – kierowniczka zespołu Halina
Rawecka-Czernik)
53. „Studzieńczanki” (1996 r.)
54. „Studzieńczanki” (pierwsza z prawej – Danuta Szymonek kierownik zespołu), 2000 r.
55. „Mali Studzieńczanie”
56. „Wiślanki” w strojach pszczyńskich, fot. Damian Brączek
57. „Wiślanki” w strojach pszczyńskich i cieszyńskich, fot. Damian Brączek
58. Grupa wokalna „Stokrotki” przy zespole „Wiślanki”
59. „Kobielanki”
- 60, 61. „Kryzanie” (2000 r.)
62. „Mizerowanie” (2000 r.)

63. „Mizerowanie” (w pierwszym rzędzie pierwsza z lewej była kierowniczką zespołu Rozalia Kubiczek, pierwsza z prawej aktualna kierowniczką Maria Jarczyk)
64. „Radostowiczanki” w Kazimierzu (2000 r.)
65. Ludowy Zespół Teatralny w Suszcu
66. Anna Kine - kierownik zespołu z Suszca i Sabina Smusz
67. Zespół „Bierunianki”
68. Magdalena Miernik – kierownik zespołu „Bierunianki”
69. „Bierunianki” – w inscenizacji „Wilijo” (1999 r.)
70. „Ściernianeczki” - fot. Grażyna, Władysław Barycz
71. „Ściernianeczki” w inscenizacji „Chrzyciny”
72. Zespół „Bojszowianie”
73. Bojszowianki (1996 r.)
74. „Dzieńkowiczanki” (1993 r.)
75. „Dzieńkowiczanki” (druga z lewej – Małgorzata Berger kierowniczką zespołu), 2000 r.
76. „Koralinki” z Imielina
77. Krystyna Paluch – opiekunka „Koralinek”
78. „Koralinki” (2000 r.)
- 79, 80. „Druga Młodość” z Szerokiej (pierwsza z prawej na dole – kierowniczką zespołu Otylia Rusek), 2001 r.
81. „Podlesianki”
82. „Kiszenie kapusty” – zespół „Podlesianki”
- 83, 84. „Małwinki” w Chorzowie w 1993 r.- zespół dziecięcy przy „Podlesiankach”
85. „Kopciowiczanki” (1995 r.)
86. „Kopciowiczanki” - spotkanie noworoczne w 1997 r.
- 87, 88. „Łędzinianie”
89. Franciszek Moskwa – kierownik „Łędzinian”
90. „Mikołowianki”
91. „Mikołowianki” (w środku Maria Śmietana – kierownik zespołu)
- 92, 93. „Karolinki” z Mysłowic
94. Tomasz Wrona - kierownik zespołu „Karolinki”
95. Zespół Przedszkola nr 1 z Mysłowic Brzezinki
96. „Kosztowioki” w Brennej (2000 r.)
97. „Kosztowioki”
98. „Morgowianki” – Mysłowice Morgi
99. „Nowobierunianki” (w środku w jakli – kierowniczką zespołu Krystyna Zmarzlińska)
100. „Nowobierunianki” inscenizacja jasełkowa (1999/2000)
101. „Jaśkowiczanie” z Orzesza Jaśkowic
102. „Szarotki” z Orzesza Mościsk (Kazimierz 1999 r.)
103. „Szarotki” w Chorzowie (2000 r.)
104. „Czułowianki” (1995 r.)
105. „Urbanowiczanki” – dożynki w 1997 r.
106. „Urbanowiczanki” w Promnitzach (trzecia z lewej Krystyna Ogaza – kierownik zespołu)
107. „Żwakowianki” – zdjęcie z lat 80.
108. „Żwakowianki” (2000 r.)





Barbara Solarska

historyk, nauczyciel, bibliotekarz, po ukończonych w r. 1967 studiach historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Autorka książki pt. „Artystyczne pasje nauczycieli Pszczyzny i okolicy”.

„Ludowe zespoły artystyczne są tą częścią dziedzictwa kulturowego, która łączy w sobie większość elementów kultury materialnej i duchowej. Toteż stanowiąc ważne zjawisko kulturowo-społeczne podtrzymują i kształtują świadomość i tożsamość regionalną ratując człowieka od zagubienia się we współczesnym świecie. Dlatego też przekazany mi do opinii wydawniczej tekst Barbary Solarskiej przybliżający ów ludowy wymiar dziedzictwa należy do prac wyjątkowo cennych i na czasie. Prezentuje bowiem zespoły ludowe powiatu pszczyńskiego - zarówno w granicach współczesnych jak i historycznych, ukazując ich dorobek i wkład w ratowanie spuścizny przodków. Przybliża też część tego, co jeszcze zachowało się w kulturze ludowej. Ukazuje także ludzi - pasjonatów, dzięki którym funkcjonowanie tego działu kultury jest możliwe.”

„(...) praca oparta została przede wszystkim na relacjach członków zespołów, tudzież na kronikach. Stanowi więc doskonały zapis dokumentalny, a tym samym materiał źródłowy przydatny do różnego typu badań naukowych. Pełnić też może istotną rolę w realizacji programu edukacji regionalnej, która poza wymiarem poznawczym ma też znaczący wymiar wychowawczy. Podtrzymując i rozwijając różnorodne więzi wspólnotowe umożliwia też docenianie wartości swej „małej ojczyzny”. (...) wypełni ona w sposób znaczący istniejącą lukę w wydawnictwach tego typu.”

(z opinii wydawniczej prof. dr hab. Wiesławy Korzeniowskiej)